

ŹMIERODZKI

Nowogródek...

u

INŻ. JÓZEF ŻMIGRODZKI

IOWOGRÓDEK I OKOLICE



WYDANIE TRZECIE

INŻ. JÓZEF ŻMIGRODZKI

SEGWO WSTĘPNE

NOWOGRÓDEK I OKOLICE

WYDANIE TRZECIE

1 9 3 1

Nakładem Nowogródzkiego Oddziału Polsk. Tow.
Krajoznawczego
Z zasiłkiem Ministerstwa Robót Publicznych

K-33/86

INS. JOSEPH ZIMGRODZKI

NOWOGRODEK

Wszelkie prawa zastrzeżone

u



106247

Odbito w Tłoczni „Lux”, Wilno Portowa 7

SŁOWO WSTĘPNE

Pierwsze i drugie wydanie „Nowogródka i okolic“ zostało wyczerpane. Obecne trzecie wydanie różni się od poprzedniego zmianami i uzupełnieniami w tekście oraz dodatkiem informacji turystycznych, dotyczących się miast powiatowych Województwa Nowogródzkiego.

Będę szczęśliwy jeżeli ten przewodnik dopomoże wycieczkom do zwiedzania naszej ziemi i zachęci młodzież do poznania świetnej przeszłości i piękna Nowogródzyczyny — kolebki naszego Króla Poetów i Wieszczu Narodu.

Nowogródek w maju 1931 r.

SŁOWO WSTĘPNE

Pierwsze i drugie wydanie „Nowogród-
ka i okolic” zostało wyzerpane. Obecne
trzecie wydanie różni się od poprzedniego
zmianami i uzupełnieniami w tekście oraz
dodatkami informacyjnymi, dotyczą-
cymi się miast powiatowych Województwa
Nowogródzkiego.

Będzie szczerzy i jeśli ten przewodnik
dopomóż wycieczkom do zwiedzania na-
szej ziemi i zachęci młodzież do poznania
świetnej przeszłości i piękna Nowogród-
czyny — kolebki naszego Króla Piastów
i Wierca Narodu.

Kilka luźnych danych o dawnym województwie Nowogródzkiem i o mieście Nowogródku.

Nowogródek według ostatnich obliczeń po-
siada mieszkańców ok. 10000, procentowo: po-
laków 25%, białorusinów 20%, żydów 50%, ta-
tarów i in. 5%. Położony jest w najwyższym
punkcie powiatu około 320 m. nad poziomem
morza. Dla porównania wysokości miasta z po-
ziomem okolicy wystarczy nadmienić, iż Nowo-
gródek leży przeszło o 160 m. wyżej od st. ko-
lejowej Nowojelni położonej o 23 klm. od miasta.

Obecnie województwo Nowogródzkie o ogól-
nym obszarze ok. 23009 km.² obejmuje 8 powia-
tów mianowicie: 1) Lidzki, 2) Wołożyński, 3) No-
wogródzki, 4) Stołpecki, 5) Nieświeski, 6) Bara-
nowicki, 7) Słonimski i 8) Szczuczynski (w 1921 r.
i I-ej połowie 1922 r. liczyło 11 powiatów; w 1921 r.
4 powiaty północne zostały przydzielone do wo-
jewództwa Wileńskiego).

Dawne zaś województwo Nowogródzkie li-
czyło 3 powiaty: Nowogródzki z księstwem Słuc-
kiem, Słonimski i Wołkowyski. Każdy z tych po-
wiatów posiadał własny sejmik, wybierając 2 po-
słów do Sejmu i 2 deputatów do Trybunału.
Senatorów województwo posiadało dwóch: woje-
wodę i kasztelana, biskupa nie było, ponieważ

województwo należało do djecezji Wileńskiej. Jako województwo powstało w 1444 roku, rządili nim jednak namiestnicy, którzy dopiero w 1500 r. tytuł wojewodów otrzymali.

Herb województwa jest dwutarczowy: na jednej tarczy anioł czarny w czerwonym polu z rozwiniętymi skrzydłami, który trzyma jedną rękę w dół spuszczoną a drugą opartą na biodrze. Na drugiej tarczy pogoń. Mundur województwa—kontusz ponsowy, żupan i wyłogi czarne.

Jako herb miasta Paprocki podaje pogoń zwykłą przy której widać zamek. Według zaś dyplomatu Zygmunta III z 18 marca 1595 r. wyd. w Krakowie, herb miasta—Archanioł Michał w jednej ręce miecz, w drugiej wagę trzymający. Ten ostatni herb należy uważać za faktyczny. W muzeum grodzieńskim znajduje się akt z pieczęcią wyobrażającą św. Michała, jak opisano wyżej. W otoku napis: SIGILLUM CIVITATIS NOWOGRODENSIS. R. 1791.

Nowogródek—w kronikach dawnych zwał się Parva Novogardia, Novogardia lub nawet Novogardia.

Kronikarze ruscy jak Karamzin i inni przypisują założenie miasta Włodzimierzowi Wielkiemu lub Jarosławowi Mądrym po wyprawie na Litwę w 1044 roku.

Inni zaś jak Narbutt przypuszczają, że miasto założył Jaropelk, syn Włodzimierza Monomacha W. Ks. Kijowskiego w 1116 roku.

Najazd Tatarów Batego pod wodzą Kojdana w 1241 r. spustoszył miasto i okolice. Kniaziowie ruscy rozbici przez tatarów stracili swe wpływy i władzę nad krajem. Wówczas to korzystając z ich pogromu spustoszoną i bezpańską krainę zajął pod swe panowanie książę litewski Erdziwiłł.

Erdziwiłł podniósł z gruzów zamek i często tu przebywał.

Tatarzy jednak napady swe ponawiali, lecz kilkakrotnie porażeni przestali do Nowogrodka zapuszczać zagony.

Do większej świetności dochodzi Nowogródek za panowania Mendoga, brata Erdziwiłła.

Mendog (Mindowg lub Mindowe) objąwszy władzę zwierzchniego księcia Litwy, założył tutaj stolicę państwa swego, mając zamiar rozszerzyć je zdobyciem sąsiednich ziem słowiańskich.

Szczęśliwe wojny z książętami ruskimi, a szczególnie przeważne zwycięstwa nad Tatarami podniosły jego imię i znaczenie nowej stolicy.

Państwo Mendoga poczyną się rozszerzać: oprócz Litwy właściwej obejmuje Połock i Ruś, granicami jego są Dźwina, Prypec i Bug.

Lecz mimo obszernych posiadłości Mendog był w trudnym położeniu: ze wschodu wystąpili przeciwko niemu własni synowcy, obdzieleni ziemiami ruskimi, w sojuszu z Ks. Danielem Włodź-Halickim, zagrażali mu również tatarzy, a z zachodu napierał nań wróg najpotężniejszy — Zakon Inflancki.

Zewsząd zagrożony, Mendog zabezpieczył się od najgroźniejszych nieprzyjaciół zachodnich, którzy napadali pod pozorem nawracania, — przyjmawszy chrzest według obrządku rzymskiego i zawarłszy sojusz z Zakonem Inflanckim.

We wrześniu roku 1252 z upoważnienia Papieża Inocentego IV był koronowany na zamku Nowogródzkim z żoną swą Martą na króla litewskiego przez Henryka Armakana, biskupa Chełmińskiego w obecności arcybiskupa Ryskiego Alberta, mistrza Zakonu Inflanckiego Andrzeja von Stückland i wielu innych mistrzów prowincjonalnych i dostojników Zakonu.

Lud litewski był jednak niechętny wprowadzeniu wiary i obyczajów niemieckich, a gdy Zakon nie zaniechał nieprzyjaźni względem Litwy Mendog w krótkim czasie odstąpił od chrześcijaństwa.

Zajęty wojnami z Inflanckami i Tatarami Mendog mianował na namiestnika syna swego Wojsielka.

Podania u niektórych kronikarzy głoszą, że

Wojsielk będąc poganinem, okrutnie rządził Nowogródkiem. Według niektórych podań miał zabić ojca swego Mendoga, lecz opamiętawszy się nakoniec, ochrzcił się w tym mieście, a przywdzawszy szaty mnicha ruskiego, zamieszkał oddany pokucie w zbudowanym przez siebie monasterze w Połonnej, a następnie w Ławryszewie nad Niemnem.

Po śmierci Mendoga następują dla Nowogródka czasy wojen i ustawicznych zamieszek.

Znowu w 1274 r. niezliczone hordy Tatarów razem z książętami ruskimi z za Dniepru, pod wodzą Jaruna i księcia Halickiego oblegają miasto.

Miasto jednak dzielnie się broni, nieprzyjaciel pali tylko jedno przedmieście i cofa się wskutek poróżnień między sobą kniazów ruskich oraz wieści o zbliżaniu się wojsk litewskich.

Po wojnach domowych i napadach tatarskich i ruskich, które rozrywały Litwę po śmierci Mendoga, przychodzi tu z Lutuwem nowa dynastia do panowania (koniec XIII w. ok. 1290 r.).

Do znacznej potęgi dochodzi Litwa pod rządami Lutuwera i jego dwóch synów Witenesa i Giedymina, choć wiele trudności książęta ci pokonać muszą.

Krzyżacy, zawsze niechętni Litwie, ponowili swe napady i za Witenesa w 1314 r. Nowogródek został oblężony przez nich pod wodzą W. Mistrza Henryka von Plotzke, który, powziąwszy myśl podbicia Rusi i ziem górnego Niemna, podążył puszczami z doborowym żołnierzem ku odległemu Nowogródkowi i miasto spalił.

Mieszkańcy jednak nie poddali się. Zamknęci w zamku, dzielnie się bronili. Krzyżakom

zabrakło żywności i wycieńczeni musieli się cofnąć, a po krwawej potyczce koło Krzywicz nad Niemnem, już w popłochu uchodzili w strony swoje. Zdziesiątkowani chorobami i głodem, zaledwie w małej liczbie zdołali do Prus powrócić.

Po śmierci Giedymina Nowogródek przechodzi kolejno w posiadanie synów jego i ich potomstwa.

Po dłuższej przerwie Krzyżacy pod wodzą Konrada Wallenroda znowu napadają Nowogródek w 1391 r. Miasto zostaje spalone.

Istnieje podanie, że Witold był w sojuszu z Krzyżakami, nie jest to jednak zupełnie pewnem.

We trzy lata potem Krzyżacy ponowili napad, lecz również odeszli z niczem, ponieważ mieszkańcy sami spalili miasto i schronili się do zamku, którego Krzyżacy zdobyć nie mogli.

Po tych ostatnich dwóch napadach Krzyżaków następuje dla Nowogródka era długoletniego spokoju i rozkwitu, szczególnie pod rządami Witolda. Potęga Litwy poczyną wzrastać. Witold odbudowuje zamek Nowogródzki, osadza jeńców tatarskich w opustoszałych okolicach, miasto się z gruzów podnosi i powiększa.

W 1415 r. miał miejsce w Nowogródku pamiętny fakt dziejowy. Dotychczas kościół wschodni na Litwie obejmujący wielką liczbę jej ludności był zależnym od Metropolity moskiewskiego, zamieszkałego w Moskwie.

Witold chcąc usunąć niedogodności stąd powstałe, a oprócz tego mając urazę do ówczesnego metropolity Focjusza, postanowił wezwać do wyboru metropolity litewsko-ruskiego wszystkich biskupów greckiego obrządku w kraju.

Jako miejsce soboru wyznaczony był Nowogródek.

Na soborze byli obecni: arcybiskup połocki Teodozjusz, biskupi: Chełmski, Łucki, Włodzimiersko-Wołyński, Czernihowski, Smoleński i Turowski, oraz archimandryci klasztorów.

Sobór usunął z katedry Focjusza na zasadzie kanonów i 15 listopada w cerkwi Bogardzicy (na zamku) wybrał na metropolitę Kijowskiego i Rusi Litewskiej Grzegorza Cemblaka, rodem greka.

W Nowogródku również król Władysław Jagiello, już w podeszłych latach, w 1422 r. pojął za żonę Sońkę, córkę Andrzeja ks. Holszańskiego (późniejszą matkę Jagiellonów). Księżniczka, po uprzedniej zmianie wyznania greckiego na rzymskie pod imieniem Zofji, uroczyście królowi poślubioną została przez Macieja biskupa wileńskiego.

Tutaj osiemdziesięcioletni, lecz jeszcze pełen rycerskiego ducha Witold, powracając ze zwycięskiej wyprawy na Psków i Nowogród, swemu rycerstwu dary rozdawał.

Kazimierz IV w 1444 r. udzielił miastu swobód municypalnych i zaliczył je do głównych miast Litwy. Nowogródek jednak nie tak prędko otrzymał prawa niemieckie: dopiero za Zygmunta I.

W 1448 r. Kazimierz IV odbył tu sejm z samą Litwą tylko. Uchwały tego sejmku chowano w wielkiej tajemnicy. Celem sejmku wszakże było uspokojenie szlachty litewskiej, zażalanej na koronę z powodu poróżnień na sejmie lubelskim.

Za Aleksandra Jagiellończyka Tatarzy kilkakrotnie napadli na spokojną Litwę i Nowogródek. W latach 1503 i 1504 wielotysięczne ich

hordy pod wodzą sultana Byty-Gereja splądrowały okolice i zagrażały już miastu.

Niebezpieczniejszym był ich najazd w 1505 r.

W Nowogródku zgromadzili się wówczas na radę senatorowie litewscy, wyrzuceni z łaski królewskiej za sprawą Glińskiego.

Podczas gdy senatorowie radzili nad tem jak do łaski królewskiej powrócić i zapobiedz nadal przemocy Glińskiego — nagle ukazali się pod miastem tatarzy. Senatorowie się rozpierzchli, ale wojewoda Nowogródzki Wojciech Gasztowd wspólnie z horodniczym Maskiewiczem, zamknąwszy się w zamku, bronili się dzielnie. Tatarzy spustoszyli tylko miasto i odeszli.

W następnym roku ukazali się w okolicach z jeszcze większymi siłami, na głowę jednak pobici pod Kleckiem przez Michała Glińskiego, nazawsze zaniechali tak głębokich napadów.

Największy rozkwit miasta następuje w wiekach XVI i XVII.

Zygmunt I w 1511 r. 26 lipca na sejmie brzeskim obdarzył Nowogródek przywilejem na prawo magdeburskie. Przywilej ten nosi nazwę: „Prywilej dany miastu Nowohorodskomu na prawo magdeburskoje y na inszyie roznyie prawa y wolnosti ich”. Pisany był językiem t. zw. urzędowym, kancelaryjno-sądowym, t. j. językiem ruskim, mieszanym z językiem cerkiewnym, który uległ silnemu wpływowi polskiemu.

Przywilejem tym król wyjmuje mieszkańców miasta z pod praw litewskich i ruskich i podaje powadze ustaw magdeburskich.

Ustanawia wójta i podatki na jego utrzymanie. Ustanawiają się i inne podatki, jak „serebszczyzna” i „ordyńszczyzna”. Pozwala mieszcz-

nom młyn wybudować i obiecuje wystawić ratusz, kramy i jatki. Daje prawo użytkowania lasów królewskich na 3 mile wokoło tak do budowli jak i na opał. Ustanawia warunki handlu dla kupców, którzy przybywają do Nowogródka, pozwalając im handlować tylko hurtem. Nakoniec podaje skład rady miejskiej, członkowie której muszą być na połowę greckiej na połowę rzymskiej wiary. Mają być także dwaj burmistrzowie — jeden rzymskiej drugi greckiej wiary.

Szereg innych następnych ustaw sejmowych daje różne ulgi miastu.

Największą jednak korzyść dla Nowogródka przyniosło ustanowienie w 1581 r. trybunału W. X. Litewskiego, który tu sądził co dwa lata przez 22 „niedziel” sprawy naprzemian z Mińskim trybunałem. Kadencja ta Ruską zwaną została przeniesioną do Grodna w 1775 r.

Czasy urzędowania trybunału w Nowogródku były epoką największego rozkwitu naszego miasta.

Szlachta mająca ciągle procesy sądowe zjeżdżała do Nowogródka tłumnie, zwłaszcza, że się tu przechowywały archiwa. Dla zabezpieczenia dokumentów przed zniszczeniem, archiwum umieszczono w zamkowej wieży, zwanej Szczytowską. Część archiwum mieściła się w klasztorze X. X. Dominikanów.

Miasto się ożywia, na kadencję przybywają kupcy z towarami nieraz z Włoch, Persji, Turcji. Powstają nowe domy, kościoły, klasztory, pałace.

Fala reformacji, rozlewająca się szeroko w Europie Zachodniej, dosięgła i Nowogródka. Najpierw pojawia się wyznanie helweckie, następnie — arjanie. Katolicyzm broni się, mając

poparcie królów. Dochodzi do dysput publicznych między katolikami i arjanami w 1609 roku.

Również i kalwini z pastorem swym Janem Zygrowjuszem na czele dysputowali publicznie 9 stycznia 1616 r. z ks. Benedyktem Brywilią jezuitą z Nieświeża.

Zygmunt III rozkazem z 1618 r. zadał ostateczny cios reformacji, zamykając zbory akatolików i wzbraniając surowo odprawiania nabożeństwa.

Rozkwitowi miasta zadaje cios ogromny pożar, który zniszczył 8 maja 1751 r. 167 domów, kościoły, klasztor Dominikanów, Dominikanek, Franciszkanów, Jezuitów, ratusz, kancelarje i kramy.

W 1784 r. 23 września król Stanisław August, jadąc z Nieświeża, zwiedził miasta, zwaliska zamku, sądy i archiwum grodzkie.

W roku 1799 miał miejsce fakt, którego wspomnienie dziś jeszcze przejmuje nas szczerem wzruszeniem. Oto w miejscowym kościele parafjalnym—Farze—ochrzczono dn. 12 lutego 1799 r. jak głosi metryka pisana po łacinie — „dziecię imieniem Adam—Bernard syna Mikołaja i Barbary z Majewskich Mickiewiczów”. Ani ks. Antoni Postlett, który chrzczył dziecko, ani rodzice chrzestni P. Bernard Obuchowicz i P. Aniela Uzłowska, ani nikt z krewnych i znajomych rodziny Mickiewiczów nie przypuszczał jaki duch wielki drzemie w tym wątłym ciele dziecięcym.

Przechodzi nad Nowogródkiem rok 1812.

. . . jakby gilów, siewek

I szpaków, stada jasnych kit i chorągiewek
Zajaśniały na wzgórzach, spadają na błonie:
Konnica, dziwne stroje, niewidziane bronie.

Pułk za pułkiem, a środkiem jak stopione śniegi
Płyną drogami kute żelazem szeregi;
Z lasów czernią się czapki, rząd bagnatów błyska
Roją się niezliczone piechoty mrowiska
wszyscy na północ . . .

Pamiętne dni to były, gdy wojska zatrzymały się na kilka dni w Nowogródku. Ks. Józef Poniatowski stanął kwaterą w Metropolu (folwarczek w końcu ul. Grodzieńskiej), ks. Hieronim Bonaparte w pałacu Radziwiłłowskim, a generał Dąbrowski w Horodziłówce.

Posłuchajmy co o tem mówi nasz wieszcz w XI księdze Pana Tadeusza:

. . . Soplicowo leżało tuż przy wielkiej drodze
Którą od strony Niemna ciągnęli dwaj wodze
Nasz Książę Józef i król westfalski Hieronim
Już zajęli część Litwy od Grodna po Słonim . . .
dalej:

. . . W mieście poblizkiem stanął główny sztab
książęcy

A w Soplicowie obóz czterdziestu tysięcy
I ze sztabami swymi generał Dąbrowski
Kniaziewicz, Małachowski, Giedroyc i Grabowski...

Wiadomo jak wielkie wrażenie wywarł ten wspaniały przemarsz wojsk na młodocianej duszy Mickiewicza, ucznia podówczas szkoły Dominikanów.

Wkrótce potem horyzont kraju się zachmurza.

Wielka armja — rozbita. Kraj cały zajęty przez Rosjan, którzy nakładają swą ciężką rękę na wszystko co polskie, co jakkolwiek ma łączność z dawną świetną przeszłością.

Przychodzi rok 1831. Padają kolejno pod ukazami carskimi coraz to inne placówki polskie: szkoły, kościoły, klasztory...

Lud zmuszony do przyjmowania prawosławia często powstaje, lecz jeszcze silniej zduszony—ulega.

Po 32 latach naród polski znowu z rozpaczą pragnie zerwać pęta, lecz znowu zostaje zwyciężony i system Murawjewa-Wieszatiela tryumfuje w całym kraju.

Ginie szereg ludzi młodych, zapalonych gorących patriotów jak Pusłowski Adam, Smysłów Władysław i Ungebauer Aleksander, wszyscy trzej rozstrzelani w Nowogródku, a jeszcze większe zastępy męczenników za wolność,—nie wyłączając kobiet i dzieci, idą w dalekie, mroźne pustynie Sybiru: Brochocki, Dybowski, Czapski, Czernik, Olendzki, Szalewicz, Borzobohaty, Wojniłowiczowa z dwojgiem nieletnich dzieci i wielu, wielu innych, których imiona na tej tragicznej karcie dziejów polskich wpisała ziemia Nowogródzka.

Rosjanie systematycznie rusyfikują kraj, wypieniają wszelki ślad polskości, konfiskują majątki, obciążają na długi szereg lat Polaków specjalnym podatkiem—kontrybucją.

Reszta kościołów i klasztorów zamknięta, część ich zamieniona na cerkwie prawosławne, zakonnicy—rozproszeni.

Nowogródek poczyna nabierać cech miasta rosyjskiego: przy dawnych kościołach ukazują się charakterystyczne kopuły cebulowate, otwierają się szkoły rosyjskie, urzędy zapełniają się urzędnikami rosyjskimi i t. d.

Wybucho wszechświatowa wojna 1914 roku. 22 września 1915 roku oddziały X armji niemieckiej wkraczają do Nowogródka.

Niemcy rządzą surowo; nakładają duże podatki, lecz zaprowadzają ład, niebywałą czystość, wydają gazetę „Nowogrodoker Kriegs Zeitung”, budują elektrownię, cały powiat pokrywają siecią kolejek wązkotorowych i linji telefonicznych. W znacznej mierze do tego przyczynia się bliskość frontu (21 km.) który stanął na linii rz. Serweczy (t. zw. linja Hindenburga).

Trzeba jednak przyznać, że Niemcy nie przeszkadzali garstce pozostałych tu Polaków prowadzić na małą skalę akcję społeczną, zakładać szkoły (14 szkół polskich w powiecie, który był wówczas mniejszy od obecnego z powodu działań wojennych), dopomagali nawet w utrzymywaniu ochrony i przytułku, którym i pomocy lekarskiej udzielali na każde żądanie.

Za to jednak systematycznie niszczyli dwory i wieś ciągłymi podatkami i rekwizycjami.

Z ważniejszych momentów należy wskazać przebywanie tu króla saskiego, króla bawarskiego i Hindenburga. Wszyscy oni mieszkali przez czas pobytu w domu p. Lejtneker, zwanym później przez Niemców „Prinzenquartier”. Dowódca armji gen. Duboyadel-Scheffer mieścił się ze sztabem w domu Mickiewicza.

11 listopada 1918 r. nastąpiła rewolucja niemiecka. Powstały „Soldatenraty”. Niemcy zaczęli wyprzedawać za bezcen maszyny i rzeczy wojskowe i stopniowo śpiesznie uchodzić. 27 grudnia 1918 r. ostatni oddział kawalerji niemieckiej (huzarów śmierci) zmusił zarząd miejski,

pod grozą spalenia miasta, do złożenia kontrybucji w sumie kilku tysięcy marek, (rzekomo za skradzenie w nocy konia wojskowego) poczem opuścił miasto.

Nastąpiła kilkogodzinna śmiertelna cisza oczekiwania...

Wieczorem tegoż dnia weszli do miasta bolszewicy witani owacyjnie przez część ludności żydowskiej i rosyjskiej. Większość rodzin polskich pozostała w mieście i po okolicznych wsiach i dworach.

Bolszewicy zachowywali się z początku spokojnie; wydali odezwy o składaniu broni pod karą śmierci, o rejestracji b. wojskowych armji rosyjskiej, wprowadzili obowiązkowe musztry dla wszystkich mężczyzn w wieku poborowym, z wyjątkiem komunistów. Było ich narazie zbyt mało (żołnierzy ok. 150) i temu należy przypisać ich postawę. Gdy się jednak wzmocnili liczebnie (ilość żołnierzy doszła do 800) zorganizowali niezwykle, a poznawszy miejscowe warunki i działaczy polskich zaczęli systematycznie przeprowadzać rewizje i aresztowania. Większość komunistów pochodziła ze wschodnich gmin powiatu.

Stopniowo aresztowano i osadzono w więzieniu wszystkich Polaków jak: Kiersnowskiego Kaz., Wierzbowską M., Hutorowicza J., Jasińskiego S., Dawidowskiego H., Karpowiczową M., Haciskiego A., Roszkowskiego, Dziedziszkę, ks. Mackiewicza L., Korzeniewską J., Kondracką K., Chodorowską M., Wierzbowskiego H., Świąteckiego F., Orłowską, Z. Iżyckiego z 2 synami, Rogalewicza M. i wielu innych. Kto mógł — uciekał.

Lecz już w marcu 1919 r. poczęły w okolicy Nowojelni ukazywać się podjazdy polskie z początku niezorganizowane, następnie liczniejsze i odważniej atakujące. W połowie marca jeden z podjazdów polskich zaszedł nawet do Skrzydłewa (2 km. od Nowogródka); bolszewicy w nieładzie poczęli uciekać z miasta uprowadzając wszystkich więźniów politycznych z miejscowego więzienia (których następnie pędzono piechotą do Mira). Był to jednak krótki błysk nadziei nieziszczonej: podjazd się cofnął, bolszewicy powrócili i jeszcze większy terror zapanował. Wówczas ofiarami ich wściekłości padli: ś. p. Bronowski Marjan, Trzeciak Antoni i Hudowicz Adolf rozerwani granatami ręcznymi. W tymże prawie czasie w murach zamku Mirskiego rozegrał się w nocy podobny dramat: rozstrzelano z rewolwerów: ś. p. Haciskiego Aleksandra, ks. Łotarewicza z Iszkoldzi, Wołodzkę, Kurnatowskiego. Cześć pamięci tych niewinnych ofiar!

17 kwietnia 1919 r. Nowogródek zaroił się od podwód na które urzędy bolszewickie pakowały co mogły i w panice wyjeżdżały.

Nakoniec 18 kwietnia 1919 r. około godz. 5-ej rano wystrzał armatni dał hasło wojskom polskim do ataku. Miasto było zaatakowane z kilku stron odrazu. Bolszewicy pierzchli pozostawiając kilka trupów i wielu rannych z sobą uwożąc. Zdobycie miasta odbyło się prawie bez ofiar. Zginął tylko jeden żołnierz polski rozerwany własnym granatem ręcznym, którym się zaczął przechodząc przez płot.

Nowogródek zajęły oddziały 2-go Kowieńskiego p. p. pod dowództwem majora Leona Łady-Zawistowskiego i 2 szwadrony 10-go p.

ułańów. Władze cywilne zjechały mniej więcej po upływie tygodnia. Starostą Nowogródzkim (z początku noszono tytuł komisarza powiatowego, następnie naczelnika powiatowego), został p. Bronisław Henszel. Wojska polskie stanęły na linii b. okopów niemieckich t. j. nad rzeką Serweczą, a bolszewickie nad rzeką Uszą. Stały tak w ciągu przeszło trzech miesięcy do dnia 22 lipca 1919 r. przez cały ten czas odbywały się drobne potyczki w pasie neutralnym między rzekami.

Życie w mieście zaczęło przybierać cechy pokojowe, ład i porządek powoli zapanował. Trwało to przeszło rok.

Nadeszły straszne i bolesne dni lipcowe 1920 r.

Rano 19 lipca 1920 r. bolszewicy znowu weszli do miasta.

Wojsko bolszewickie miało wygląd okropny: zgłodniałe, obszarpane, brudne, bose... Lecz dyscyplina już była żelazna. Żołnierz nie miał prawa bez pozwolenia wejść do żadnego domu, nie miał prawa prosić o jedzenie i t. d. Wszyscy dążyli na „Arszawę”. Urzędy ich z czrezwyczajką zjechały również, lecz tym razem mało kto z Polaków został, więc też żniwa nie mieli takiego jak w 1919 roku. Aresztowano bez żadnego powodu i wywieziono pozostałych kilku Polaków, jak Ancutę i in.

Niedługo jednak bolszewicy bawili, bo już 1 października 1920 roku wojska polskie znowu odzyskały miasto. Pierwsi weszli 1 i 5 p. p. leg. i 16 p. uł. oraz 3-cia bat. 1 art. leg.

Władze cywilne ze starostą p. Józefem Jelinkiem na czele zjechały i zaczęły urzędowanie 3 listopada.

Świetne tradycje Trybunału W. Ks. Litewskiego wskrzesił Sąd Okręgowy w Nowogródku, który tu 11 stycznia 1921 r. został otwarty, w gmachu mieszczącym dawniej rosyjską szkołę powiatową.

Sąd dzieli się na trzy wydziały: cywilny, karny i hipoteczny, oraz urząd prokuratorski.

Pierwszym prezesem Sądu był p. Lucjan Bochwic, wice-prezesem p. J. Szyndler.

Pierwszym prokuratorem został p. Kazimierz Izdebski.

Już w lutym 1921 r. było ostatecznie uchwalono, że urząd wojewódzki będzie się mieścić w Nowogródku. Zaczęto remont gmachu byłego klasztoru Dominikanek. 17 marca odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach (kościół, cerkwi, meczecie i synagodze), poświęcenie i otwarcie Urzędu Wojewódzkiego.

Wojewodą został p. Władysław Raczkiewicz, zastępcą p. Czesław Krupski, który pełnił początkowo obowiązki wojewody.

Do ważniejszych momentów obecnej historii zaliczyć należy przyjazd po długiej tułaczce i ciężkim więzieniu w dn. 23 lipca 1921 r. Ks. Biskupa Mińskiego Zygmunta Łozińskiego spotykanego przez ludność i duchowieństwo wszystkich wyznań.

Władysław Mickiewicz zjechał do Nowogródka 13 maja 1922 r. i był podejmowanym w „domku Mickiewicza” przez społeczeństwo miejscowe.

Przyjazd b. Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego odbył się w dniu 30 października 1922 r.

Otwarcie odbudowanej fary i poświęcenie jej dnia 1 listopada tegoż roku.

Pobyt Prezydenta Rzeczypospolitej p. Stanisława Wojciechowskiego w 1924 r. 25—27 maja.

Od d. 5/X-24 r. do d. 20/IX-26 r. Wojewodą Nowogr. pozostaje gen. dyw. Marjan Żegota-Januszajtis; od d. 2/X r. 1926 Wojewodą Nowogr. jest. p. Zygmunt Beczkowicz.

We wrześniu 1929 r. zwiedzał Województwo Nowogródzkie i m. Nowogródek P. Prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki, gorąco witany i przyjmowany przez miejscową ludność.

W okresie dziesięciolecia (1920 — 1930 r.) wybudowane zostały w Nowogródku następujące gmachy i budynki rządowe:

Kolonja Urzędnicza składająca się z 8 domów drewnianych mniejszych i jednego domu drewnianego piętrowego przy ul. Grodzieńskiej.

Dom Wojewody.

Urząd Wojewódzki.

Dwa domy urzędnicze na 14 i 20 rodzin murowane 2-u i 3-y piętrowe.

Pawilon Sądu Okręgowego.

Izba Skarbowa.

Dworzec kolejowy.

Magistrat m. Nowogródka dzięki subsydjum rządowym wybudował:

elektrownię miejską,

łaźnię miejską,

dom dla urzędników.

Teatr miejski (gruntownie przerobiony z byłej elektrowni).

Dzięki pożyczkom wydawanym przez Bank Gospodarstwa Krajowego szereg osób prywatnych wybudowało wiele domów mieszkalnych drewnianych i murowanych.

I ziściły się prorocze słowa wieszczki naszego:
...Kiedyś... gdy zemsty lwie przechuczą ryki,
Przebrzmi głos trąby, przełamia się szyki;
Gdy orły nasze lotem błyskawicy
Spadną u dawnej Chrobrego granicy,
Ciał się najedzą, krwią całe opłyną,
I skrzydła wreszcie na spoczynek zwiną;
Gdy wróg ostatni wyda krzyk boleści,
Umilknie, światu swobodę obwieści:
Wtenczas... dębowym liściem uwieńczeni,
Rzuciwszy miecze, siędą rozbrojeni
Rycerze nasi, zechcą słuchać o przeszłości;
Wtenczas zapłaczą nad ojców losami
I wtenczas łza ta ich lica nie splami...

Przechodząc z kolei do opisanja historii pa-
miątek dawnej świetnej przeszłości Nowogródka,
musimy się najpierw zatrzymać na najdawniej-
szym może pomniku historycznym na t. zw.
„Górze Mendoga”.

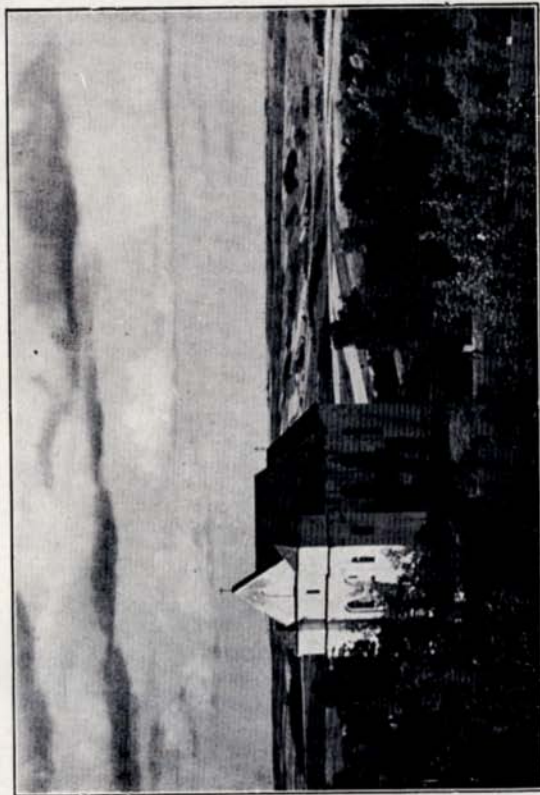
Góra Mendoga.

Przy trakcie Korelickim, nieopodal obecnego
Sądu Okręgowego wznosi się wzgórze nasypowe
noszące nazwę Góry Mendoga. Gminne podanie
głosi, iż został tu pochowany Mendog, siedzący
na złotym tronie, a wierni i kochający poddani
na tem miejscu usypali mogiłę. Za czasów pol-
skich był to cmentarz katolicki dla ludzi nie-
zamożnych, następnie rosjanie zamienili go na
cmentarz prawosławny.

Ruiny zamku.

Zamek, pierwotna siedziba kniazów ruskich,
uległ zniszczeniu przez Tatarów — i został zało-
żony nanowo przez Erdziwiłła w XIII w.

Pozostały niestety tylko resztki baszt: wscho-
dniej i południowej. Połowa baszty wschodniej
runęła w 1906 r. reszcie grozi to samo. W roku
1909—10 staraniem T. Korzona dano szkarpy
podtrzymujące wschodnią basztę. W 1922 roku
dzięki pomocy Depart. Sztuki i Kultury przy



Fara w Nowogródku

Fot. J. Buthak



Zamek w Nowogródku

Fot. J. Buthak



Urząd Wojewódzki w Nowogródku

Fot. J. Żmigrodzki



Cerkiew po-bazylijska w Nowogródku

Fot. A. Wisłocki

M. W. R. i O. P. Nowogródzka Dyrekcja Okręgowa Robót Publicznych wzmocniła szkarpmi południową basztę. W środku dziedzińca zamkowego znajdowała się ongiś cerkiew najpierw greckiego obrządku, następnie unicka w której odbył się pod przewodnictwem Witolda sobór biskupów greckiego obrządku w 1415 r. W tejże cerkwi znajdował się cudowny obraz Matki Boskiej o którym Mickiewicz wspomina w „Panu Tadeuszu”:

„... Ty co gród zamkowy Nowogródzki
ochraniasz...”

Sądząc z murów baszt można określić czas ich budowy na w. XV — lata odbudowy miasta przez Witolda. W 1924 r. pod kierownictwem konserwatora Woj. Nowogr. prof. Remera następnie w 1930 r. przez d-ra S. Lorentza były prowadzone poszukiwania archeologiczne, które dały możliwość ustalenia kształtu murów zamku, odkryto fundamenta dwóch baszt i barbakanu oraz sklepionego przejścia do tego ostatniego.

Istnieje podanie, że od Zamku aż do Mira i Nieświeża (50 i 70 km.) prowadziły lochy. Prawdopodobnie zamek łączył się lochami z Farą lub Kolegium Jezuitów.

Zamek ten widział koronację Mendoga na króla litewskiego. Sobór Nowogródzki 1415 r. pełen bizantyjskiej powagi i przepychu — narady senatorów. O mury te rozbijały się niejednokrotnie napady tatarskie, krzyżackie, moskiewskie. Wszystko przeminęło, pozostały tylko mury zamku z zadumą patrzące w przeszłość...

F a r a.

Na wzgórzu, obok zamku znajduje się fara. Kościół ten fundowany przez Ks. Aleksandra Witolda w końcu XIV wieku zaraz po nawróceniu się Litwy, zbudowany jest podobno na miejscu świątyni Perkuna. Dokładny opis fary i historję jej daje księga inwentarza kościoła z 1823 r.

Obecny kościół murowany jest w pięknym stylu barokowym, jednonawowy; początkowo musiał być drewniany, bo jak wykazuje historja tej świątyni podana we wspomnianym inwentarzu,—murować kościół zaczęto dopiero w 1719 r. a w 1723 dokończono. Kaplice zaś są zbudowane o wiele wcześniej, o czem świadczą tablice tam wmurowane.

Początkowo kościół miał być pod wezwaniem wszystkich ŚŚ., następnie p. w. Bożego Ciała, nakoniec od 1776 r. konsekrowany jest pod wezw. Przemienienia Pańskiego przez biskupa Żółkowskiego, sufragana wileńskiego. Kościół, oprócz głównego, posiadał dwa ołtarze boczne: 1) Męki Chrystusowej z figurą Ukrzyżowanego i 2) Najświętszej Marii Panny. Do kościoła przymurowane są dwie kaplice z prawej i zakrystja z lewej strony.

W kaplicy czyli altarji pod wezwaniem Bożego Ciała, znajduje się pomnik Rudominy Duszińskiego i marmurowa tablica konsekuracyjna z 1621 r. i inne, w kaplicy tej zazwyczaj urządzano Grób Pański. Obok drugiej kaplicy pod wezwaniem An. Stróżów znajduje się murowany skarbczyk.

Do osobliwości fary należy zaliczyć pomnik Rudominy, tablicę konsekuracyjną i zamek przy drzwiach wejściowych. O zamku tym wspomniany inwentarz wyraża się tak: „zamek wewnętrzny, ogromny, sztuczny, angielski, który sprawcy swemu ks. Chełchowskiemu kosztował 100 talarów”.

Fara przechodziła różne świetne koleje za nim doszła do stanu obecnego. Tu król Jagiełło zaślubił w 1422 r. cudnej urody Sońkę, ks. Holszańską (późniejszą matkę Jagiellonów). Tu kasztelan nowogródzki, Jan Rudomina Dusziński, który w bitwie pod Chocimem z 720 jazdy swojej odparł wielkie tłumy Turków i sam był ranny w ramię z muszkietu, a brata swego stracił — stawia w 1643 r. wspaniałą marmurową pomnik ku uczczeniu pamięci brata swego Jerzego i ośmiu towarzyszyów broni, poległych śmiercią bohaterką w tej bitwie i ustanawia wieczną mszę za ich dusze. Tu odbywały się sejmiki. Tu nakoniec w 1799 r. ochrzczony był Adam Mickiewicz.

Świątynia stojąca na uboczu powoli upada. Już w 1823 r. cały gmach jest mocno zniszczony, stary dach gontowy wszędzie przecieka, tynki opadają, posadzka ceglana—w opłakany stan. Ogromny obraz Przemienienia Pańskiego (podobno pędzla Smuglewicza) w wielkim ołtarzu powoli rozpada się w strzępy, tak że pozostają z niego tylko ramy. W księdze inwentarza kościoła jest wzmianka, że obraz był podarty przez naciskające nań worki, złożone w świątyni w 1812 r.,—a następnie nieudolnie sklejony, co przyspieszyło zniszczenie. Przypuszczać można, że wojska francuskie urządziły w kościele skład prowiantowy.

Rząd rosyjski po 1831 r. stopniowo zamykał

i kasował wszystkie kościoły katolickie. Miano już skasować kościół św. Michała, który parafjalnym wówczas jeszcze nie był. Ówczesny proboszcz w obawie, aby nie zabrano ostatniego kościoła w dobrym stanie (fara jak wspomniano, była w stanie opłakanym)—począł czynić starania, aby kościół św. Michała zamieniono na parafjalny a farę zamknięto, ponieważ grozi ruiną. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem z dn. 31 grudnia 1857 r. (Nr. 3680) zezwoliło na to.

Odtąd fara powoli zaczyna się rozpadać w gruzy, faktycznie, jak twierdzi prof. Kallenbach, wskutek niedbalstwa parafjan. Na usprawiedliwienie tych ostatnich trzeba jednak zaznaczyć, że na wszelkie wielokrotnie czynione przez parafjan starania o pozwolenie na remont świątyni—rząd rosyjski odpowiadał odmownie i dopiero w 1906 r. zezwolono na odbudowę. Zorganizowano Komitet, który wydał odezwy, zebrał składki i przeprowadził odbudowę. Lecz w złym gatunku dachówka nie uchroniła świątyni od zniszczenia. Następnie wojna 1914 r. i przewroty polityczne nie pozwoliły prowadzić dalej rozpoczętego dzieła. Dopiero w 1921 r. zorganizował się Komitet Odbudowy Fary, który dzięki subwencji rządowej (Odbudowy) przeprowadził najkonieczniejszy remont. Kaplica z pomnikiem Rudominy dzięki ofiarności hr. Stanisława Jundziłła została gruntownie odbudowana; wzniesiono nowe sklepienie według projektu arch. J. Bejlla zastosowując się do resztek starych sklepień, jeszcze częściowo pozostałych. Dnia 1 listopada 1922 r. Ks. Biskup Miński Zygmunt Łoziński poświęcił odbudowaną świątynię. Parafję

przeniesiono tutaj z kośc. św. Michała, który od dnia tego stał się kościołem katedralnym. Mniejsza kaplica została częściowo odrestaurowana w r. 1923 przez Urzędników Starostwa i Sejmiku w Nowogródku ze składek miesięcznych 3⁰/₀ od poborów, składanych w ciągu 2—3 lat.

Kościół Bazylianów i klasztor.

Obecnie Borysohlebska cerkiew przy ul. Bazyljańskiej.

Obrządek grecki w naszym kraju wyprzedził o wiele obrządek rzymski. Od dawnych czasów istniały dwie cerkwie obrz. greckiego w Nowogródku: 1) Wniebowzięcia N. P. M. na zamku i 2) Borysa i Hleba, początkowo podobno fundacji Wojsielka Mendogowicza. Pierwsza już nie istnieje, a cerkwi Borysa i Hleba ks. Konstanty Ostrogski zapisał w 1517 r. jako świątyni greckiego obrządku wieś Bykowicze w gminie Cyryńskiej. Następnie fundował ją prawdopodobnie już jako murowaną świątynię unicką w 1632 r. Adam Litawor-Chreptowicz, Podkomorzy Nowogródzki. Około 1636 r. metropolita Weljamin Rutski osadził przy tej cerkwi zakon Bazylianów, a Adam Chreptowicz zakon Bazylianek i oba te zakony uposażył. Po kasacie Unji do 1860 r. kościół stał w ruinach, następnie został przebudowany na cerkiew prawosławną. Dodano kopułę środkową i dwie cebulowate kopułki na wieżach.

Kościół przedstawia bardzo piękny obraz architektury gotyckiej. Na uwagę zasługują sklepienia gwiazdźiste oraz ornamentacje zewnętrzne boków i absydy kościoła. W kościele znajdował

się jakiś czas cudowny obraz M. B. przeniesiony z cerkwi Zamkowej, o którym wspomina Mickiewicz. W 1915 roku obraz ten został przed wejściem Niemców wywieziony na Ukrainę i oddany do cerkwi we wsi Dobrodziejówce, gub. Czeruihowskiej. Obecnie w kościele znajduje się tylko fotografia tego obrazu.

Na uwagę zasługuje jeszcze piękna tablica marmurowa z herbem Odrowąż, fundowana przez Jerzego Chreptowicza kasztelana Smoleńskiego w 1641 r. ku uczczeniu pamięci jego ojca i dziada, pochowanych w podziemiach tej świątyni.

Istnieje podanie, że ostatni ksiądz unicki zamurował w ścianach kościoła Przenajśw. Sakrament i dlatego na ścianach tynk się nie trzyma.

Wszystko wróci do stanu dawnego z chwilą gdy świątynia stanie się znowu unicką.

Obecnie dzięki pomocy rządowej cerkiew ma być odrestaurowana w takiej postaci, jak była przed 1860 r. W tym celu zostały poodbijane tynki aby przesuszyć ściany i dalszy remont i przeróbki są uzależnione od ofiar społeczeństwa i subsydjów rządowych. Roboty są prowadzone pod nadzorem konserwatora Województwa nowogródzkiego d-ra S. Lorentza.

Kościół i klasztor Franciszkanów.

Obecnie sobór prawosławny św. Mikołaja przy ul. Grodzieńskiej.

Listy Giedymina do miast hanzeatyckich z dn. 23 maja 1323 r. świadczą, że Giedymn był założycielem zakonu Franciszkanów w Nowogródku („duas ecclesias Fratrum Minorum unam in civitate nostra regia Vilna dicta et aliam

in Norgardia habemus erectas”). Obecny kościół pod wezwaniem św. Antoniego i klasztor fundowane były w 1714 r. przez Tomasza Wojniłłowicza, Podstolego Nowogródzkiego. Kościół — w stylu barokowym, klasztor — bardzo opuszczony, obecnie odrestaurowany, na mieszkania dla urzędników w jednej części, w drugiej — mieści duchownego prawosławnego i służbę cerkiewną.

W cerkwi, w pierwszym filarze z prawej strony, zasłonięta obrazem, znajduje się tablica marmurowa pamięci Kmiciny sędziny grodzkiej Nowogródzkiej.

Kościół i klasztor skasowano po 1831 r.

Kościół i klasztor Dominikanów.

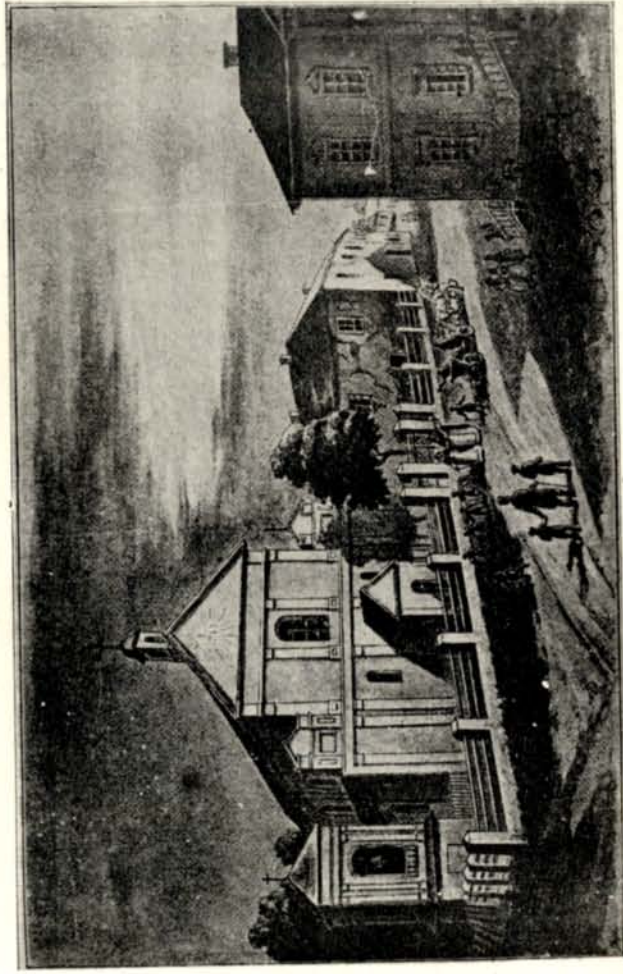
Według Narbutta i innych dziejopisarzy, Dominikanie bywali w Nowogródku za czasów Giedymina i na kapitule wawerskiej w 1468 r. wysłano braci do Nowogródka. Są to wiadomości niezbyt pewne ale możliwe. Faktem jednak historycznym jest osiedlenie się Dominikanów w Nowogródku w początkach XVII w. Krzysztof Chodkiewicz, koniuszy litewski, następnie wojewoda wileński, brat hetmana, sprowadził ich tutaj w 1623 r. dał im dom, plac, pewne grunta czynsz przynoszące i wybudował kościół, początkowo drewniany, następnie przez przełożonych klasztoru wymurowany.

Brolnicy i Ostrowcy w końcu XVII w. nadali klasztorowi dwa folwarki: Koryce i Perekopy, zawierające około 105 włók ziemi i znaczną ilość poddanych. Pierwszy kościół pod wezwaniem św. Jacka, w drugiej połowie XVII w. ucier-

piął bardzo podczas klęsk krajowych, a pożar 1751 r. zniszczył go zupełnie. Odbudowany pod wezwaniem św. Michała Archanioła w 1831 r. znowu w znacznej części się spalił, lecz staraniem O. Mieczkowskiego prędko został odrestaurowany i w takiej postaci istnieje dotąd. Były tu nagrobki wmurowane w ściany zewnętrzne kościoła, wszystkie z XVIII w. lecz przy remoncie kościoła położono je jako posadzkę i obecnie napisy starłe są prawie zupełnie. Kościół w stylu barokowym, graniczącym z rokokiem, posiada, oprócz głównego ołtarza, dwa boczne i siedem przy filarach. Na uwagę zasługują obrazy: św. Dominika pędzla prof. Pawłowicza (wzorowany na obrazie Tycjana z galerji Borghese), św. Teresy pędzla Teńczyńskiego, portret fundatora Krzysztofa Chodkiewicza w bogatym stroju staropolskim i znajdujący się naprzeciwko portret ówczesnego papieża. Bardzo starożytny jest obraz św. Michała Archanioła w srebrnej zbroi w wielkim ołtarzu. Zbroję srebrną jako votum wykonał po powrocie do kraju uczestnik powstania 1831 r., który nauczył się tego kunsztu w Rosji.

Istnieje legenda, że gdy za panowania króla Jana Kazimierza wojska moskiewskie pod wodzą ks. Chowańskiego oblegały Nowogródek, władze miejskie wysłały delegację, prosząc o oszczędzenie miasta. Chowański odpowiedział, że we śnie ukazał mu się św. Michał patron kościoła oraz miasta i ostrzegał przed zniszczeniem Nowogródka. Dzięki temu miasto ocalało. Chowański następnie był dwukrotnie pobity pod Połonną i Lachowiczami.

Franc. Mickiewicz w swym Pamiętniku przypisuje to samo niejakiemu Cycjanowowi jednemu



Kościół Dominikanów i szkoła powiatowa, w której się uczył Mickiewicz w Nowogródku
(w/g starej litografji)

Fot. J. Żmigrodzki

z wodzów armji Chowańskiego. Cycjanów według podania miał też zburzyć miasto i spalić, lecz po wejściu do kościoła obraz takie wywarł nań wrażenie, że od miasta odstąpił, a w dowód czci ofiarował srebrną zbroję, którą teraz widzimy na obrazie.

W kościele znajdują się dwie tablice marmurowe jedna z brązowym popiersiem Mickiewicza (została wmurowana w stuletnią rocznicę urodzin w nocy, ponieważ rosjanie nie pozwalali stawiać żadnych pomników a po wmurowaniu musieli już się liczyć z faktem dokonanym), i druga pamięci Teresy Narkiewicz Jodko. Na uwagę jeszcze zasługuje sklepienie gwiazdziste w końcu lewej nawy i nisza w zakrystji, piękny okaz gipsatury rokokowej.

Klasztor skasowano w połowie 1850 r. parafję przeniesiono z Fary w 1858 r. Dzwonów było trzy, lecz wszystkie wywiezione zostały przez rosjan 1915 r. Obecnie udało się rewindykować jeden, lecz w drodze został uszkodzony (pęknięty). Przy klasztorze, gdzie obecnie się znajduje ogród przytykający do ul. Słonimskiej, wznosił się gmach 6-cio klasowej szkoły dominikańskiej (skasowanej w 1832 r.) której uczniem był Mickiewicz. Gmach szkoły wychodził na obecną ulicę Słonimską, znacznie wówczas węższą. Obecnie nie pozostało śladów gmachu.

Nowogródek jeszcze w 1862 roku posiadał gimnazjum polskie z kilkuset uczniami, pensję żeńską p. Wolf, czytelnię publiczną z gazetami, T-wo Dobroczynności ze stypendjami dla kilkunastu biednych uczniów i szkółkę partykularną dla ubogich rzemieślniczych dzieci.

Kościół i klasztor Dominikanek.

Klasztor założony był w 1654 roku, następnie w 1690 wymurowano kościół pod tytułem imienia Marii fundem Michała Dąbrowskiego. Kościół i klasztor skasowano w 1864 r. część zakonnice wysłano do Grodna do Brygidek, część — do Mińska do Benedyktynek, a po skasowaniu tego ostatniego zakonu do Kimbarówki (gub. Mińska) do Cystersek. Jeszcze w 1877 r. było tułaczek tych dwanaście.

Jak prędko poszło zniszczenie świadczą o tem słowa naocznego świadka E. Chłopickiego, który w Nowogródku w 1862 r. przebywał: „Kościół ich (Dominikanek) z dobrymi św. Dominika i św. Katarzyny obrazami ślicznie jest utrzymany. W klasztorze 20 zakonnice i 2 kapelanów”.

Kościół był połączony z klasztorem tak, że cała sadyba była zabudowaną w kwadrat. Po kasacie klasztor zamieniono na koszary, a kościół powoli zapadł w ruinę. Ok. 1900 r. rząd rosyjski sprzedał miastu mury kościelne na cegłę, z której zbudowano rzeźnię miejską.

Niemcy, na miejscu gdzie był kościół, postawili elektrownię, przerobioną obecnie na Teatr Miejski. W klasztorze były koszary niemieckie. Po gruntownie przeprowadzonym remoncie mieścił się tam Urząd Wojewódzki. Obecnie ma się mieścić Okręgowy Urząd Ziemski po przeniesieniu go z Grodna.

Kościół i Kolegium Jezuitów.

(Przy ul. Korelickiej).

Już od wielu lat przed założeniem klasztoru Jezuiti dojeżdżali z Nieświeża do Nowogródka i pracowali nad wytępieniem błędów luterskich, kalwińskich i arjańskich (pamiętna dysputa w roku 1616 pastora Jana Zygrojusza z ks. Brywiljas jezuitą).

Nakoniec dzięki staraniom miejscowego, ówczesnego proboszcza Marcina Gradowskiego, sumptem Jerzego Hołowni, chorążego Nowogródzkiego i Jana Moszyńskiego, z których pierwszy dwie wioski zapisał, a drugi cały majątek swój legował — otwarto w 1626 r. misję, w pięć lat potem zamieniono na rezydencję, a w 1644 r. otwarto szkoły gramatykalne.

Pożar w 1652 roku zniszczył całą siedzibę. Odbudowuje ją ks. Gradowski i Bogusław Uniechowski wojewoda trocki.

Wybucho wojna kozacko-moskiewska. Rezydencja znowu zostaje spalona i zniszczona, Superior Grzegorz Rafałowicz zabity siekierą, O. Jędrzej Kaweczyński zesłany na Sybir, wraca po dziesięciu latach jako kaleka do kraju (Nieświeża).

Dopiero w 1665 r. otwarto szkoły, zabrano się do murowania kościoła, co ukończono w roku 1702 (dzięki fundacji króla Michała Wiśniowieckiego). Budowę tę wykończył superior Kazimierz de la Valle, który zbudował również konwikt szlachecki i założył w 1714 r. kolegium. Jezuiti już posiadali w tym czasie 12 wsi i folwarków. Były misje w Szczorsach, Lubczu, Mo-

łodowie. W Worońcy kasztelan smoleński Kaz. Niesiołowski wybudował kościół i dom misyjny dla 4 księży. Pożar 1751 r. zniszczył kolegium, szkoły i kościół. Odbudował je po pięciu latach rektor Franciszek Rościszewski dzięki ofiarności Wojniłowicza, Chreptowicza, Turczynowicza i pań: Kossakowej, Kaszycowej i Jeśmanowej.

W chwili kasaty kolegium liczyło przeszło 40 osób. Kilku jezuitów pozostało przy szkołach zamienionych na podwydziałowe, ale wnet ich zastąpili dominikanie. W gmachach kolegium urządzono magazyn i szpital wojskowy. Za czasów rosyjskich kościół uległ zupełnej zagładzie. W klasztorze mieściło się biuro naczelnika wojskowego, koszary, a w ciągu pewnego czasu i zarząd miasta. Rosjanie systematycznie niszczyli wszelkie ślady polskości gmachu: przebudowywali wnętrza, wybijali bez żadnej potrzeby sklepienia, obijali gzymsy (pozostał tylko jeden nad oknem przy ul. Korelickiej).

Niemcy i bolszewicy umieścili tu również koszary. Obecnie w gmachu tym jest gimnazjum im. Adama Mickiewicza, szkoła powszechna im. Piramowicza i Magistrat.

Wejście do lochów, prowadzących, według podania, do zamku oglądać dziś możemy w tych murach poklasztornych.

Synagoga.

Przy ul. Kościelnej (dawniej Żydowskiej) za kościołem św. Michała znajduje się piękna synagoga żydowska w stylu barokowym. Zbudowana była, jak mówią ustne podania, w 1648

roku przez Karaimów, dość licznych tu podówczas i od nich przez gminę żydowską odkupiona.

Bonifratrzy:

mieścili się przy ulicy 3-go Maja (dawniej Kowalskiej), gdzie obecnie stoi dom d-ra Szymanowskiego i byli fundacją ks. Kazimierza Lwa-Sapiehy podkancelerzego W. X. L. W 1649 r. fundusz składał się z czynszów od 8 domów w mieście i z niedużego 8 morgowego folwarku. Klasztor drewniany posiadał 10 łóżek dla chorych w tym samym budynku była kaplica dla odprawiania Mszy Św.

Prócz tego był jeszcze klasztor Marjawitek fundacja niewiadoma, jak również miejsce; kościół ś-go Mikołaja drewniany unicki.

Dom Mickiewicza:

przy ul. Mickiewicza i Racewli. Obecny murywany jest to odbudowany po pożarze dawny dom, w którym zamieszkiwał Mickiewicz, gdy uczęszczał do szkoły dominikańskiej. Po wstąpieniu do uniwersytetu Wileńskiego zjeżdżał tu na wakacje do matki. Tu napisał pierwsze swe poezje: „Ode o pożarze” i „Legenda o Mendogu” nieznaną prawie zupełnie. Stąd zwiedzał Rutę, upamiętnioną w balladzie „To lubię”, wieś opiekuna swego Rostockiego, Zaosie — ciotki swej Stypułkowskiej i Tuhanowicze — p. p. Wereszczaków, rodziców kolegi swego Michała W.

Z innych gmachów zasługują na uwagę:
1) b. pałac Radziwiłłowski, zbudowany po-

dobno przez ks. Karola Panie Kochanku, następnie przebudowany w 1859 r., obecnie mieszczący Starostwo.

2) Halle (kramy) zbudowane w 1833 roku w stylu klasycznym.

3) Dworek d-ra Szymanowskiego, przebudowany w 1822 r. typowy piękny polski dworek z czasów Mickiewicza (ul. 3-go Maja Nr. 3).

4) Meczet, drewniany, zbudowany w 1855 r. (ul. Walowska Nr. 44).

Kopiec Mickiewicza.

Na wzgórzu, zwanym „Drugi Zamek”, albo „Mały Zamek” — obok wzgórza Zamkowego znajduje się Kopiec Mickiewicza, który zaczęto sypać w 1924 r.

Z inicjatywy Sędziego p. Leona Doboszyńskiego zawiązał się w pierwszych dniach stycznia 1924 r. Komitet uwiecznienia pamięci Adama Mickiewicza pod przewodnictwem ówczesnego Wojewody p. Władysława Raczkiewicza, a pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego.

Zaproszona uprzednio komisja rzeczoznawców złożona z p. p. rektora Szyszki-Bohusza, profesorów J. Kłosa i J. Remera zadecydowała, że najodpowiedniejszą formą uwiecznienia pamięci Adama Mickiewicza będzie usypanie Mu kopca na jednej z gór zamkowych.

Podczas pobytu P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Nowogródku odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod kopiec.

Dnia 27 maja 1924 r. uroczystość rozpoczął J. E. Ks. Biskup Z. Łoziński odczytaniem pięk-

nego aktu erekcyjnego, ułożonego przez profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie p. Pigionia. Tekst aktu podaje się niżej.

Po odczytaniu i podpisaniu przez obecnych, akt ten pisany na pergaminie włożono do ołowianej tuby, zalutowano, wmurowano w betonowy kamień węgielny i Ks. Biskup Łoziński dokonał ceromonji poświęcenia.

Następnie w imieniu komitetu przemówił p. Wojewoda Raczkiewicz, zaś w imieniu m. st. Warszawy p. I. Baliński, senator.

Obaj mówcy podkreślili w swych przemówieniach wagę historycznego momentu, stwierdzającego polskość tej ziemi i nierozzerwalność z całością Rzeczypospolitej.

Po przemówieniach — P. Prezydent własnoręcznie rzucił pierwsze grudki ziemi na kopiec, ujawszy wykonaną artystycznie łopatę z rękojeścią ozdobioną herbami Polski i Nowogródka.

Potem kolejno wszyscy obecni wzięli udział w sypaniu kopca.

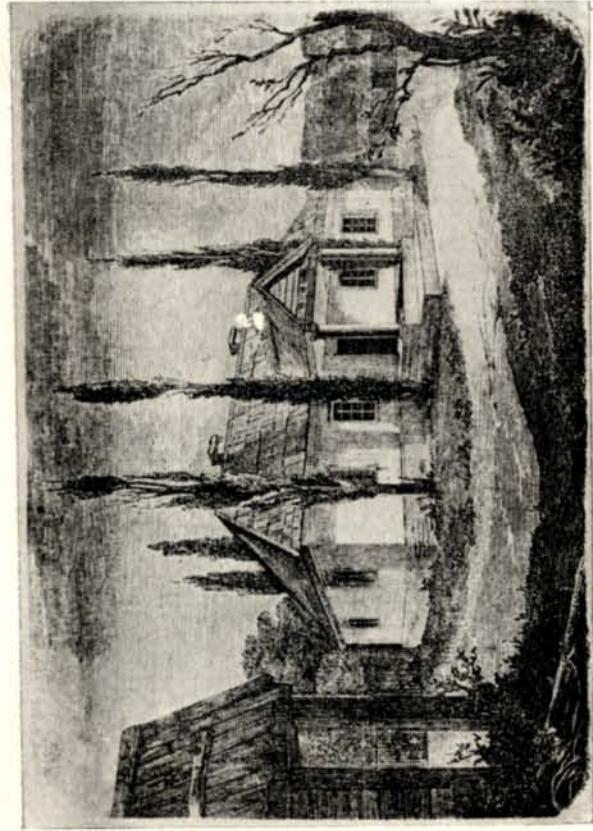
Tekst aktu erekcyjnego:

W † Imię † Ojca † i † Syna † i † Ducha †
Świętego † Amen.

Działo się w mieście Nowogródka dnia dwudziestego siódmego maja we wtorek po niedzieli piątej od Wielkanocy, roku od narodzenia Chrystusa Pana tysiąc dziewięćset dwudziestego czwartego a szóstego od wskrzeszenia wolnej

i zjednoczonej Polski, kiedy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej był Stanisław WOJCIECHOWSKI a Wojewodą Nowogródzkim Władysław RACZKIEWICZ. Na wieczne świadectwo czci i miłości, jaką naród polski żywi dla wieczna swego Adama Mickiewicza, syna tej ziemi wzniesionego wielkością geniuszu ponad ludy i czasy, ducha królewskiego, który czasu najgorszego rozbitcia przeprowadził był zesze pokolenia dziadów i ojców naszych przez ponure piekło niewoli, przewodnicząc im z pochodnią niewygasłej wiary w naród i w gwiazdę jego przeznaczeń, a pokoleniom przyszłym przyświeca, jako najwyższy wódz Polski nieśmiertej, dzisiaj, kiedy się już stało według wiary Jego, gdy Wszechmocny Rządca Narodów, Bóg Ojców Naszych, wysłuchał wiekowej modlitwy o broń i orły narodowe, kiedy wypełniły się czasy upragnione w spiekocie tęsknoty, gdy już nad ziemią polską zemsty lwie przechuczały ryki, — pełniąc zgodną wolę narodu, Nowogródzki Komitet Uwiecznienia Pamięci Adama Mickiewicza postanowił wznieść kopiec w Nowogródku na górze zamkowej, iżby wiekom przekazał wdzięczną pamięć rodaków.

Kamień węgielny pod kopiec i pierwszą grudę ziemi położył Najdostojniejszy Protaktor Komitetu Pan Prezydent Stanisław WOJCIECHOWSKI, poczem sypać kopiec zaczęli podpisani członkowie Komitetu, przedstawiciele municypalności miasta, tudzież mieszkańców ziemi Nowogródzkiej i rozległych stron Polski.



Dom Mickiewicza w Nowogródku (w/g starego drzeworytu)
Fot. J. Żmigrodzki



Synagoga w Nowogródku

Fot. A. Wistocki

Przepisał metalowym stylem liternik Bonawentura Dobrogost Lenart osadnik wojskowy na ziemię nowogródzką.

Dotychczas kopiec był sypany sporadycznie przez przyjezdne wycieczki z uczącej się młodzieży, żołnierzy, organizacje i t. p. Praca ta niezorganizowana i nie skoordynowana należycie nie mogła doprowadzić zamierzonej budowy do końca, dała tylko pewną znaczną ilość ziemi zwiezionej na miejsce.

Obecnie Komitet przystąpił do systematycznej pracy sypania kopca według opracowanego przez Dyрекcję Robót Publicznych projektu.

Wysokość kopca 15 m. średnica podstawy 30 m.

Będzie to jedyny pomnik wieszczą naszego w Jego rodzinnem mieście postawiony przez cały Naród, zjednoczony po wiekowej niewoli.

Przebiegając myślą pamiątki dawnej świetności i historję Nowogródka, uderza nas to jak swoiste i wiele mówiące każdy naród zostawił po sobie pomniki:

Dzicy i wojowniczy Litwini pozostawili — mogiły i Zamek.

Kultura polska — kamienne ślady, które na próżno najeźdźcy zniszczyć pragną siłą: — klasztory, kościoły, szkoły, kolegia, pałace...

Rosjanie — więzienie i rządowy skład wódki,

I jeszcze refleksja:

Historja się powtarza.

Pierwsze czasy Nowogródka—wpływy kniaziów ruskich, władza Rusi nad tą ziemią...

Najście Tatarów i Krzyżaków...

Zajęcie ziemi i miasta przez Litwinów, połączenie się z Polską, długie przeszło czterowiekowe panowanie Polski, rozkwit miasta i kraju...

Ponowne panowanie Rusi...

Znowu Krzyżacy... Znowu napady dziczy wschodniej...

I znowu wielowiekowe, stałe panowanie Polski, polskiej kultury, mowy, praw, rozkwit miasta i kraju...

W to wierzę...

30 m.
Będzie to jed...
w jego codziennym miejscu postawiony przez cały
Naród, zjednoczony po wiekowej niewoli.

Przedzierając myślą pamiętki dawnej świetności i historii Nowogródka, uderza nas to jak swoiste i wiele mówiące każdy naród zostawił po sobie pamiętki!

Dzicy i wojowniczy Litwini pozostawili —
mogły i Zamek.

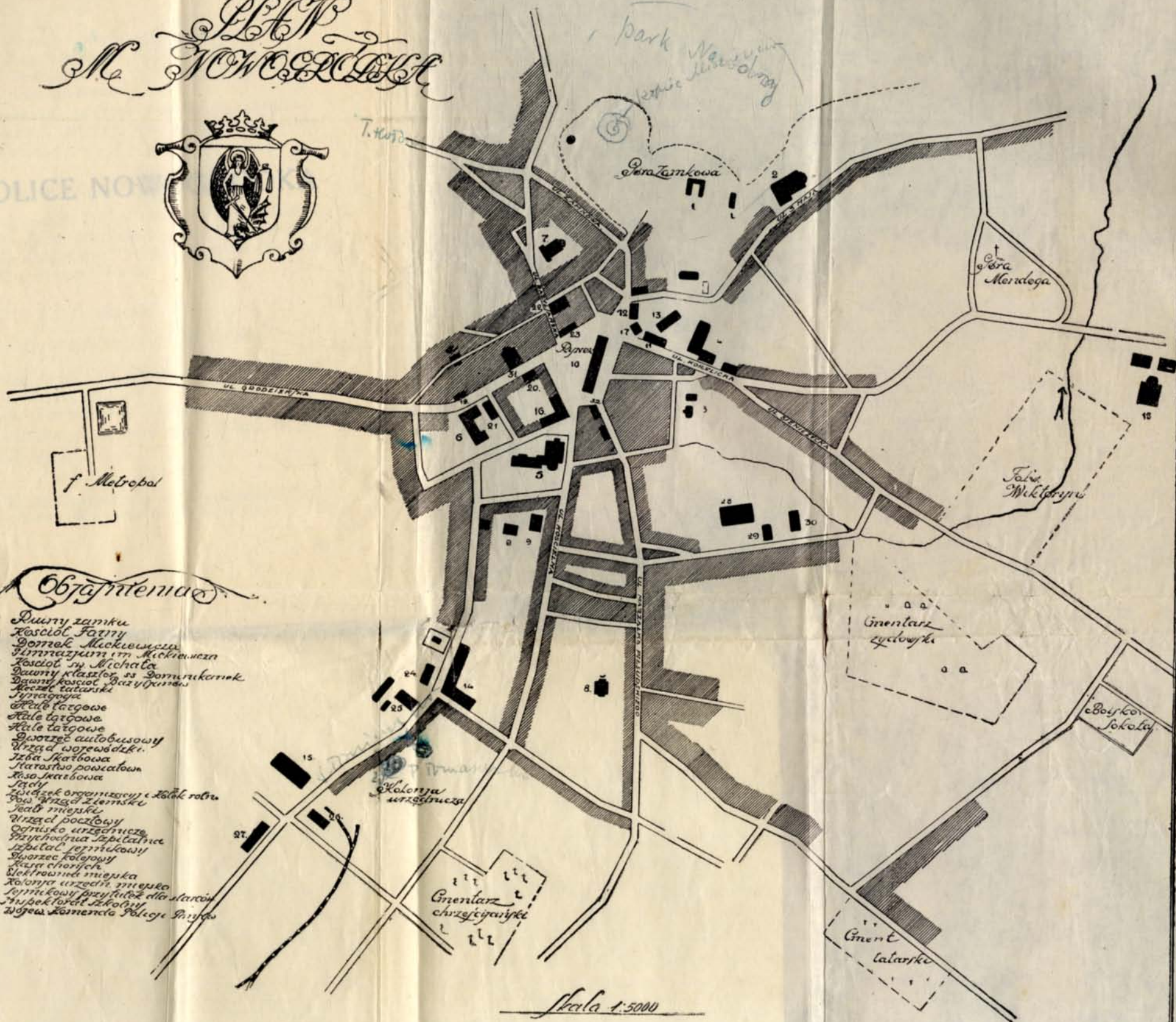
Kultura polska — kamienne ślady, które na-
późno najeżdżący zniszczyli praktycznie — klasz-
tory, kościoły, szkoły, kolegia, pałace...

Rozjanie — wzięcie i zrabowywanie świątyni, wódki,

I jeszcze wiele...

Historja się powtarza.

PLP M. Nowogrod



Objaśnienia

- 1 Dworzec zamyk
- 2 Kościół Fanny
- 3 Domek Mickiewicza
- 4 Gimnazjum im. Mickiewicza
- 5 Kościół św. Michała
- 6 Dawny klasztor, ss. Dominikanek
- 7 Dawny kościół, Bazylianów
- 8 Kościół katolicki
- 9 Synagoga
- 10 Hala targowa
- 11 Hala targowa
- 12 Hala targowa
- 13 Dworzec autobusowy
- 14 Urząd wojewódzki
- 15 Izba skarbowa
- 16 Starostwo powiatowe
- 17 Kasa skarbowa
- 18 Izba
- 19 Związek organizacyjny i Zakład roboty
- 20 Dow. Wład. Ziemski
- 21 Teatr miejski
- 22 Urząd pocztowy
- 23 Ognisko urzędnicze
- 24 Szpitalna Izba
- 25 Szpital farmakologiczny
- 26 Dworzec kolejowy
- 27 Kasa miejska
- 28 Elektryczna sieć
- 29 Kolonja urzędnicza
- 30 Farmakologiczny przytułek dla starców
- 31 Muzeum lokalne
- 32 Wzajemne Towarzystwo Pomocy

Skala 1:5000

Wycieczkom, które mają odwiedzić miasto nowogródka, miejscowy Ochotni Polak. Ten kraj — Twierdę-Klasę — porządnie kierować się szlakiem sileski podziemia.

W wykazie szlaków podano są odległości w kilometrach między poszczególnymi sąsiadującymi punktami.

OKOLICE NOWOGRÓDKA

Nowogródek (16) Czarnów (5) Świtki^{**} (12), Wyszki (4) Tatarszczyzna (12) Horodyszcz (6) Koldyżew^{**} (8) Szostkowiec (11) Eufanowice, Rawa 74 km.

Szlak 1.

(Nowogródek—Mir—Wyszki)

Nowogródek (9) Wolkowice (12) Karłowice (14) Tarcze (13) Mir (16) Horodziej (15) Nieświcz, Rawa 79 km. Z Nieświża wypadki do:

a) Klasa 19 km b) Szostka 19 km., c) Sawa Jajusz 25 km.

^{**} z Świtki wypadki do Czarnowa (5 km.)
^{**} z Koldyżewa wypadki do Tarcza (5 km.)

OKOLICE NOWOGRÓDKA

Wycieczkom, które mają zwiedzać ziemię nowogródka, miejscowy Oddział Polsk. Tow. Kraj. — Touring-Klubu proponuje kierować się szlakami niżej podanymi.

W wykazie szlaków podane są odległości w kilometrach między poszczególnymi sąsiednimi punktami.

Szlak mickiewiczowski (M).

Nowogródek (16) Czombrów (5) Świtez* (12), Woroncza (4) Tuhanowicze (12) Horodyszczce (6) Kołdyczew** (8) Stołowicze (11) Baranowicze. Razem 74 km.

Szlak I.

(Nowogródek—Mir—Nieśwież)

Nowogródek (9), Wołkowicze (12) Korelicze (14) Turzec (13), Mir (16) Horodziej (15) Nieśwież. Razem 79 km. Z Nieświeża wypadki do:
a) Klecka 19 km. b) Snowia 19 km., c) Swójatycz 25 km.

*) ze Świtezi wypad na jary w Cimoszkowicach (9 km.)
**) z Kołdyczewa wypad do Zaosia (6 km.).

Szlak II.

(Nowogródek—Słonim)

Nowogródek (9), Kuszelewo (14) Nowojelnia (13) Zdzięcioł (53) Słonim. Razem 89 km. Ze Słonima wypad: a) do Żyrowic (10) b) do Synkowicz (12) c) do Dereczyna (34).

Szlak III.

(Nowogródek—Lida—Bieniakonie)

Nowogródek (26) Huty Szklane „J. Stolle Niemen” w Brzozówce (4), Ogrodniki (17), Lida (45), Bieniakonie. Razem 92 km. Z Bieniakonów wypad do Gojcieniszek (7 km.).

Szlak IV.

Nowogródek (40) Iwje (14), Lipniszki (20), Żemłosław. Razem 74 km.

Szlak V.

(Nowogródek—Wołżyn)

Nowogródek (25), Szczorse (12), Kromań (11), Naliboki (27) Iwieniec (30) Wołżyn (18) Horodźki. Razem 123 km.

Dalej idą krótkie historyczne dane dotyczące się miejscowości, przez które szlaki przechodzą.

Nazwy miejscowości podane są w porządku alfabetycznym, a spis ich znajduje się na końcu książki.

BOHDANÓW — m-ko pow. Wołżyńskiego z kościołem katolickim; maj. — własność p. Ferdynanda Ruszczyca, słynnego art. malarza obecnego Dziekana Wydz. Sztuk Pięknych U.S.B. w Wilnie.

BARANOWICZE — miasto powiatowe, początkowo wieś w dawnym pow. Nowogródzkim, obecnie duże ruchliwe miasto, liczące obecnie 30000 mieszkańców, ważny węzeł kolejowy.

Za czas od 1920 — 1930 r. wybudowano w Baranowiczach następujące gmachy rządowe i społeczne:

- Kościół katolicki drewniany
- Cerkiew prawosławną murowaną
- Kolonję urzędniczą, składającą się z 8 domów drewnianych i murowanych
- Sąd Grodzki i areszt
- Szkołę powszechną
- Bank Polski
- Magazyn Monopolu Tytoniowego
- Łaźnię miejską z pływalnią
- Rzeźnię miejską (w budowie).

Miasto rozwija się niezwykle szybko: przyczynia się do tego położenie Baranowicz jako

stacji węzłowej, komunikacja do Rosji Sowieckiej, obecność wojska i t. d.

Baranowicze posiadają mogiłę Nieznanego Żołnierza drugą w Polsce (Warszawa i Baranowicze).

BIENIAKONIE — m-ko. Parafjalny kościół katolicki p. w. ś. Jana Chrzciciela, założony w 1634 r. z drzewa przez Jana Czaplńskiego. Rzeki Solcza i Zyzma. W odległości 1 km. od B. znajduje się rolnicza stacja doświadczalna Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, założona w 1911 r. i od tego czasu prowadzona przez Dyrektora P. Waclawa Łastowskiego. Doświadczenia prowadzą się na obszarze ok. 30 ha. w kierunku badań nad działaniem nawozów sztucznych i zielonych, doboru najodpowiedniejszych odmian zbóż i okopowych dla Kresów oraz selekcji żyta bieniańskiego i łubinów.

CYRYN—dawniej małe miasteczko i wieś nad rzeką Serwecz, należało do Niesiołowskich. Tu była cerkiew prawosławna dawniej unicka. Było tu niegdyś starostwo. Zygmunt I bawił w C. kilka tygodni, spotykając wojsko polskie wracające z Moskwy. W dobrach C. była kopalnia kredy. Miasteczko w czasie wojny światowej doszczętnie zniszczone obecnie odbudowało się. Mickiewicz wspomina C. w balladzie „Świtez”:

Dano więc na mszę w niejednym kościele
I ksiądz przyjechał z Cyryna.

GOJCIENISZKI, pow Lidzki, nad rz. Zyzmą, należą do rodziny Rymszów. Jest tu niewielki, w stylu gotyckim, dotąd mieszkalny za-

mek piętrowy o 4-ch narożnych okrągłych basztach ze strzelnicami, wzniesiony w 1611 r. przez dziedzica tych dóbr Nonharta, horodniczego wileńskiego i murowany ewangelicki kościół, filjał parafji wileńskiej, wzniesiony kosztem Chreptowiczowej, córki rzeczonoego Nonharta.

Zamek ten za Augusta II wytrzymał napady Sasów, którzy usiłowali go odebrać Szwedom broniącym się w tym zamku. W kościółku znajdują się groby Nonharta i następnych dziedziców G. ewangelików: Szretterów, Puttkamerów i Sackenów.

HORODZIEJ — m-ko i dobra w pow. Nieświeskim, nieopodal traktu wiodącego z Nieświeża do Nowogródka. W pięćdziesiątych latach zeszłego wieku było tu słynne gospodarstwo rolne pułkownika Adama Brochockiego, który opiekując się po ojcowsku swoimi poddany, wyjątkowo urządził gminę i folwarki. Według zdania Zoryana Chodakowskiego nazwa Horodziej może być odmianą nazwy Horodyszcz. Horodziej jest stacją kolei dla m-k Nieświeża i Mira.

HORODYSZCZE — m-ko w pow. Baranowickim o 7 klm. od Zaosia miejsca urodzenia A. Mickiewicza. Majętność ta do 1831 r. należała do generała Ludwika Paca. Położona w pięknej i żyznej okolicy nad rz. Serweczą, miała kościół paraf. murowany wzniesiony ok. 1640 r. przez Kamińskich, zabrany w 1864 r. i cerkiew unicka, od 1839 r. prawosławna. Obie świątynie w czasie wojny światowej uległy wielkiemu zniszczeniu. Miasteczko położone na górze; na dole

zaś za rzeką, dwór z pięknym ogrodem miał stawy, kanały, młyny, młocarnię wodną i znakomite gospodarstwo. O pół kilometra za miasteczkiem, przy zakręcie rzeki, jest miejscowość zwana Horodok. Jest to dość wysoka góra, wśród nadszczytowej niziny, jakby usypana, otoczona wałem, przyparta do rzeki, o wierzchołku płaskim. Było to prawdopodobnie przedhistoryczne starosłowiańskie horodyszczce, które z czasem dało nazwę założonemu nieopodal miasteczku. Być może, iż w czasie wojen późniejszych służyło za redutę czy baterję, bo znajdowano tu kule i odłamki bomb. O parę staj w stronie południowo-zachodniej widać kurhan porośnięte jałowcem i tarniną. O kilka kilometrów stąd, jest druga miejscowość niemniej ciekawa, zwana „Okopy”. Był to dwór z całym gospodarskim zabudowaniem, otoczony ziemnym wałem i fosami. Niewiadomo do jakiej to epoki w historii się odnosi. Zwyczajem powszechnym mieszkańcy okoliczni przypisują to Szwedom.

Obecnie kościół został odbudowany dzięki staraniom miejscowego proboszcza i społeczeństwa.

Obok miasteczka od strony Nowogródka stoi mała kapliczka z figurą postawioną na pamiątkę wypadku jaki tam miał miejsce w czasach przed wojną. W tym miejscu został zabity przez unoszące z góry konie jeden z obywateli miejscowych. Rodzina po śmierci jego postawiła ten pomnik.

I W J E. — m-ko w pow. Wołyńskim, dawniej dziedzictwo Kiszaków. Mikołaj z Ciechanowca Kiszka, kasztelan trocki, podskarbi W. X. litew-

skiego przed rokiem 1538 fundował tu Bernardynów. W r. 1631 kościół farny był przez Kiszaków funduszem opatrzony. Około 1611 r. jeden z Kiszaków założył w Iwju zbór wyznania helweckiego. Iwje jest obecnie własnością hr. Tomasza Zamoyskiego. Na uwagę zasługuje meczet należący do miejscowej kolonii tatarskiej. Niedaleko od miasteczka znajduje się kapliczka, co do powstania której jest następująca legenda: jeden z Kiszaków—dyssydent—postanowił zająć kościół na zbór, a Bernardynów wypędzić, co i wykonał. Gdy bernardyni w procesji z chorągiewkami otoczeni ludem wyszli z miasta—ów Kiszka nagle zaślął i przypisał chorobę swą tej niesprawiedliwości, jakiej się względem zakonników dopuścił. Na rozkaz jego konny posłaniec ruszył dopędzać procesję i przedłożył prośbę pana aby bernardyni wrócili. Zakonnicy wrócili, Kiszka wyzdrowiał, nawrócił się i na pamiątkę wybudował kapliczkę w miejscu, gdzie posłaniec dopędził procesję.

W r. 1929 wielki pożar zniszczył większą część miasteczka. W płomieniach zginęła również stara drewniana synagoga, ciekawy zabytek.

Miasteczko dzięki pomocy państwowej i żydów amerykańskich niezmiernie szybko, bo w ciągu niespełna roku odbudowało się, już podług planu regulacyjnego, który został przez władze budowlane sporządzony.

IWIENIEC. — Kościół parafjalny fundowany w r. 1606. Franciszkanów osadził w 1702 r. Teodor Wańkiewicz, stolnik miński, kościół zaś i klasztor wymurowano z jałmużny, staraniem Anzelma Czechowicza, jednego z zakonników.

W XVII wieku był tu zbór kalwiński zapewne przez Sołłohubów utrzymywany. Iwieniec jest znany z doskonałych majstrów murarskich i ze swych wyrobów glinianych.

KUSZELEWO. — Przy szosie znajduje się dawny majątek Rajeckich, potem Umiaszowskich, obecnie przejęty przez państwo. W majątku mieści się szkoła rolnicza im. Staszica z kursem 15 miesięcznym. Budynki szkolne są częściowo przebudowane gruntownie z byłych budynków dworskich lub zbudowane na nowo przez Sejmik pow. Nowogródzkiego z pomocą pożyczki rządowej. Przy samej szosie widzimy malowniczy wzgórek pokryty sosnami z otwartą kapliczką. Według podania jest to mogiła jednego z ostatnich Rajeckich, byłych właścicieli Kuszelewa.

Podanie to jest nieuzasadnione, ponieważ znany jest raport gen.-majora Łanskoja z dn. 27 maja 1794 r., w którym opisując dokładnie przebieg potyczki jaka miała miejsce między wojskami rosyjskimi a oddziałem Rajeckiego — Łanskoj donosi Wileńskiemu generał gubernatorowi, że Rajecki został zabity między wsią Zaberdomem a Rajcami, trudno więc przypuszczać, aby zwłoki Rajeckiego wiezione były stamtąd do Kuszelewa, gdy w Rajcach mieli na miejscu groby rodzinne Rajeckich.

Opodal szosy po innej stronie mieści się Urząd gminny. Wieś znajduje się o pół kilometra od szosy.

KROMAŃ — jezioro w lasach Nalibockich, z niego wypływa rzeka Kromaniça, dopływ Niemna. K. bardzo przypomina jez. Świtez.

KORELICZE — starożytne niewielkie miasteczko i sławne z urodzajności dobra nad rz. Rutą, przy trakcie wiodącym ze Słucka i Nieświeża przez Mir i Turzec do Nowogródka w odległości 21 klm. od ostatniego, a o 3 klm. o rz. Serwecz, na linii której w 1915 r. zatrzymał się front niemiecki w ciągu trzech lat (t. zw. linja Hindenburga). W starożytności K. były dziedzictwem W. Ks. Litewskich, z kolei Czartoryskich, Radziwiłłów, Wittgensteinów, Putkamerów, obecnie należą do hr. Żółtowskich. W K. jest cerkiew parafjalna po-unicka i urząd gminny. Miasteczko prawie całkowicie drewniane, zostało w czasie wojny światowej, dzięki bliskości frontu, prawie zupełnie przez działania artylerji rosyjskiej zniszczone i spalone, obecnie szybko odbudowało się. Jest to jedna z najwięcej żyznych okolic powiatu, obfita w łąki szczególnie. Korelicze leżąc w bogatej od przyrody miejscowości, przy trakcie wiodącym w serce Litwy i do krajów koronnych, często były świadkiem przechodów wojennych, punktem zbornym żołnierstwa różnego i miały nawet chwile swej świetności. Tak w 1395 roku, gdy Świdrygajło ucierał się z Witoldem namówieni przez niego krzyżacy pod wodzą mistrza Konrada Jungingena, idąc zdobywać Mir wielko-książęcy, stanęli w Koreliczach. W roku 1505 Tatarzy Krymscy pod wodzą Bitykireja, leżąc koszem w Klecku i stamtąd posuwając się aż pod Lidę, napędziwszy tem strachu panom litewskim i dogorywającemu królowi Aleksandrowi, splądrowali do szczętu Korelicze. W roku 1655 Szwedzi, idąc na Mir, z poduszczenia Bogusława Radziwiłła, koniuszego litewskiego, nie oszczędzili Korelicz, w roku 1705

cesarz rosyjski Piotr Wielki w przejeździe z Grodna do Moskwy 21 grudnia całą dobę bawił w dworze Korelickim, wspaniale tam podejmowany przez Karola Stanisława Radziwiłła, kanclerza litewskiego, gorliwego stronnika Augusta II, za co mszcząc się Szwedzi, w następnym 1706 roku w perzynę obrócili okolice Nieświeża, Mira i Korelicz. Po śmierci Augusta II, w roku 1733, kiedy obce dwory bałamuciły szlachtę i narzucały Polsce znowu Sasa w osobie Augusta III, poczciwsi, śmielsi i gorliwsi o sprawę kraju obywatele, żądając Piasta, zawiązywali konfederację na rzecz Stanisława Leszczyńskiego. W tym czasie pamiętne są akcesy: w Koronie Sandomierski i w Litwie Oszmiański. Konfederacja oszmiańska pod laską Marcjana Ogińskiego, wojewody witebskiego zawiązana, licząca 8.000 zbrojnego rycerstwa wraz z kopijnikami, werbowanymi z ludu, z działami żelaznymi i dębowymi, obrała Korelicze za miejsce dalszej organizacji frakcji króla Stanisława Leszczyńskiego i tu w obozie okopanym stanęła. Tu się zgromadziły wtedy najszlachetniejsze żywioły województw litewskich, mianowicie: Pocięj regimentarz lit., Tyszkiewicz pisarz lit., Jelski Władysław dowódca petyhorski buławy lit. i zarazem starosta Piński, Domasławski pułkownik, Paszkowski dzielny strażnik polny i wielu innych. Szczególnie Paszkowski odznaczał się nieustraszoną odwagą w czasie nieustannych podjazdów na nieprzyjaciela w okolicach Korelicz, kędy prócz obcych dokazywała falanga zuchwałych własnych braci. Była to najpamiętniejsza chwila dla Korelicz, jak nigdy przedtem i później. Szlachta bowiem, poczciwą myślą ożywiona,

tu się łączyła w imię zasady patriotycznej; to też i Marcin Matuszewicz, opisując w ciekawych pamiętnikach szczegóły akcesu oszmiańskiego, dodaje iż skonfederowanym w Koreliczach „na samej dobrej myśli czas schodził”, a trwało to może kilka miesięcy. Wkrótce jednak część owego rycerstwa poniosła klęskę pod Sielcem nad rzeką Jasiołdą, trochę się rozeszło z popłochu w Dywinie, w kobryńskiem, a pozostałych kilka tysięcy konfederatów, przebiegając zbrojnie różne dzielnice kraju, dotrwało w wierności królowi Stanisławowi do końca, t. j. do roku 1735, w którym rozwiązane od przysięgi przez uniwersał nieszczęśliwego monarchy, wydany w Królewcu, mogło już spokojnie zostać przy Sasie. Przez Korelicze przejeżdżał w 1784 roku król Stanisław August, wracając z Nieświeża. W 1812 roku naprzemian gościły w Koreliczach wojska francuskie, polskie i rosyjskie. Za czasów Radziwiłłów w Koreliczach była fabryka gobelinów, t. zw. „szpalernia”.

W 1929 roku wielki pożar zniszczył prawie połowę już odbudowanego po wojnie miasteczka.

Został sporządzony plan regulacyjny, według którego Korelicze powoli odbudowują się.

KOŁDYCZEWO — jezioro w pow. Baranowickim, na północ-wschód od Stołowicz, ma około 4 klm. obwodu. Z Kołdyczewa wypływa strumień Szczara, początek rzeki tej nazwy. Jest podanie o wpuszczonym w Switeż z przywiązaniem złotym pierścieniem szczupaku, który przez jakiś czas został złapany w Kołdyczewskim jeziorze. Ma to świadczyć o rzekomej komunikacji podziemnej między temi jeziorami.

KLECK. Miasto liczące obecnie około 6.000 mieszkańców, przeważnie Żydów. Starożytna ta osada już w XI i XII wieku była warowną stolicą Dregowiczów. Dobra te były niegdyś własnością W. książąt lit. i Kazimierz IV, uspokoiwszy Żmudź trzymającą się strony Michała, syna Zygmunta Kiejstutowicza, policzył je do dzielnicy danej temuż księciu w 1422 roku, który tu przebywając spiskował przeciwko królowi. Po jego śmierci, znowu powróciły do skarbu, ale Zygmunt August z bogacając darowiznami ulubiony sobie dom Radziwiłłów, nadał im na dziedzictwo w połowie XVI wieku po ustałym dożywociu królowej Bony, dzierzony od niej Kleck. W 1503 roku horda Tatarów perepopskich najechawszy te okolice, po straszliwym ich spustoszeniu, zamek i miasto w perzynę obróciła. Lecz jeszcze groźniejsza ich nawała stanęła tu w 1506 roku obozem przy mieście; 10.000 zostało, jak nazywano, w koszu, a dwa razy więcej rozbiegło się na wszystkie strony palić i rabować. Wysłany przeciw nim Michał książę Gliński, wsparty jazdą polską Sędziwoja Czarnkowskiego, zniósł pod Kleckiem doszczętnie 7 sierpnia cały obóz tatarski i blisko 20.000 trupem położywszy, zafarbował ich krwią staw przyległy, który odąd Krasnym stawem został nazwany. Mnóstwo łupów im wtenczas odebrano i 40.000 jeńców wyzwolono. Ślady mogił i szańców tatarskich dotąd okolice miasta zalegają. Strykowski mówiąc o tej bitwie w swej kronice, pisze w uniesieniu:

W tym z kilku ruśnic, które w wojsku nasze mieli,
Uderzyli w pogany, aż wszyscy zadrżeli.



Kościół św. Trójcy w Klecku

Fot. J. Buthak



Gobelin korelicki

Hała, hała, wszędzie brzmi, zewsząd głosy straszne,
A strzały zasłaniały lecąc słońce jasne.

Chowański w czasie najścia na Lachowicze w roku 1660 zaglądał do Klecka, a Karol XII w 1706 roku trzy doby tu przebywszy i zorganizowawszy wojsko ruszył 10 maja ku wsi Nieświcz, bronionej przez komendanta Bolimana.

Kościół farny fundowany około 1450 roku przez Andrzeja Mostwiłowickiego, skończony został nakładem królowej Bony, nic jednak prócz starych murów, w których tkwią rzekomo kule szwedzkie, — godnego uwagi nie zawiera. Mikołaj Radziwiłł Czarny przyjąwszy reformę religijną Kalwina, oddał ten kościół około 1552 r. ministrom wyznania swego, i na pastora przy nim sprowadził Szymona Budnego, głośnego już w Polsce reformatora, człowieka bardzo uczonego. Lecz ten niedługo potem przejąwszy się zasadami arjanizmu, napróżno napominany przez Mikołaja Radziwiłła przeniósł się stąd do Łoska, gdzie przy krajczym Janie Kiszce, dziedzicu tego miejsca, a protektorze swej nauki w Litwie, nie tylko swobodnie już mógł swoje zdania wyrażać, lecz je nawet drukiem ogłaszać. Po nim został pastorem w Klecku Tomasz Falkonjusz (Sokołowski) niemniej słynny i uczony, który również prędko uległ wpływom arjańskim, dłużej jednak niż pierwszy zarządzał zbojem, bo podobno zostawał tu, aż do jego upadku. Albert II Stanisław Radziwiłł, ordynat klecki, syn Czarnego, — powróciwszy do wyznania rzymskiego, odebrał kalwinom kościół i osadziwszy przy nim proboszcza katolickiego na nowo go uposażył. Klasztor i kościół murowany Domini-

kanów fundował Stanisław Radziwiłł w 1683 r.; są w nim groby Jeleńskich. Jerzy i Katarzyna Klara Bułhakowie uposażyli w 1685 r. zgromadzenie zakonne funduszem ziemnym, a książe Sanguszkowie pieniężnym, szpital zaś założył Wojciech Radziwiłł Marszałek W. L.

Zwaliska zakonu otoczone są rozległymi błotami. Pod miastem płynie mała rzeczka Łań. Niedaleko od Klecka jest wieś, dawniej ozdobnym pałacem, zwana Radziwillimonty, zwykła rezydencja ordynatów.

Na uwagę zasługuje również stara barokowa synagoga.

KOŁPIENICA, Wielka i Mała, dwie wsie znaczne w pow. Nowogródzkim nad rzeką tejsze nazwy w miejscowości bezleśniej.

LIDA, miasto powiatowe.

Lida — liczące około 20.000 mieszkańców, w tem: Żydów 53 proc., katolików 42 proc. i innych wyznań 5 proc. Miasto leży nad małą rzeczką Lidzieją. Jest to jedna z dawnych osad litewskich, co i sama nazwa czysto litewska wskazuje. Chociaż zamek tutejszy ma być wmurowany podług twierdzenia Strykowskiemu przez Gedymina około roku 1323, wnosić jednak można, że daleko przedtem miejsce to obronem być musiało i warownię drewnianą miało, jako na granicy właściwej Litwy i Rusi litewskiej leżące. Po śmierci Gedymina, kiedy kraj na zasadach feudalnych rządzony, podzielił się na części pod zwierzchnością Wielkiego Księcia — Lida stała się głównym grodem księstwa lidz-

kiego. Posiadał je najprzód sam Olgierd, potem Jagiełło syn jego (1381 r.), nakoniec Witold. Już w roku 1366 Franciszkanie przybyli z Polski do tego miejsca opowiadać wiarę Chrystusa, a liczba ich urosła w r. 1376 do dziewięciu misjonarzy, którzy z sobą mieli przynieść z Wizny obraz Bogarodzicy, dotąd łaskami słynący. Ale dopiero w r. 1397 mnisi ci stale tu osiedli za staraniem Andrzeja, pierwszego biskupa wileńskiego. Kościół zaś odnowiony w r. 1414, konsekrowano p. t. Maryi Panny, Ww. Świętych i św. Krzyża. Około r. 1460 utworzyło się zamiast tej misji Franciszkańskiej probostwo w którym dopiero wymurował kościół r. 1747 proboszcz Michał Zienkiewicz, biskup wileński, przeniósłszy go na inne miejsce z podzamcza. Dla wyznania wschodniego poświęcono cerkiew w Lidzie r. 1533. W Lidzie 1387 r. Skirgajło ks. trocki i połocki złożył akt holdu Jagielle. 1392 r. Krzyżacy razem z Witoldem, poróżnionym z Jagiełłą, zrobili wyprawę na Lidę i zapalili podzamcze. Podobny najazd na Lidę powtórzyli Krzyżacy w r. 1394, ale znalazłszy zamek mocno obsadzony a miasto spalone, cofnęli się stąd raptownie nic mu nie zrobiwszy. Po objęciu rządów Litwy przez Witolda, zamek lidzki, jeden z najobszerniejszych w całym państwie, stał się w r. 1397 przytułkiem Tochtamysza Chana Tatarów zawołańskich, wygnanego z ordy. Najechać miał Lidę 1406 r. Jerzy Swiatosławowicz ks. smoleński, miasto zrabował i spalił, ale do zamku próżno szturmował. Miejsce to uświetnionem zostało w r. 1422 w lutym pobycem króla Władysława Jagielle, który po ślubie swym z Zofją, ks. kijowską w Nowogródku, zjechał tu z nią i z Witoldem, oraz z liczny dworem. Zjechał

tu też Antoni Zeno, nuncjusz Marcina V papieża, przysłany do Polski dla wybadania świadków w sprawie jej z zakonem krzyżackim. W 1434 r. Świdrygajło wichrzący Litwę spalił miasto i tylko kościół ocalał. Zamek pomimo wszystkich klęsk nienaruszony, stał się mieszkaniem Hadży-Gereja, ks. tatarskiego. W r. 1506 król Aleksander nakazawszy pospolite ruszenie przeciw Tatarom, najeżdżającym gwałtownie Litwę, sam udał się do Lidy, pomimo ciężkiej choroby. Przybywszy w kolebce na zamek lidzki, ostatnią komunię przyjął i testament kazał pisać. Tymczasem mało tu zebrało się szlachty, kiedy więc dano znać, że Tatarzy o milę już od Lidy dotarli, wyniesiono króla napół martwego w lektyce z zamku między dwoma końmi do Wilna. Odtąd na długo miejsce to zostało spokojnem od nieprzyjaciół. Dopiero za Jana Kazimierza, Lida z całym krajem dotkliwym ulegała klęskom. W r. 1662 morowe powietrze zaczęło grasować w Lidzie. Podczas powtórnego najścia Szwedów pod Karolem XII, znowu miasto wiele ucierpiało i zamek przed r. 1710 spalony został i już się więcej nie podniósł. Dwie fundacje duchowne ozdobiły miasto w późniejszych czasach: Adam Narbutt Wojski lidzki fundował tu r. 1672 Karmelitów trzewickowych, a Ignacy Scypjon podst. W. Lit. sprowadził do Lidy Pijarów, którzy tu murowane kollegjum i szkołę założyli, jakową fundację stany sejmowe r. 1775 potwierdziły. Starostwo lidzkie czas niejakiś należało do dóbr stołowych królewskich. Sądy odbywały się w zamku i akta grodzkie tam się przechowywały aż do panowania Stanisława Augusta, pomimo, iż zamek był spalony, lecz odtąd zamek ów poszedł w zupeł-

ną ruinę. Obecnie jednak stoją jeszcze piękne jego zwaliska w samym mieście. Czworogranne czerwone jego mury poważnie się wznoszą, kształt zaś jego podobny do zwalisk zamkowych w Miednikach i Krewie.

W latach 1920—1930 Lida rozbudowała się bardzo silnie. Oprócz prywatnej inicjatywy budowlanej, powstało szereg gmachów rządowych i społecznych, a mianowicie:

Kolonja urzędnicza murowana
Gimnazjum państwowe
Szkoła powszechna im. Gabryela Narutowicza (miejska)
Elektrownia miejska.

LACHOWICZE, nad rzeką Darew, gdzie był zamek warowny, który w wieku 17, znany pod imieniem fortecy Lachowickiej, należał do najmocniejszych twierdz w Polsce. Jan Karol Chodkiewicz dziedzic tych dóbr, zamek tu swój mieszkalny zamienił w silną warownię. W nim to przebywając r. 1614 nakłaniał Zygmunta III do uczynienia stałego pokoju ze Szwedami. Niedługo po śmierci Chodkiewicza, majątność ta dostała się Sapiehom. Za panowania Jana Kazimierza, kiedy wojska cara Alexego Michajłowicza r. 1660 zagarnęły W. Ks. Lit., bronił tutejszą warownię Michał Judycki, Wojski rzeczycki. Sześć miesięcy już upływało ciężkiego oblężenia, a żywności i prochu już zupełnie brakło: kiedy Paweł Sapieha H. W. L. i Stefan Czarniecki W-da ruski, walne odniósłszy zwycięstwo pod Połonką, napadli nagle na obóz kniazia Chowańskiego pod Lachowiczami. Postrzegłszy zbliżającą się odsiecz Judycki, wypadł z murów twierdzy z wielkim

krzykiem i potężnie dopomógł do powtórnego zwycięstwa nad Chowańskim, który cały swój obóz z ryszunkiem wojennym opuścić był zmuszony. Pasek opisujący to oswobodzenie powiada: „Wjeżdżając tedy Czarniecki do Lachowicz w dzień N. Panny, wyszli przeciw niemu procesjonaliter zakonnicy, szlachta, szlachcianki, i kto tylko był w owem ciężkiem oblężeniu. Witaj, wołając, zawitaj niezwyciężony wodzu, zawitaj od Boga nam zesłany obrońco. I byli tacy osobliwie z białych głów co wołali: Zbawicielu nasz. Zatulął uszy czapką, nie chcąc owego słuchać pochlebstwa. Kiedy zaś po nim wjeżdżał Sapieha, połowy tego aplauzu nie był do kościoła. Dopiero Te Deum Laudamus, dopiero tryumf. Z armat bito, aże ziemia drżała, a potem nabożeństwo śliczne, kazania, gratulacje, dzięki Bogu za dobrodziejstwa, i wszędzie pełno radości pomieszanej z płaczem, bo tam wszyscy magnatowie z X. litews., do tej fortecy posprowadzali się byli. — Nasprowadzał tedy Sapieha armaty zdobywczej siła do Lachowicz, onej ślicznej spiżowej wszystko, i jednego działa nie obaczył żelaznego. Czarniecki posłał ich do Tykocina 20 i kilka, przyłączywszy do swojej dawne dwie zdobywcze, srodze długie i nośne”.

Kiedy Karol XII rozpoczynał w r. 1706 kampanją w Litwie i zajmował okolice Grodna—wojska Piotra W. stały na leżach zimowych od Mińska aż do Lachowicz, skąd gęstemi podjazdami nieprzystawali napastować Szwedów. Wysłał więc Karol pułk. Trautfetter we 400 koni dla wyparowania z pod Lachowicz Rosjan. Ale ci za zbliżeniem się jego spaliwszy miasto, zamknęli się w twierdzy. Inny pułk. szwedzki baron Creutz

stał pod zamkiem i rozpoczął oblężenie. Bronili się dzielnie Kozacy, usiłując wycieczkami i gęstemi z dział wystrzałami zapalić pozostałe od poprzedzającego pożaru domy w miasteczku; nie jednak dokazać nie mogli. Tymczasem znaczny oddział Rosjan zbliżał się od Klecka na odsiecz, o czym Creutz przestrzeżony postanowił ich uprzędzić. Zostawiwszy zatem Trautfettera pod Lachowiczami, poszedł do Klecka. Lecz oblężeni w Lachowiczach tak silnie zaczęli dokuczać Trautfetterowi, że ten spiesznej musiał żądać pomocy. W kilka godzin po rozprawie Kleckiej, już Creutz stanął na powrót pod zamkiem Lachowickim. Oblężeni mniemając z razu, że pobity powracał, odgłosem trąb i kotłów radość swoją okazali. Wkrótce jednak zawiodła ich nadzieja, bo za przybyciem reszty oddziału szwedzkiego, ukazały się zdobyte trofea, zaczęto robić przykopy i usypywać baterje. Na koniec 2-go maja, załoga złożyła broń i oddała Szwedom fortecę z 9 działami. R. 1709 Grzegorz Ogiński H. W. L. wsparty wojskami Piotra W., ubiegł Lachowicze, ale napadnięty przez siły Alex. Sapiehy Marszałka W. L. trzymającego stronę Leszczyńskiego, po krótkiej walce musiał się cofnąć, zostawiwszy zwycięzcom cały sprzęt wojenny. — Po Sapiebach hrabstwo Lachowickie dostało się Massalskim. Uchwała sejmowa r. 1775 brzmi następująco:

„Ponieważ miasto Lachowicze dziedziczne W. Ignacego X-cia Massalskiego bisk. wileńskiego w W-dztwie Nowogródzkim leżące, ma zdawna w sobie fortecę, która może być w czasie swoim ku obronie kraju użyteczną, przeto S-stwo Półnogowskie ze wsią Sarwidami, Pługiany z atty-

nencjami w X-twie Żmudzkiem, Starostwo Myszagolskie i Szyrwinckie w W-twie Wileńskim leżące, za pomienione miasto z całym hrabstwem, ze wszystkimi attynencjami teraz do niego należącymi, jakoteż z przykuplami, prawem ziemnym na wieczne czasy W. Biskupowi i jego krwi sukcesorom determinujemy i do uskutecznienia tej zamiany komisarzy wyznaczamy”.

Dodało jednakże zastrzeżenie, że jeżeli dochód z tych dóbr nie wyrówna dochodowi ze starostw, wtedy zamiana nie przyjdzie do skutku. Istotnie Lachowicze przeszły na własność Rzplitej. Kościół farny fundowany przez J. K. Chodkiewicza w r. 1602, odnowiony został przez Sapiehów. Po jego spaleniu się, powstał nowy murywany kosztem Michała Massalskiego Hetmana W. L., który syn jego Ignacy bis. Wileński dokończył. W nim to złożone są zwłoki Tadeusza Rejtana posła Nowogródzkiego zmarłego 1780 r. Był tu niejakiś czas i zbór kalwiński za dziedzictwa Chodkiewiczów. Dobra te leżą w żyznych gruntach, dziś zaledwo ślady zamku pozostały; miasto zaludnione jest prócz Polaków, Żydami i Tatarami.

LUBCZ, mała mięścina na lewym brzegu Niemna, sławna w dziejach litewskich, bo pamiętna od czasów Mendoga. Kiedy Mendog w 1250 r. oświadczył chęć przyjęcia chrześcijaństwa, papież upoważnił go do ufundowania w Litwie katedralnego kościoła z djecezją. Otóż pierwsza katedra była w Lubczu, a pierwszym jej biskupem Wit Dominikanin Polak, który ochrzcił Mendoga i jego poddanych. Gdy w kilka lat potem Mendog wyparł się chrześcijaństwa, Wit

wygnany z biskupstwa, zbity przez pogan umarł w Krakowie.

Aleksander Jagiellończyk nadał tę majątność Fedkowi Chreptowiczowi w/g dawnej pisowni „Chrebtowiczowi” pisarzowi swemu; kupiona potem od Chreptowiczów w 1528 r. przez Albrechta Gaszolda W-dę wileńskiego, dostała się nakoniec Janowi Kiszce krajczemu W. L., sławnemu bogaczowi w r. 1574. Głośny ten w swoim czasie orędownik arjanizmu na Litwie założył w Lubczu w 1592 r., będąc już kasztelanem wileńskim, — drukarnię do ogłoszenia ksiąg protestanckich. Oficyna tutejsza, zrazu dysydencka, a potem już wyraźnie arjańska, ustała w 1655 r. podczas wojen i zarazy morowej. Najcelniejszą książką, jaka tu wyszła jest „Psalterz” Rysińskiego (1614) i jegoż „Przysłowia” (1618). Inne dzieła były to rzeczy religijne, przeważnie w duchu arjańskim i kalwińskim jak Piotra Kmity „Excytarz” i inn. Druki lubczańskie tak polskie, jak i łacińskie są nader rzadkie.

Tenże Jan Kiszka założył w Lubczu zbór dysydencki, który następnie przez Radziwiłłów hojnie uposażony, trwał do 1730 r. W tym roku został przez katolików zburzony i spalony.

Zygmunt III nadał w 1590 r. m. Lubcz prawa magdeburskie, a za herb nazaczył: podkowę srebrną w polu błękitnem hakami na dół zwróconą, przy których dwa krzyże, a trzeci u wierzchołka podkowy, koloru złotego; w środku podkowy dwa łososie. Zarazem miasto otrzymało targi i jarmarki: na św. Michała i na św. Jana Chrzciela.

Lubcz dawniej był sławny również z fabrykacji laku.

W 1606 r. inny Jan Kiszka podarował dobra Lubcz Annie z Kiszaków Radziwiłłowej. Władysław IV potwierdził prawa magdeburskie, herb, targi i jarmarki.

Od chwili darowizny, Lubcz był dłuższy okres czasu w posiadaniu Radziwiłłów, następnie Falz-Feinów, obecnie p. Nabokowej. Z czasów Radziwiłłowskich pozostały dwie wieże. Pałac doszczętnie zniszczony i spalony w czasie wojny światowej.

ŁOGUMOWICZE (Łuhomowicze), wieś i dobra, powiat wołyński. B. dziedzictwo Wołków-Laniewskich, dziś Korwin-Milewskich.

MIKOŁAJÓW, m-ko nad Niemnem, pow. Wołyński, gm. Łogumowicze. Cerkiew paraf. pod wezw. Opieki N. M. P. przed 1640 r. fundowana przez Mikołaja Kiszkę spaliła się w r. 1923. Jedna z główniejszych przystani nad Niemnem w b. gub. Wileńskiej. Mikołajów należał dawniej do Kiszaków, następnie do Sapiehów, w 1751 r. sprzedany Ignacemu Ogińskiemu, obecnie wł. spadkobierców ś. p. hr. Tomasza Zamoyskiego. W 1925 r. został zbudowany przez rz. Niemen most dług. 300 m. (drewniany).

MOŁODÓW, wieś i folwark nad dopływem Niewdy, pow. Nowogródzki. Folwark, dziedzictwo dawniej Jodków, obecnie p. W. Karpowicza. Miejsowość dość leśna, gleba urodzajna.

MIR. Stąd Radziwiłłowie pisali się hrabia-
mi i nabyli te dobra od Illiniczów, znakomitej
oddawna wygastej familji, herbu Korczak. Jerzy

Illinicz, marszałek nadworny litewski i starosta brzeski wznosił w końcu XV i początku XVI wieku zamek, z którego pozostały ruiny. Oprócz murów okolnych, stoi jeszcze brama i 4 bastjony, wszystkie opasane wałem i przykopem. Zamek ten w r. 1739 był jeszcze mieszkalnym. Zamek Mirski jest w stylu renesansu z lekkimi tradycjami gotyku. Zdaje się, że to miasto nie używało praw miejskich niemieckich. Dziedzice tylko pewnemi swobodami je obdarzali, największej Mikołaj Krzysztof Radziwiłł i Karol Stanisław Radziwiłł oraz zabezpieczali byt jego. Książę Sierotka wiele tu pamiątek zostawił. On to wymurował kościół farny r. 1604, p. t. św. Mikołaja Cudotwórcy, a przy ul. Nieświeskiej założył i uposażył szpital. Tu, jak powiada Starowolski, wymurował ratusz, a na mil kilka naokoło ozdobił wie okoliczne ogrodami, stawami i prostemi drogami, z obu stron drzewami owocowymi wysadzonemi; Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa Hetm. W. L. nadała w r. 1686 przywilej cechowi tkackiemu. Jest tu także i cerkiew Bazylijska św. Trójcy. Mir słynie najbardziej z dwóch rzeczy, to jest: ze swoich jarmarków na konie i z cyganów. Jarmarki były dwa, pierwszy na św. Mikołaja 9 maja, drugi także na św. Mikołaja, 6 grudnia; oba trwały po 4 tygodnie i sprostawały mnóstwo koni do handlu, których dostarczały liczne i doborowe stada możniejszych właścicieli województwa. Cyganie w znacznej liczbie w mieście osiedli, są nawet właścicielami domów. Jak w Koronie dawniej tak i tutaj, zostają oni pod dozorem szczególnego rządcy czyli zwierzchnika. Mir, jak mówią, dawniej zwał się Myrch, leży o 50 klm. od Nowogródka.

NOWOJELNIA—wieś pow. słonimski. Była tu kaplica katolicka parafjalna. Dworzec. Obecnie rozbudowuje się około stacji miasteczko. Miejscowość bardzo zdrowa, sucha z sosnowym lasem. Sanatorium dla gruźlicznych i schronisko zostało wybudowane w 1929 i 1930 roku jako pomnik 10 lecia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

NIEHNIEWICZE— wieś z zarządem gminnym, piękne dobra, pow. Nowogródzki, w miejscowości pięknej, bezleśnej wprawdzie, ale nadzwyczaj urodzajnej mającej grunta. Niedgdy własność radziwiłłowska, następnie Chreptowiczów, należała do m. Szczorse. Ze śmiercią ostatniego Chreptowicza Michała, syna Ireneusza, a wnuka sławnego Joachima, przeszły przez wiano Chreptowiczówny do rodziny rosyjskiej Butenjewów. Obecnie przejęte przez Państwo na rzecz osadnictwa wojskowego. W miasteczku był przed 1868 roku kościół parafjalny fundacji Radziwiłłów z muru wzniesiony, odtąd zamieniony na kaplicę parafjalną Nowogródek. Jest też cerkiew drewniana parafjalna. W 1706 roku Szwedzi w perzynę obrócili Niehniewiczze jednocześnie z Koreliczami. O 4 klm. od Niehniewicz leży niewielka osada pierwotna Niehniewiczze Stare, nad rzeką Wołowicz.

W Niehniewiczach Związek Kółek Rolniczych ziemi Nowogródzkiej wydzierżawił od Urzędu Wojewódzkiego ośrodek maj. państwowego Niehniewiczze o obszarze około 50 ha, i po gruntownym przerobieniu budynków mieszkalnych i folwarcznych, w dn. 15-XI 1925 r. uruchomił

szkołę rolniczą męską z kursem rocznym, obliczoną na 40 uczni.

Szkoła posiada oborę krów czerwono - polskich i chlewnię rasy białej angielskiej.

Przy szkole został zorganizowany punkt czyszczenia nasion, kółko rolnicze, mleczarnia spółdzielcza, koło hodowlane, koło młodzieży, koło osadników wojskowych, kasa spółdzielcza i dom ludowy.

NIEŚWIEŻ, miasto powiatowe.

Nieśwież liczy obecnie około 7.000 mieszkańców. Miasto główne ordynacji tegoż nazwiska domu książęcego Radziwiłłów, z wielkim zamkiem, gdzie jest zwykły pobyt ordynatów, opasane wałem i w znacznej części dobrze zabudowane, wielu pięknymi gmachami kościelnymi ozdobione.

Zamek chociaż nie stylowy, zwraca jednak uwagę wielkością swoją i starożytnem ufortyfikowaniem, wałami i fosami. Pierwsza wzmianka o Nieświeżu znajduje się u latopisów ruskich pod rokiem 1224, w którym Jerzy ks. Nieświeski poległ w bitwie z Tatarami. Dawna to była osada pogranicznych Litwie Słowian, żyjących pod naczelnictwem swoich kniaziów, którzy w pierwszej połowie XIII wieku stali się poddanyymi WW. Ks. Litewskich. Jeszcze w roku 1388 Grzegorz i Jan książęta Nieświescy przyłożyli swe pieczęcie razem z innymi bojarami tegoż księstwa, do pisma zapewniającego wierność Władysławowi Jagielle i królowej Jadwidze. Około roku 1430 siedział na nieświeskiej dziel-

nicy Fedko czyli Teodor ze krwi książąt litewskich pochodzący. Niewiadomo kiedy jego plemię wygasło, to tylko pewne, że Nieśwież w wieku XV stał się własnością potężnego na Litwie domu Kiszaków; całe zaś księstwo wraz z Ołyką i połową Łachwy dostało się ostatecznie około 1533 roku Radziwiłłom. Mikołaj, zwany Czarnym, Radziwiłł, woj. wil., marszałek i kanclerz W. Lit. otrzymawszy od cesarza Karola V, w 1547 roku przywilej na tytuł księżęcy, pierwszy zaczął się pisać księżęciem na Ołyce i Nieświeżu, tytuł ten zatwierdzony został przez Króla Zygmunta Augusta na sejmie piotrkowskim. W owej epoce Nieśwież był miastem drewnianem, opodal miasta wznosił się zamek drewniany, w którym złożone było archiwum głównych przywilejów W. Księstwa Lit. służących. Pośród miasta stał kościół parafjalny katolicki św. Ducha, przez Kiszaków zapewne fundowany i cerkiew grecka starożytnego założenia. Radziwiłł Czarny przyjąwszy około roku 1553 wyznanie helweckie kościół farny spółwyznawcom swoim oddał. Sprowadzony przez niego, Wawrzyniec Krzyszkowski, na ministra do tego kościoła, nowy ruch wprowadził do Nieświeża. Zniewolił najprzód rządząc dóbr Nieświeskich do założenia w mieście drukarni roku 1572. Wytłaczano zrazu książki duchowne kalwińskie, lecz wkrótce Krzyszkowski począł się skłaniać ku arjanizmowi i Nieśwież uczynił siedliskiem socyniańskim na Litwie, a drukarnia zajęła się już prawie wyłącznie ogłaszaniem ksiąg religijnych dla Socynianów. Przez lat kilkanaście w Nieświeżu utrzymywało się ognisko arjańskie, dopóki Mikołaj Krzysztof zwany Sierotka, dziedzic Nieświeża nie powrócił

ostatecznie na łono kościoła katolickiego. Zajął się też urządzeniem swoich dóbr i podniesieniem miasta, a więc pierwszy położył fundamenta zamku nieświeskiego, kościół farny oddał Jezuitom i wymurował przy nim obszerne Kollegium i darem majątności Lipska z 8 wsiami wieczyście opatrzył.

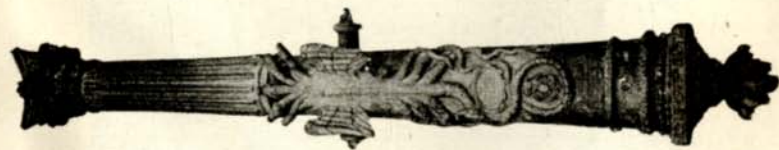
W 1585 roku wyszedł przywilej Batorego dla Nieświeża:—miasto otrzymało prawa magdeburskie, przez co zostało zrównane w prawach ze wszystkimi miastami królewskimi w Litwie. Potem otrzymał Nieśwież drugi przywilej 18 czerwca, w którym ks. Sierotka zaręczając trwałość nadanych ustaw dla miasta i dochowanie ich w całości przez siebie i potomków swoich przeznaczył za księgę praw obowiązujących mieszczan Nieświeskich: „Zwierciadło Saskie”. Treść tego przywileju jest bardzo szeroka. Ks. Sierotka zaczął obwarowywać miasto, złożył zamek, zbudował i uposażył szkołę i szpital. Założył też bractwo miłosierdzia, gdyż miał serce tkliwe i zwykł był mawiać nieraz: niech mnie nie zowią Radziwiłł, ale Rad-żywił. Król Stefan nadał miastu herb, mający wyobrażać: „z jednej strony na tarczy połowicę orła czarnego, jakby wzdłuż przeciętego z zupełną głową, z drugiej dziesięć zrębów krzywo wyniosłych, błękitną, czerwoną i złotą farbą na przemian malowanych”. Wkrótce potem Nieśwież stał się głównym miastem ordynacji. Trzy znakomite fundacje kościelne powstały w Nieświeżu za czasów tego pierwszego i znakomitego ordynata. On sam wymurował najprzód Jezuitom wspaniałą świątynię w kształcie krzyża z kopułą r. 1589, którą aż w r. 1601 konsekrowano, a r. 1590 ufundował kościół św. Eufemji

z klasztorem Benedyktynek, gdzie się znajdują grobowce dwóch córek Sierotki. Żona zaś jego osadziła konwent Bernardynów r. 1598 i pewnym ich funduszem opatrzyła. Zdaje się także, iż ks. Sierotka pierwszy zbudował za miastem, gdzie potem pałac Alba powstał, dom letni zwany Eremitorium. Wzniósł on alabastrowe grobowce dla dwóch swoich córek w kościele Benedyktynek, siebie zaś w sklepach kościoła Jezuickiego pogrześć kazał w stroju pielgrzymkim. Najstarszy syn jego Jerzy Radziwiłł kasztelan Trocki przyjmował w r. 1617 na Zamku Nieświeskim już otoczonym wałami i osadzonym armatą, idącego z wojskiem ku Moskwie królewicza Władysława.

Władysław IV wydał roku 1633 przywilej potwierdzający dawne nadania Nieświeża. Była to epoka wzrostu i pomnażającej się pomyślności miasta, które jednakże podzieliło los całego kraju, pod panowaniem Jana Kazimierza. R. 1654 wojska cara Aleksego Michajłowicza większą część Litwy aż za Mińsk ku Wilnu zajęły. Nieśwież w większej części w popiół został obrócony. Michał Kazimierz Radziwiłł korzystał z każdej sposobnej pory do umocnienia miasta i tak mocną załogą swoim kosztem utrzymywaną je opatrzył, że Nieśwież najściślej opasany w r. 1660 przez Chowańskiego, zdołał wytrzymywać długie i ciężkie oblężenie, z którego dopiero zwycięstwo Czarnieckiego pod Lachowiczami, stanowczo go ocaliło. Jednakże klęski jakie spadły w owej wojnie na to miasto, przyprowadziły je do wielkiej nędzy. Spokój powrócony w kraju, pozwolił odetchnąć mieszkańcom Nieświeża i wybrnąć pomалу z ubóstwa. Czynnikiem dopomagał do tego ks. Michał

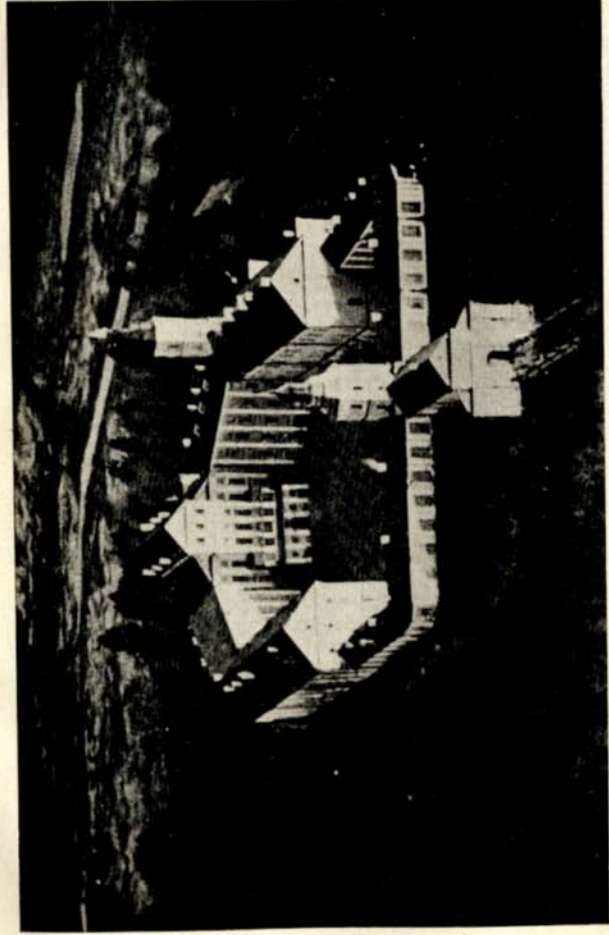


Barokowa Kamienica w Nieświeżu

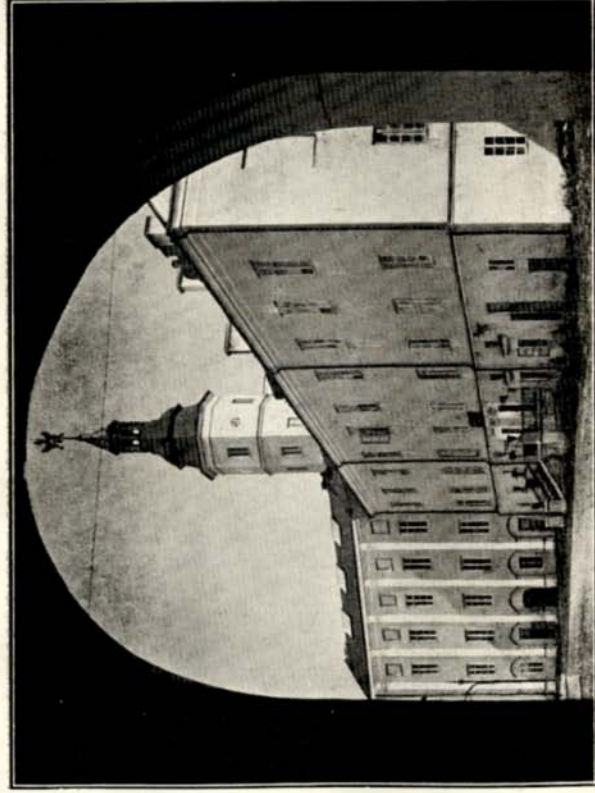


Armatka nieświeska z 1609 r.

Fot. A. Wiślocki

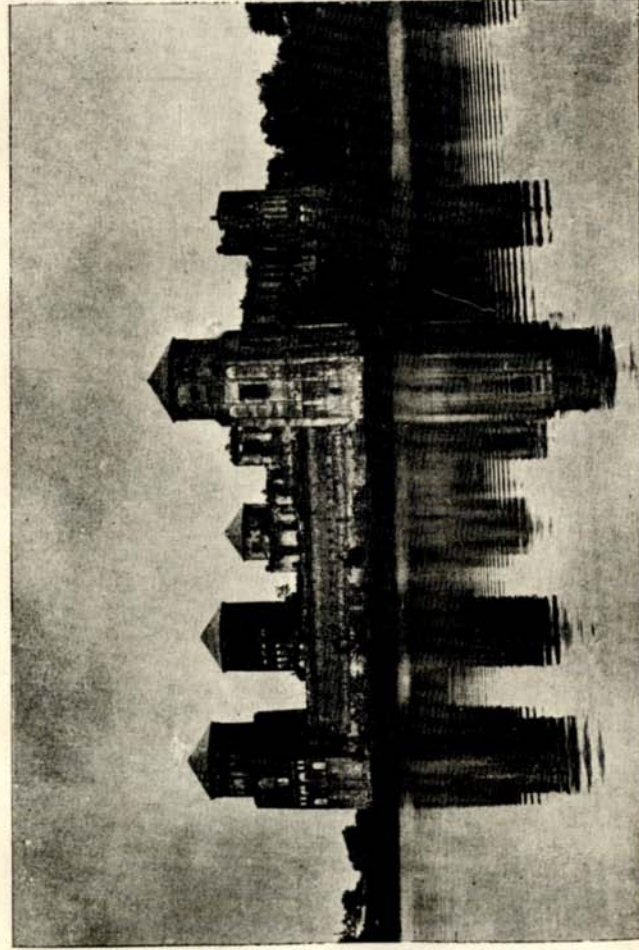


Nieśwież — Zamek z lotu ptaka



Dziedziniec zamkowy w Nieświeżu

Fot. J. Buthak



Mir — zamek

Fot. J. Bathak

Kazimierz. W 1773 r. ogłosił uniwersał w którym zachęcał do osiedlania się w Nieświeżu i nadał swobody przybyłcom. Jakoż garnęli się liczni osadnicy a dwie nowe fundacje kościelne, przysłały mu więcej ruchu i przyczyniły się do ozdoby jego. Pierwszą z tych uczynił Bazyli Bakanowski dla Dominikanów r. 1672. Zrazu wybudowano im drewniane Oratorium, lecz wkrótce potem wymurowany był kościół i konsekrowany pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. W prezbiterjum znajdują się dawne portrety fundatora i księcia Michała Kazimierza, a w ostatnich czasach umieszczono w ołtarzu obraz Bogarodzicy łaskami słynącej. Druga fundacja w r. 1673 Opactwa Benedyktynów za miastem z kościołem św. Krzyża, jest dziełem samego księcia. Jan III aprobował dawne przywileje, nadto je rozszerzył. Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa zajęła się urządzeniem stanu kupieckiego, nadto powściągnęła nadużycia Żydów. Syn jej również troszczył się o podniesienie miasta. Za ledwie przy takich usiłowaniach miasto nieco dźwigać się zaczęło, gdy powtórny najazd Szwedów, napełnił Litwę nowemi klęskami długiej i ciężkiej wojny. Karol XII wyprowadziwszy się z Polski do Litwy, celem wyparcia Augusta II, wysyłał w głąb kraju podjazdy dla zdobywania miejsc warownych i niszczenia majątności stronników Augusta II. Do najgorliwszych należał Kanclerz Radziwiłł. Podpułkownik szwedzki Trautfetter udał się z całą siłą do Nieświeża, dowiedziawszy się, że 1500 kozaków z pod dowództwa Mazepy nieprzyjętych w zamku Nieświeskim przez miejscowego komendanta, rozłożyło się w samem mieście.

XX Kozacy bronili się dzielnie, tak że dowódca

szwedzki zmuszony był zapalić miasto. Nie tu był koniec wszystkich nieszczęść Nieświeża. Miasto wprawdzie spalone dogadzało widokom Szwedów, ale zamek Nieświeski stał nietykalny, mocno obwarowany i w załogę stosowną opatrzony. Karol zamierzył go zdobyć i z mocnym oddziałem pułk. Creutz poszedł do Nieświeża. Po stopieniu dział wałowych, wszystkie warownie zamku Nieświeskiego zostały zburzone z rozkazu Karola XII, dlatego, że należały do Kanclerza Radziwiłła, a miasto z okolicznymi włościami zrabowane i do reszty spalone. Długie odradzenie się kraju po takich klęskach, dozwoliło się też leniwie odradzać Nieświeżowi ze swalskich swoich. Pół wieku jednak zaledwie dało mu zapomnieć o ranach przez Szwedów zadanych. Michał Kazimierz ks. Radziwiłł, drugi tego imienia ordynat, Wojewoda Wileński i Hetman W. Lit. syn Kanclerza, najwięcej usiłowań i pracy położył do podźwignienia go z upadku. Przez ciągłą opiekę i nakłady tego znakomitego męża, jednego z najdostojniejszych ordynatów, Nieśwież powstał z ruin i wałami na nowo się otoczył. Za niego kościoły w Nieświeżu przysły do dawnej świetności i nowej ozdoby nabrały. Na wzgórzu o ćwierć mili od miasta Jezuici już w pierwszej połowie XVII w. wzniesli drugi klasztor z kościołem św. Michała. Ks. Michał Kazimierz wątlą tę fundację podniósł, wymurowawszy dla nich kościół trwalszy w r. 1736. Bernardyni założyli osadę fabryczną zw. Połośna, do wyrobu sukna na habity zakonne. Sam Ordynat oprócz fundacji św. Michała, wymurował dla Jezuitów w mieście obszerny klasztor, a kościół w sprzęty opatrzył, wyjednałszy zaś bullę u Benedykta XV

urządził w grobach familijnych pod tymże kościołem Jezuickim kaplicę. Żona jego ks. Urszula Franciszka z Wiśniowieckich wpływała czynnie do wszystkich usiłowań męża ku podźwignieniu miasta, a upodobaniem swem w pobycie na zamku Nieświeskim, przyczyniła się do wykształcenia poluru towarzyskiego między szlachtą. Jej to osobiście lub wspólnie z mężem należy odnowienie kościoła Benedyktynek, odbudowanie kościoła św. Michała i upiększenie wspaniałej świątyni Jezuickiej w mieście. Ona też napisała dla teatru zamkowego i ogłosiła w drukarni Nieświeskiej kilkanaście sztuk dramatycznych. Drukarnia, założona za czasów reformy religijnej, po upadku stała się nieczynna, bo Jezuici mieli osobną swoją drukarnię. Książę Michał Kazimierz, zachęcony upodobaniem żony swojej w naukach, wydobyl drukarnię z zapomnienia i na nowo wzorowo urządzić kazał. Sztuki te przedstawiane były nieraz za życia autorki, w epoce podźwignięcia Nieświeża przez ks. Michała Kazimierza Hetm. od r. 1746, przez amatorów, wobec zgromadzonych gości i krewnych Ordynata. Teatr był urządzony w gmachu nazwanym pałacem, który się wznosił naprzeciw fary w mieście.

O dwa tysiące kroków od miasta wznosi się zamek stołeczny ordynacji, z wielu gmachów złożony i raczej do wielkiego klasztoru podobny, nad którym trzy wieże wysokością i rozmiarem górują. Otoczony z trzech stron jeziorami i stawami, z czwartej tylko przez most zwodzony, grobla Słucką zwana, łączyła go z lądem i z miastem. Najdawniejszy dotąd dochowany opis czyli inwentarz zamku, jest r. 1658. Podług niego dzielił się na właściwą fortecę i kamienicę zam-

kową, w której liczone dwanaście ogromnych komnat, ozdobionych kosztownymi sprzętami, malowidłami w marmurach i alabastrze, oprócz mnóstwa innych komnat różne przeznaczenie mających. Inne części zamku są: cekhaus, rystkamera czyli podręczny arsenał, skarbiec. Miał być jeszcze tajemny skarbiec, o którym tylko ordynat wiedział i jeden ze starych sług, przysięgą do tajemnicy obowiązany. Archiwum zawierało ważne dokumenta bądź autentyczne, bądź w kopych, dotyczące się spraw publicznych Polski i Litwy oraz oryginalne dyplomata, zawierające przywileje i nadania królewskie dla Litwy, zaczynając od aktu unji obu narodów za Władysława Jagiełły. Biblioteka umieszczona w osobnej sali ozdobionej kilkunastu kolosalnej wielkości popiersiami filozofów starożytnych, składała się w XVII i na początku XVIII wieku z kilka tysięcy ksiąg tylko, liczba ksiąg francuskich przewyższała ilość polskich i łacińskich. Z czasem urosła do 20.000 przeszło tomów, zawierających ważne i rzadkie dzieła. Już książę Sierotka zaczął ozdabiać komnaty portretami swojej rodziny i królów, a może i nawet obrazami historycznymi. Spis malowideł zamkowych sporządzony po roku 1724 wymienia wiele szacownych obrazów. Znajdowały się też obrazy treści religijnej, mitologicznej i krajobrazy; niektóre z nich były płodem najsławniejszych artystów włoskich i flamandzkich. Kaplice dwie były w zamku. Pierwsza z nich dawna, jeszcze za Sierotki, drugą nową założył Michał Kazimierz Hetman, żeby w niej umieścić obraz N. M. P. cudownej, jako drogą pamiątkę po Janie III. Antoni Tyszkiewicz biskup żmudzki

18 czerwca 1758 roku poświęcił tę kaplicę p. t. N. M. P.

W Nieświeżu była Gisernia czyli Ludwisarnia, w niej to były lane działa żelazne na wałach umieszczone. Było także więzienie. Istnieje tradycja jakoby od zamku aż do góry Święto-Michalskiej ciągnęły się rozległe lochy, które zapewne służyły do wycieczek podczas oblężenia. Karol Radziwiłł zwany Panie Kochanku. powróciwszy po konfederacji Radomskiej do Nieświeża roku 1768, gdy zaczął gromadzić do siebie szlachtę w celu połączenia się z Konfederacją Barską, ściągnął podejrzenie i musiał oddać fortecę razem z miastem t. r. jenerałowi Izmajłow; sam zaś wyjechał na mieszkanie do Białej.

Po uspokojeniu kraju wróciwszy znowu tutaj, zaczął żyć wspaniale. Stanisław August udając się 1784 roku na sejm grodzieński przybył go odwiedzić w Nieświeżu. Radziwiłł przyjął króla tak wspaniale i z tak wielką liczbą obywateli, że okolice Nieświeża zdawały się być zamienione na pole elekcji pod Warszawą. Sławne to było przyjęcie, o którym mówiono: gościem był król a gospodarzem Radziwiłł. Nieraz też dumny Panie Kochanku powtarzał: Król sobie królem w Krakowie, a ja w Nieświeżu. Wtenczas to słynął pałac letni zwany Alba, opodal zaś był inny włoski ogród z mniejszym letnim pałacykiem zw. Konsolacya. Dawniejszym był gmach pod imieniem Eremitorium. Oprócz tego, w zwierzyńcu Alby znajdowały się różne altany, pomarańczarnia i ciepłarnia, a na koniec Persyarnia, gdzie była fabryka pasów perskich.

Do ważniejszych i świetniejszych uroczystości, jakie się odbywały w Nieświeżu za ks. Karola: obchód 100-lecia oswobodzenia od Turków Wiednia przez Jana III i wspaniały pogrzeb sprawiony macosze, z Mycielskich Radziwiłłowej Wojew. Wileńskiej. Wypadki krajowe roku 1792 położyły koniec temu świetnemu istnieniu Ordynatów Nieświeskich, a co większa rozproszyły zbiory zamkowe. Mieszczanie w roku 1760 własnym kosztem wymurowali bramę w kształcie łuku i fundowali na nią kaplicę z ołtarzem i obrazem Matki Boskiej, który tu z dawnej kaplicy zamkowej przeniesionym został. Karol Radziwiłł odnowiwszy tę bramę, kazał dać ów dumny napis: Restauratum Anno Domini 1788, Dominante Principe Carolo II. Po kasacie Jezuitów w r. 1733, kościół ich obrócono na farę. W sklepach tego kościoła stoją szeregiem trumny Ordynatów Nieświeskich. Na przedmieściu zw. Nowe Miasto jest filjalny kościółek murowany św. Izydora. Zamek był wzięty podczas wojny r. 1792 po zaszłej potyczce pod miastem, i odtąd już przestał być murowanym. W Nieświeżu uczył się w szkołach tamtejszych Władysław Syrokomla. Obecnie większość zbiorów uległa zagładzie w czasie wielkiej wojny, wiele portretów pocięto szablami bolszewickimi — w dawnej działowni — garaż. Tempora mutantur...

NIEMEN, st. kol., poczt. i telegr. pomiędzy st. Nowojelnią a Lidą.

W odległości 8¹/₂ klm. od st. Niemen, znajduje się Huta Szklana pp. Stolle w osadzie zwanej „Brzozówka”.

Huta egzystuje od 1891 r. założona przez pp.

Juljusza Stolle i Wilhelma Krajewskiego. W 1924 r. przekształconą została na spółkę akcyjną.

Przed wojną były czynne 2 fabryki, lecz w czasie wojny jedna została zniszczoną do fundamentów, a druga obecnie czynna, była bardzo uszkodzona.

Tę ostatnią odbudowywano dwa razy: raz po wojnie światowej drugi raz—po bolszewickiej.

Obecnie fabryka jest postawioną na poziomie nowoczesnych wymagań technicznych, pracuje na trzech piecach, zatrudniając ok. 650 robotników.

Wyrabia się wszelkiego rodzaju szkło (za wyjątkiem szybowego) począwszy od prostych rzeczy, kończąc na szkle luksusowym, laboratoryjnym i chemicznym.

Oprócz poważnego zbytu swych wyrobów na rynkach krajowych fabryka posiada odbiorców na znaczne ilości szkła za granicą, wysyła mianowicie towary: drogą morską przez Gdynię, Gdańsk, Hamburg, Tryjest, Constanzę, drogą lądową przez stacje graniczne: Zemgale, Zbąszyń, Zembrzydowice, Śniatyń. Eksport został znacznie powiększony szczególnie w latach ostatnich (1929-31) i jest obecnie kierowany do Estonji, Łotwy, Litwy, Anglii, Francji, Hiszpanji, Albanji, Grecji, Turcji, Palestyny, Syrii, Mezopotamji i do licznych miejscowości w innych częściach świata, jak w Afryce: Zanzibar, Tanga, Mossamedes w Angoli; w Ameryce: Buenos Aires, San Salvador, Panama, pozatem wiele innych. Czynione są próby eksportu dla Australji.

Jako ośrodek przemysłowy na kresach fabryka ma wielkie znaczenie, dając stałe zarobki

okolicznej ludności w szerszym promieniu, podnosząc przez to jej dobrobyt. Jest od chwili swego powstania ściśle polską placówką i, dzięki ożywionej pracy kulturalno-oświatowej, przyczynia się znacznie do podniesienia kultury narodowej mieszkańców fabryki i okolicy.

Posiadając bardzo korzystne warunki miejscowe, fabryka ma trwałe podstawy dla dalszego rozwoju.

NALIBOKI, miasteczko i dobra z obszernymi lasami, w których znajdują się wielkie pokłady rudy żelaznej; własność dawna Radziwiłłów ordynatów nieświeskich. Była tu huta najślyniejsza na całą Litwę.

O BRYNA al. Obyrno, dobra nad rzeką Obyrnyką, pow. nowogródzki w miejscowości malowniczej, w glebie wybornej pszennej; dziedzictwo Kaszyców, rezydencja wspaniała z muru wzniesiona; w starożytnym pałacu był najślawniejszy na całą Litwę zbiór porcelany; oprócz tego znajdowały się dzieła sztuki, pamiątki, archiwum. Kaplica kat. par. Połoneczka. Podług dykcjonarza Echarda gniazdo familji Obyrńskich.

O STASZYNO al. Ostaszyn, wieś i piękne dobra nad rz. Serwecz, pow. nowogródzki. Dobra niegdyś należały do Baków, następnie do dysydenckiej rodziny Szwykowskich. Jan Szwykowski wznosił tu murowany zbór kalwiński obecnie zupełnie zniszczony, w podziemiach znajdowały się groby Szwykowskich. W późniejszych czasach, gdy Szwykowscy powrócili na łono kościoła katolickiego, zamierzali świątynię ostaszyń-

ską oddać katolikom, ażeby temu zapobiedz krewni ich Ottenhauz i Guenter nabyli tę majątność i utrzymali w niej zbór kalwiński. Przez spadek Ostaszyn dostał się w I-szej połowie b. stulecia protestanckiej rodzinie Grabowskich. Piękny starożytny pałac murowany mieścił w sobie archiwa po Szwykowskich i Ottenhauzenach, a w zborze helweckim znajdował się księgozbiór, archiwa i niektóre pamiątki. W 1653 r. przy zborze tym pełnił obowiązki duchownego znany w dziejach wyznania helweckiego na Litwie Paweł Żarnowicki. Miejscowość bezleśna lecz piękna, pagórkowata.

P O Ł O N E C Z K A—m-ko, wieś i dobra nad rz. Dźwieją. Kościół katolicki p. w. św. Jerzego, z drzewa wzniesiony w 1751 r. kosztem biskupa sufragana Żałkowskiego. Połoneczka, własność niegdyś Dussiatkich Rudominów, dziś ks. Radziwiłłów, zajaśniała pełnym blaskiem na schyłku zeszłego stulecia i na początku bieżącego, mianowicie gdy tu mieszkał ks. Maciej Radziwiłł, kasztelan wileński, ożeniony z Chodkiewiczówną. Rzadki to był wyjątek obywatela w tamtych smutnych czasach. Pałac Połonecki słynął za ks. Macieja gustem wykwiutnym i bogactwem. Tu się ześrodkowywało życie obywatelskie kilku województw i niektóre festyny stały się legendami. Po śmierci ks. Macieja Połoneczka całkiem podupadła i w tym czasie rozproszono wiele pamiątek prawdziwych, a świetność już nie wróciła. Dopiero ks. Maciej, wnuk ks. Macieja, ożeniony z Krasieńską wzmógł fortunę domu. W pałacu znajdowało się oratorjum, cenna biblioteka, archiwum, znaczna ilość dzieł

sztuki i pamiątek, zwłaszcza brzozy i kolekcja numizmatyczna.

RUBIEŻEWICZE — m-ko i dobra, w miejscowości górzystej, malowniczej, obfitej w żywą wodę. Miały one niegdyś znaczenie, jako gródek obronny, gdyż tędy w XIII wieku przechodziły granice Litwy, lecz gdy granice Litwy posunęły się dalej na wschód, straciły swoje znaczenie, zostając już tylko własnością w. ks. lit., jako część klucza kojdanowskiego. W 1550 roku Rubieżewicze weszły w skład hrabstwa w domu Radziwiłłów, przez wiano Radziwiłłówny przeszły do Wittgenstejnów. W m-ku istniała cerkiew unicka prawie do połowy XVIII wieku, lecz po pożarze w 1740 roku nieodbudowana, kościół zaś fundacji Radziwiłłowskiej miał kaplicę w Sule i przetrwał do r. 1866. Kościół przerobiono na cerkiew.

W 1867 roku cesarz Aleksander II przysłał do cerkwi bogaty obraz N. P. Kazańskiej. Rubieżewicze niegdyś świetne przez rezydencję Radziwiłłów i Brzostowskich, niezachowały śladów przeszłości.

SZCZORSE. Dobra i miasteczko, starodawna dziedzina możnej i znakomitej rodziny Litaworów Chreptowiczów (dawniej Chreptowiczów), z których Joachim Chreptowicz kanclerz W. L. wymurował tu wielki pałac w guście francuskim, w 1776 roku i zgromadził szacowny księgozbiór, zawierający samych polskich dzieł do 10.000 tomów. Były między nimi najrzadsze druki, a przytem wiele ciekawych i cennych rękopisów. Biblioteka Szczorsowska wywieziona

została przed przyjsciem Niemców do Kijowa i wcielona do biblioteki Uniwersytetu tamtejszego, z tem jednak zastrzeżeniem, że po wojnie ma wrócić do Wilna do biblioteki uniwersyteckiej.

Tenże kanclerz, pierwszy w Litwie oczynszował włościan swych poddanych, wprzód osadziwszy każdego gospodarza na oddzielnej sadybie. On także pierwszy wprowadził w swych dobrach poprawne gospodarstwo.

W Szczorsach bywał Mickiewicz, Lelewel, Syrokomla.

Obecnie pałac zniszczony doszczętnie wskutek działań wojennych (w pałacu mieścił się blindaż niemiecki).

Park wycięty, pokopany rowami strzeleckimi.

Jakby na ironję losu pozostał tylko na frontonie pałacu napis: „Paci et Libertati”...

Około Szczors przez Niemen został wybudowany kosztem rządowym w 1926 roku most drewniany systemu inż. Rechniewskiego długości 274 m. o 8 przęsłach. Sejmik Nowogródzki zaś zbudował groblę dojazdową do mostu o ogólnej długości około 4 klm.

STOŁPCE, miasto powiatowe.

Stołpce, nad Niemnem. Obecnie graniczne z Rosją, liczące około 6.000 mieszkańców (prawosławnych 40 proc., Żydów 40 proc., katolików i innych 20 proc.).

Dawniej—własność ks. Czartoryskich. Była tu przystań dla statków zw. wicinami, splawiają-

cych zboże z głębi kraju do Królewca i składy kupieckie żyta, konopi i t. d.

Z kościołów dawnych: Dominikanie fundowani w 1623 roku i kościół parafjalny drewniany im oddany przez Aleksandra i Zofję Słuszków, kasztelanów mińskich p. w. św. Kazimierza.

W 1926 roku wybudowano nowy dworzec kolejowy.

W następnych latach wybudowano:

Kolonję urzędniczą

Urząd Celny

Dom dla urzędników celnych

Urząd Skarbowy

Sąd Grodzki i areszt

Dozór sanitarny

Posterunek policyjny.

Ś W I T E Ź. Jezioro w pow. Nowogródzkim, największe w powiecie, zajmuje około 170 ha przestrzeni. Brzegi: północny, wschodni i południowy obrosłe lasami. Ma na brzegach sitowie; dno piaszczyste. Niezbyt rybne.

Według podania ludowego, które miał za osnowę swej ballady Mickiewicz, jezioro to pokrywa zatopiony na dnie zamek i miasto, które zapadły się w topieli wodnej na prośbę bezbronnych niewiast, kiedy na gród napadł liczny nieprzyjaciel. Okoliczni mieszkańcy wskazują z brzegu bruki starożytnego miasta i rzeczywiście bruk taki w średniej wielkości kamieni jakby kunsztownie ułożony, rozciąga się z wysokiego brzegu w głąb wody. Jest to wał w trzech miejscach ułożony z kamieni, które

woda podmywając, zsyłała do jeziora. Zawisza czyniąc tu poszukiwania archeologiczne w roku 1871 znalazł na dnie jeziora przy brzegu kilka odłamków krzemionych, ręką ludzką odbitych i obrobionych, w wodzie zupełnie zbiegłych; na otaczającym zaś wale, w nieznaczej głębokości czerepy od naczyń bardzo pierwotnych oraz odłamki krzemienne, ale koloru czarnego, przezroczystego. Lud miejscowy opowiada o pojawiających się na jeziorze wodnicach, które zowie Świteziankami, podanie to posłużyło Mickiewiczowi za osnowę do znanej powszechnie ballady „Świtezianka”. Ciekawą jest roślinność jeziora: zgrupowane są tu rośliny niesłychanie rzadkie, tworzące może jedyny zespół w Europie, jak np.:

Isoetes lacustris.

Najas flexillis.

Littorella lacustris.

Lobellia Dortmana.

Za czasów Mickiewicza jezioro należało do rodziny Niezabytowskich, ówczesnych właścicieli Sworotwy, Walówki, Miratycz i innych majątków w powiecie Nowogródzkim. Za udział właściciela w powstaniu 1831 roku jezioro wraz z folwarkiem Pieszczanką zostało skonfiskowane na rzecz skarbu rosyjskiego, a w 1864 roku za zasługi rosyfikatorskie („za uśmianje polskaho miatieża”) rząd rosyjski nadał Świteż z folwarkiem Pieszczanką urzędnikowi kancelarii Murawjewa — Ochłopkowowi. Folwark подарowany przez rząd rosyjski za zasługi został zaliczony do t. zw. majątków „instrukcyjnych”, t. j. nie mógł być ani sprzedany, ani wydzierżawiony,

ani nawet oddanym w zarząd polakowi. W kilka lat potem Ochłopkow umarł, a wdowa sprzedała Świteż p. Konstantemu Wojnie, właścicielowi obecnie rozparcelowanego osadnikom wojskowym majątku Miratycze, położonego w pobliżu jeziora.

Wojna, jako Polak, oczywiście, sam kupić nie mógł, więc akta kupna były sporządzone fikcyjnie na imię podstawionego Rosjanina Stachowicza, który za tę „usługę” pobierał od Wojnów pewne roczne wynagrodzenie. Trwało tak lat około 35.

W roku 1901 mąż ostatniej z rodu Wojnów, właścicielki Świtezi, p. Jadwigi Abłamowiczowej, naciskany przez fikcyjnego właściciela Stachowicza, któremu zawadzała ta fikcyjna własność, podstępnie, bez wiedzy żony i wbrew jej woli sprzedał Pieszczankę wraz ze Świtezią, oczywiście za bezcen, urzędnikowi z Grodna — Kazakinowi. Kazakin, nowy właściciel Świtezi, wybudował na t. zw. „Królewskim brzegu”, wśród odwiecznych lip, dębów, grabów i zdziczałych bżów letni dom mieszkalny, coś w rodzaju willi i tu przyjeżdżał z Grodna na letnie wypoczynki.

Lecz już w 1905 roku po jego śmierci wdowa po nim sprzedaje Świteż Puskarskiemu, urzędnikowi kancelarii archiereja w Mińsku. Pomimo starań p. Abłamowiczowej i okolicznych zamożnych ziemian nie udało się za rządów rosyjskich odkupić Świtezi, gdyż stały temu na przeszkodzie powody natury prawnej i materialnej i wskutek tego jezioro dotychczas znajduje się w posiadaniu rodziny Puskarskich.

W 1927 roku staraniem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego przy jeziorze wybudowano schronisko. Jako wzór służył dworek Kościuszki w Mereczowszczyźnie, pow. Kossowskiego.

STOŁOWICZE. (Stwołowicze) m-ko. Jest to dawna osada, nadana Niemirze Rezanowiczowi przez Witolda; Kazimierz Jagiellończyk 1450 roku potwierdził to nadanie. W dalszej kolejności czasu, Stwołowicze nabyte zostały przez Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zwanego Sierotką. Syn jego Zygmunt w 17 roku życia powziął chęć wstąpienia do zakonu kawalerów Maltańskich i w roku 1609 udał się do Malty, a po złożeniu ślubów, odbył na morzu Śródziemnym wyprawę przeciw piratom afrykańskim. Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, za zniesieniem się z W. Mistrzem Alofem de Vignacourt, postanowił założyć dla syna Komandorję w Litwie, przeznaczając na ten cel nabyte przez siebie dobra Stwołowicze i majątność Pociiejki. Odtąd Stwołowicze znane są, jako stolica jedynej komandorji w W. Ks. Lit. Pierwszy jej posiadacz Zygmunt Karol Radziwiłł, starał się ją ozdobić, i sprowadziwszy z Włoch budowniczego, wystawił domek Loretański, w którym według podań pobożni wiele łask za przyczyną Matki Boskiej doznawali.

Po Zygmuncie komandorami byli dwaj bracia Judyccy, Pac, Dąbrowski, do 1764 roku hr. Jerzy de Saxe, syn Augusta II. Po zgonie Augusta III, wskutek wybuchu w kraju reakcji przeciw domowi Saskiemu, konfederacja Brzeska prowadząca na tron Stanisława Augusta Ponia-

towskiego, prześladując wszystkich stronników dawnego rządu, odsądziła od komandorji hrabiego Saskiego, jako cudzoziemca, przyznawszy ją Bartłomiejowi Steckiemu.

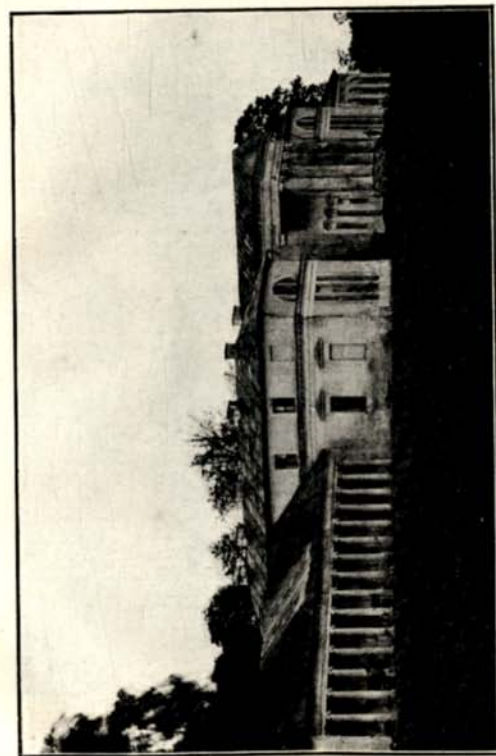
Po jego zejściu objął Stołowicze Ludwik Radziwiłł, ordynat Klecki, a następnie dobra te przeszły pod prawo ziemskie.

Stołowicze jest to mała miescina, nie mająca oprócz komandorji innych wspomnień historycznych; pamiętne jest jednak zadana klęska przez generała Suworowa, Hetm. W. L. Michałowi Ogińskiemu 23 września 1771 roku. Czas jakiś Stołowicze były miastem powiatowem, wróciły jednak niebawem do rzędu miasteczek parafjalnych.

Kościół farny miał przy sobie szpital fundowany r. 1657 przez jednego z Radziwiłłów.

SŁONIM, miasto powiatowe.

Słonim posiada ok. 14000 mieszk. żyd. 62^o/_o, kat. 22^o/_o, praw. i inn. 12^o/_o. Nieznany początek jego sięga odległych dość wieków. Długosz, jak również ruscy dziejopisarze wspominają o polach słonimskich już w latach 1040—1044. To pewna, że w XIII wieku był Słonim grodem czyli zamkiem drewnianym, który Kojdan wódz Batego najechawszy z tatarami r. 1241, z ziemią zrównał. Musiał go niewątpliwie odbudować w tymże samym roku wódz litewski Erdziwiłł, syn Ryngolta, który zajmował tę stronę Słowiańszczyzny po ustąpieniu Mongołów. Podczas panowania Litwy za Mendoga, Lew, syn Daniela ks. Halickiego zdobył w r. 1252 Słonim;



Fot. A. Wistocki

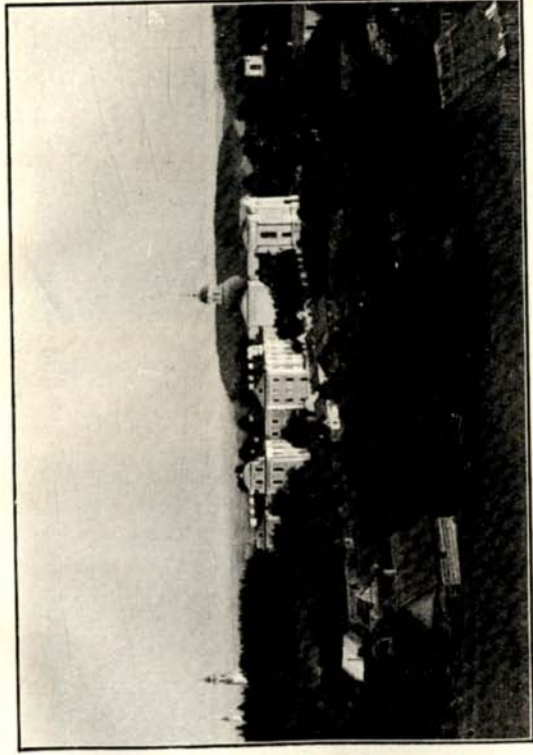
Pałac w Snoviu



Pałac w Swojatykach

Fot. A. Wiślocki

Widok z Żywca na Wisłę
z kościoła św. Anny



Żyrowice

Fot. A. Wistocki



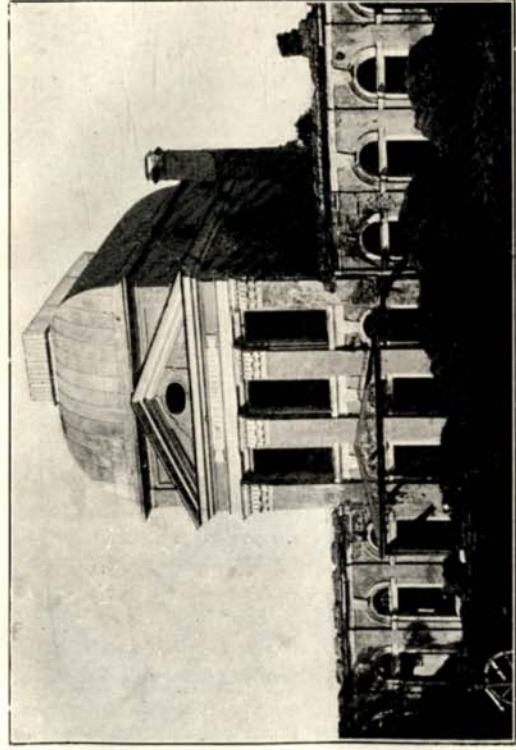
Pawilony dworu w Turcu

Fot. J. Kłos



B. Pałac Radziwiłłowski w Nowogródku

Fot. J. Bulhak



Ruiny pałacu Chreptowiczów w Szczorsach

Fot. A. Wiśocki



Kościół w Zdzieciole

Fot. J. Kłos



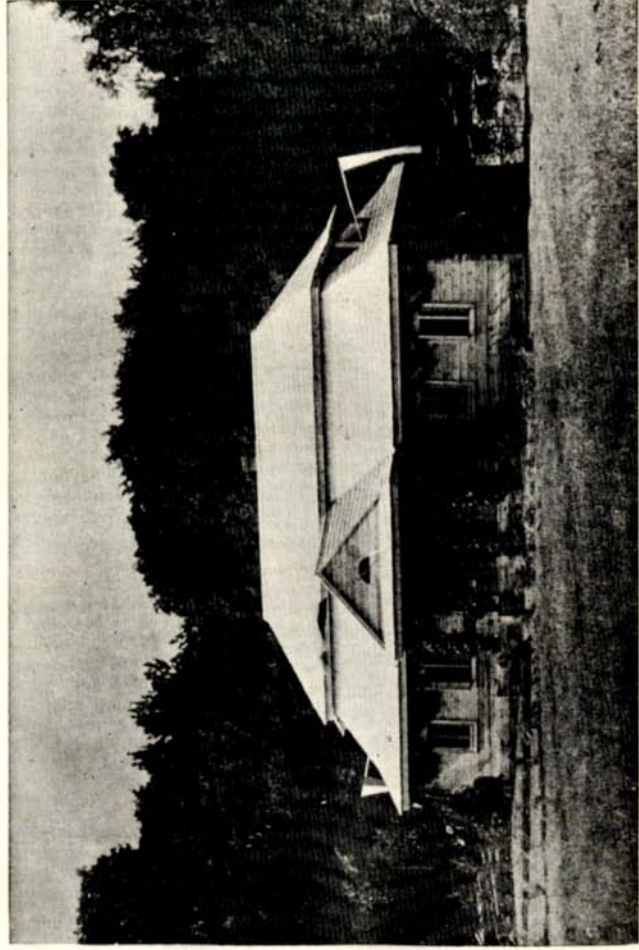
Synagoga w Slonimie

Fot. C. Jeśman



Kościół po-bernardyński w Słonimie

Fot. J. Żmigrodzki



Schronisko nad Świteznią

Fot. J. Bułhak

wszakże to miasto wskutek przymierza między Danielem a królem Mendogiem r. 1258 zawartego, ostatecznie za własność litewską przyznane zostało. Z czasem tak dalece wzrosło, że około r. 1290 Montwid najstarszy syn Gedymina W. K. L. w nim założył stolicę swojego księstwa. Opieka panujących za dynastji Jagiellońskiej, oraz długie lata pokoju, podniosły jeszcze więcej Słonim i zjednały mu od Zygmunta I r. 1532 nadanie praw miejskich magdeburckich. Przy ostatecznej unji Litwy z koroną, po urządzeniu sądownictwa stałego w wielkiem księstwie, Słonim stał się miastem sądowem, gdzie gród i ziemstwo ustanowionem zostały. Zygmunt III nadał Słonimowi za herb lwa złotego z krzyżem podwójnym, na kształt herbu Lis, w błękitnem polu. Sejm r. 1631 naznaczając tu miejsce zjazdów przedsejmowych, przyczynił się znakomicie do wzrostu jego. Zwyczaj tych zjazdów trwał tylko do r. 1685. Do tego dodać należy: że tu każdorocznie odbywał się popis rycerstwa tegoż — powiatu i sejmiki do wyboru posłów na sejm i deputatów na trybunał. Po zniszczeniu miasta podczas wojen za Jana Kazimierza i zatraceniu oryginalnych przywilejów, król Michał w roku 1699 wszystkie prawa i nadania poprzedników potwierdził.

Słonim posiada liczne kościoły i zakłady religijne; fara pod wezwaniem św. Andrzeja, najprzód z drzewa r. 1493 zbudowana, a potem z muru wzniesiona; cerkiew wschodniego kościoła podobnie starożytna, niewiadomego początku, otrzymała przywilej od Zygmunta Augusta. Do najdawniej wprowadzonych tu zakonów należą Bernardyni, bo klasztor ich z kościołem

i szpitalem, już w r. 1630 wymurował i uposażył Andrzej Radwan sekr. królewski. Bernardynki miały tu wymurowany kościół i klasztor w r. 1645, a nieco później Benedyktynki. W latach 1660—1680 wprowadzono zakony Franciszkanek i Dominikanów. Najpóźniejsza fundacja jest Jezuitów, bo dopiero w 1717 r., którym August II nadał całą ulicę w mieście. Znajduje się tu także tatarski meczet drewniany i synagoga jeszcze w roku 1641 wymurowana. Już wtedy Słonim był jednym z ważniejszych miast drugiego rzędu na Litwie. Michał Ogiński H. W. L. dostawszy starostwo słonimskie i osiadłszy tu na początku panowania Stan. Augusta, długim pobytem bogatego dworu i założeniem rozmaitych fabryk jeszcze bardziej podniósł i uświetnił to miasto. W samym prawie jego środku wymurował obszerny pałac i zapełnił miasto dużymi budowlami. Około r. 1770 założył drukarnię. Co większa wykopał własnym kosztem kanał z Jasioldy do Szczary płynący przez Słonim i tym sposobem ożywił handel i przemysł. Słonim za czasów Ogińskiego stał się głośnym siedliskiem gustu i wytwornych rozrywek. Stanisław August jadąc w r. 1784 na sejm grodzieński był tu hojnie podejmowany. Należał Słonim do Ekonomji królewskiej.

W latach 1920—1930 Słonim powoli odbudowywał się po Wielkiej Wojnie. Z budowli rządowych w tym czasie wzniesionych należy wymienić:

Kolonję urzędniczą murowaną.

Gruntowny remont i przebudowa kościoła i klasztoru po-bernardyńskiego. W klasztorze

umieszczono Urząd Starostwa Powiatowego i inne powiatowe urzędy.

Na kanale rz. Szczary zbudowano most syst. Rechniewskiego, drewniany.

SYNKOWICZE, wieś i osada w pow. Słonimskim. Kościół z XV w. obronny, początkowo wschodniego obrządku, potem unicki, obecnie katolicki.

SINIAWKA al. Sienawka, m-ko nad rz. Naczą w dawn. pow. Słuckim. Do 1874 r. należało do ordynacji kleckiej ks. Radziwiłłów, filija p. w. św. Mikołaja w Naczy z 1789 r. Miejscowość lesista. Niegdyś Siniawka wraz z domin. Nacza należała do Hlebowiczów, jak o tem świadczy dokument z 1533 r.

SNÓW, m-ko, wieś i dobra nad rz. Snówką w pow. Nowogródzkim, w miejscowości lekko falistej, bezleśnej. Posiadał dawniej parafię katol. b. dek. stwołowickiego, z kościołem fundacji Radziwiłłów, oraz kaplicę w Lipie. W miasteczku jest cerkiew przerobiona z kościoła, oraz cerkiew p. w. św. Piotra i Pawła z 1836 r., murowana, zbudowana kosztem Kazimierza Rdułtowskiego. Snów, niegdyś Radziwiłłów, stał się później własnością możnej rodziny Rdułtowskich, spokrewnionej z Radziwiłłami. Rdułtowscy mieli tu głośną stadninę koni. Przy końcu zeszłego wieku jeden z Rdułtowskich zbudował tu olbrzymi pałac o 100 pokojach. Snów znany jest z tragicznej historii rodzinnej Rdułtowskich, podobnej do historii Oświęcimów. W Snowiu zabił się Spitznagiel, przyjaciel J. Słowackiego. W czasie konfederacji

barskiej Snów uległ zniszczeniu. Król Stanisław August jadąc do Nieświeża w 1785 r. nocował z wielką paradą powitany przez ks. Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”. W 1812 r. zaszła pod Snowem utarczka pomiędzy oddziałem kap. Rosokowskiego z dywizji Dąbrowskiego a kozakami. W 1854 r. nabył Snów z folwarkami baron Gustaw Harthing. Według podań ludowych w czasach gdy pałac stał pustką ukazywały się duchy i straszyły tych, którzy się ośmielili tam nocować. Obecnie pałac z działką gruntu został darowany przez właściciela bar. Harthinga Skarbowi Państwa.

W 1929 i 1930 r. przeprowadzono na koszt Skarbu Państwa gruntowny remont i przebudowę pałacu. Mieszczą się obecnie w nim mieszkanie oficerów K. O. P., kancelarje, kasyno oficerskie. Obok pałacu wybudowano duży gmach koszar, w których zostali umieszczeni żołnierze, stacjonującego tu baonu K. O. P.

SWOJATYCZE, m-ko i dobra nad rz. Wiedźmą pow. Nowogr., gm. i paraf. katol. Darewo, niegdyś Obuchowiczów, obecnie Zyberk-Platerów. Cerkiew p. w. św. Mikołaja. Do 1863 r. był tu kościół katolicki par., obecnie zaś znajduje się kaplica cmentarna par. Darewo. Rezydencja wspinała, posiadała dużo pamiątek i dzieł sztuki. Obuchowiczowie jeszcze XVIII w. utrzymywali tu piękną stadninę koni.

SWOROTWA WIELKA. Zniszczony pałac z początków XIX w., własność niegdyś Judyckich, ostatnio hr. Potockich.

Niezwykłej formy cerkiew, plan której przedstawia trójkąt równoramienny (dawniej łoża maśońska).

SZCZUCZYN, miasto powiatowe (od r. 1929).

Szczuczyn (dawniej zw. Szczuczyn Litewski) nad rzeką Szczurzynką, liczy ok. 3000 mieszk., st. kol. Różanka, dojazd od st. kolei szerokotorowej.

Z ciekawszych budowli należy wymienić kościół katolicki p. w. Jezusa Chrystusa zbudowany w r. 1829 przez ks. Druckiego-Lubeckiego (poprzednio był tu kościół drewniany p. w. św. Jerzego) i pałac ks. Druckich-Lubeckich.

Szczuczyn należał niegdyś do Scypionów, którzy tu, w/g Balińskiego, ufundowali kolegium Pijarów i szkoły. Tymczasem konstytucja 1726 r. potwierdzająca kolegium pijarskie w Szczuczynie nazywa fundatorem Hlebickiego-Józefowicza, wojackiego połockiego.

Kolegium pijarskie w Szczuczynie należało do znaczniejszych i utrzymywało seminarjum pijarskie i szkoły wyższe, w których uczono nawet języków wschodnich.

W 1742 r. Teresa z Hlebickich-Józefowiczów Scypjonowa, kasztelanowa smoleńska, srowadziła tu zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia i założyła szpital. Komisja Edukacyjna, organizując szkoły krajowe wyniosła szkołę szczuczynską do rzędu podwydziałowych o 3 klasach.

Po Scypjonach, Szczuczyn przeszedł do ks. Druckich-Lubeckich.

TUHANOWICZE. Dwie wsie i dobra nad rz. Serwecz, pow. nowogr. Była tu cerkiew filjalna p. w. Podwyższenia Krzyża św., fundacji Wereszczaków i kaplica katol. na cmentarzu grzebalnym. Własność pierwotnie ks. Tuhanów, następnie za króla Zygmunta przeszła do Massalskich, którzy stąd przezwali się Tuhanowskimi. W XVII w. Tuhanowicze należały do kilku właścicieli: Danejków, Tuhanowskich, Nornickich i Kościenieckich. Później te dobra długo były we władaniu Wereszczaków. W 1818 r. i dwu następnych, gości tu, jako student uniwersytetu jeszcze i kolega młodego Wereszczaki, w domku zw. Murowanka Adam Mickiewicz. Tu poznał i pokochał Maryłę, siostrę kolegi. W drugiej ćwierci stulecia Tuhanowicze nabyli Tuhanowscy i posiadają do dziś dnia. Przy dworze był piękny park po Wereszczakach, w którym pozostała altana, upamiętniona epizodami z dziejów miłości poety, tudzież kamień wielki wśród jaru, cel jego przechadzek. Obecnie Tuhanowicze przez właścicielkę darowane zostały Państwu.

Z dawnych zabudowań pozostały tylko fundamenty.

TURZEC, m-ko w pow. Nowogródzkim, dawniej wielkie dobra Chodkiewiczów. Pozostały 2 pawilony b. dworu.

WOŁOŻYN, miasto powiatowe.

Wołożyn posiada 2630 mieszk.; żyd. 45⁰/₀, prawosł. 35⁰/₀, katol. i inn. 20⁰/₀. Miasto ojczyście książąt tego imienia, już wygasłych, gdzie Józef Bogusław Słuszka późniejszy dziedzic fun-

dował r. 1681 Bernardynów. (Dzisiaj własność hr. Tyszkiewiczów).

W latach 1920—1930 wybudowane zostały następujące budowle:

Kolonja Urzędnicza

Posterunek Policji p.

Urząd powiatowy ziemski

Kompleks budynków dla K. O. P.

Przebudowano gruntownie b. pałac hr. Tyszkiewiczów dla Starostwa powiatowego i Sejmiku.

Wybudowano szosę łączącą st. kol. Horodźki z Wołożynem.

WALÓWKA, własność w XVII w. Kurczów herbu Radwan. Kościół w W. fundował Stefan Kurcz, wojewoda brzeski w 1685 r.

W kościele znajdował się obraz M. B. Łaskawej z dzieciątkiem słynący cudami.

Klasztor Dominikanów skasowany w 1832 r. a z nim zabrany i kościół.

Tenże wojewoda Kurcz postawił cerkiew p. w. św. Piotra i Pawła unicką, która dotychczas istnieje, już jako prawosławna.

W innych źródłach jest wzmianka, iż obecna cerkiew jest to dawny kościół dominikanów.

Dwa bardzo stare portrety wojewody Kurcza i jego żony, — mocno zniszczone w czasie wojny — znajdują się u pp. Karpowiczów w Czombrowie.

WISZNIEW, wieś kościelna zwana miasteczkiem. W r. 1498 dziedzic tych dóbr Siemion Giedygoldowicz kasztelan wileński wymurował tu kościół w stylu gotyckim. W prezbiterjum był portret fundatora. Tradycja utrzymuje, że kościół

ten przez czas niejakiś należał do wyznania kalwińskiego. Po zniesieniu jezuitów i reformie akademii wileńskiej założono tu szkoły podwydziałowe, za dziedzictwa Joachima Chreptowicza podk. W. L. — Wiszniew otoczony jest obfitującymi w rudę żelazną wielkimi lasami, w których Chreptowicz założył ongiś fabrykę.

WERESKOW al. Wereskowo, dobra i wieś nad rzeką Berezką, pow. nowogr. Dawne dziedzictwo Brochockich. Piękna rezydencja, miała archiwum domowe z niektórymi pamiątkami. Kaplica katol., par. Wsielub z grobami Brochockich z muru wzniesiona.

WOROŃCZA. Dobra nad rzeką Dorohówką, pow. nowogr., w okolicy malowniczej. Kościół murowany św. Anny z r. 1781, z fundacji Józefa Niesiołowskiego, ówczesnego dziedzica, miał kaplicę w Tuhanowiczach, Serweczy i Kozłach. Obecnie Woroncza przeszła w ręce Lubańskich. Jest tu piękny pałac, z drzewa wzniesiony wśród wspaniałego parku, zawierał pamiątki przeszłości i jest ozdobą okolicy. Oprócz pałacu zasługują na uwagę wszystkie budynki pięknej architektury. Starożytny skarbiec, z wieżą gotycką, jak niemniej olbrzymie szpalery lipowe. W 1807 r. był tu zastępcą pełnomocnika u woj. Niesiołowskiego, głośny starożytnik Adam Czarnocki, piszący pod pseudonimem Zoryana Dołęgi Chodakowskiego. O Woronczy znajdujemy wzmiankę w „Panu Tadeuszu”... „I ma sto wozów sieci w zamku Woroczańskim”.

WSIELUB, miasteczko w odległości 14 km. od Nowogródka. Na uwagę zasługuje b. starożytny kościół. Miał go zbudować w 1433 r. Andrzej Niemirowicz (Niemirycz?) Wojewoda Kijowski.

W 1543 i 1545 r. Józef de Woyna Sołohub wojewoda połocki z żoną swoją, Niemiryczówną z domu, ofiarowali pewne dary kościołowi Wsielubskiemu, o czym świadczył autentyk na pergaminie za Zygmunta I pisany.

Przyczyną zatraconych śladów erekcji kościoła jest ta, że po roku 1545 dyssydenci zabrali kościół na swój zbór.

Jak długo znajdował się kościół w ich rękę nie jest dokładnie wiadome. Po przeprowadzeniu dochodzenia własności kościelnej w 1642 r. ks. Wawrzyniec Moczarski zrobił nakoniec ugodę wieczystą z ks. Januszem Radziwiłłem podczaszym W. X. L. za aprobatą biskupa wileńskiego Woyny, mocą której to ugody oddane zostały proboszczowi wszystkie dawne fundusze.

W 1789 r. piorun spalił dach na kościele i wszystko, co było drewniane, spaliło się. Przy kościele była wieża, lecz zawałała się w w. XVII.

Po 1795 r. kościół był poddany gruntownej naprawie i widocznie z tego czasu pochodzą rozmaite przeróbki i dobudówki, które zniekształciły pierwotny wygląd kościoła.

W XVIII w. Wsielub należał do Pociejów. Obecnie należy do hr. Karola O'Rourke.

Na uwagę zasługuje oprócz kościoła, jeszcze stary dwór Pociejów i dawna karczma w miasteczku. Obie budowle bardzo zniszczone.

ZADWIEJA albo Zadźwiej. Dwie wsie i folwark w pow. nowogródzkim. Istniał tu do r. 1866 kościół parafjalny. Własność Czeczottów. Piękny dwór drewniany.

ZAOSIE zw. Kołdyczewskie, okolica szlachecka, wieś i folwark w pobliżu jeziora Kołdyczewskiego, pow. nowogródzkiego. Wieś tę uważano za miejsce urodzenia Adama Mickiewicza. Poeta tu spędził tylko dwa lata swego dzieciństwa. Zaosie mocno zniszczone obecnie przez wojnę światową.

W Zaosiu na miejscu, gdzie był dom, w którym przebywał Mickiewicz, staraniem wojska został wystawiony skromny pomnik w kształcie obeliska.

ZBÓJSK, wieś nad Niemnem, pamiętna bitwą, stoczoną między wojskiem polskim pod wodzą generała Dembińskiego a Rosjanami pod dowództwem gen. Sawoyni 11 lipca 1831 r.

Dembiński po bitwie przestał w Zbójsku jeden dzień dla wypoczynku i pociągnął dalej do Wsielubia.

W 1923 r. zbudowano most drewniany przez Niemen dł. 300 m. i przez jezioro Czyżewskie dł. 60 m. oraz nasypano groblę dł. ok. 2 km.

Dziwnym zbiegiem okoliczności przy biciu pali i wytyczaniu drogi pod groblę natrafiono na dawne pale i na dawną drogą, prawdopodobnie pozostałe z przejścia wojsk polskich w 1831 r.

Myśl i plany polskiego inżyniera z przed stu laty zbiegła się prawie identycznie z myślą i planami polskich inżynierów obecnie budujących most i groblę.

ŻEMŁOSŁAW. Nazwę swą miejscowość otrzymała od możnej rodziny Żemłłów, którzy władali tą majątnością w XVII w. i początkach XVIII w. Następnie po kądzieli przeszedł do Paców. Od Paców kupili go Szczyttowie, potem przeszedł do Kieniewiczów, a w r. 1807 Antoni Kieniewicz, sędzia ziemski mozyrski, sprzedał całą tę majątność Jakóbowi Umiastowskiemu.

Najpiękniejsza ozdoba Żemłosławia — to pałac, przypominający pałac w Łazienkach, wybudowany przez Umiastowskich.

Pałac posiadał przed wojną b. bogaty księgozbiór cennych i nader rzadkich druków polskich. Obecnie cały majątek został ofiarowany przez właścicielkę hr. Umiastowską Uniwersytetowi Stefana Batorego w Wilnie.

ŻYROWICE. Jest tu głośny na całą Litwę kościół z d. monasterem Bazylianów. W dawnych czasach była tu rozległa puszcza, w której jak niesie podanie, pasterze odkryli 1480 r. na gruszy mały obraz Bogarodzicy, w tem miejscu właśnie gdzie dziś ołtarz jej poświęcony znajduje się w kościele. Aleksander Soltan, który te dobra otrzymał w nagrodę zasług od Kazimierza IV, wybudował tu kościół drewniany, który ozdobił i uposażył Jan Soltan marsz. słonimski, a po spaleniu zaczął nową cerkiew budować. Podanie zostało, że podczas pożaru obraz św. zniknąwszy z ołtarza, przeniósł się cudownie na wielki głaz granitowy. Kapłani miejscowi, przeprowadzili go z procesją tymcz. do domku na ten cel zbudowanego, a potem do kaplicy. Szerząca się reforma religijna pod koniec XVI w. przerwała na czas jakiś oddawanie

czci obrazowi cudownemu. Dopiero w 1613 r. wprowadzony zakon Bazylianów do Żyrowic, ożywił znowu to miejsce, które zaczęło słynąć cudownym obrazem Bogarodzicy. Przyczynił się do tego Józefat Kuncewicz. Cześć cudownego obrazu coraz się pomnażała, a liczni dobrodziej obdarzyli kościół znakomitemi ofiarami, zwłaszcza odznaczył się Lew Sapieha kanclerz W. L.

W 1644 r. Władysław IV odwiedził Żyrowice, Jan Kazimierz również odbył pobożną pielgrzymkę do Żyrowic. Podczas nieszczęść krajowych to miejsce uległo wielkiemu zniszczeniu w r. 1655 i zupełnie spalonym zostało. Po uspokojeniu kraju Bazylijanie znowu się zabudowali i wznowili nabożeństwa. Jan III z synem Jakóbem i August II zaszczylicili je swą bytnością. W 1730 r. odbyła się tu uroczystość koronacji cudownego obrazu. Przywieziono tu dwie korony pobłogosławione w Rzymie. Odtąd ściągaly jeszcze większe tłumy pobożnych z całej Litwy. Bazylijanie zaczęli utrzymywać szkoły i założyli drukarnię z której wychodziły znane powszechnie kantyczki żyrowickie.

Król Stanisław August zwiedzając Żyrowice 1784 r. uroczyście był przyjmowany przez zgromadzenie zakonne. W głównym kościele czyli cerkwi murowanej po lewej stronie w bocznym ołtarzu jest ów obraz cudowny P. Maryi, pod tytułem zaśniecia czyli Wniebowzięcia Bogarodzicy. Jest to mały jej wizerunek podługowaty, na kamieniu, a jak twierdzą, na jaspisie rżnięty. Prócz tego znajdują się w Żyrowicach trzy kaplice, z których pierwsza murowana, okrywa kamień ów, gdzie po spaleniu pierwszego kościoła miał się przenieść obraz cudowny. Druga ka-

plica także murowana, zowie się Kalwarją. Trzecia kaplica p. w. św. Jerzego z drzewa zbudowana, wznosi się na wzgórkę za miasteczkiem. Największa uroczystość kościelna w Żyrowicach odbywa się 15 sierpnia. W archiwum zakonnem zachowują księgę, w której zapisywane są ważniejsze zdarzenia miejscowe. Nazwanie cudownego obrazu N. M. P. Żyrowickiej, przeniesione zostało na początku 18 w., do innego obrazu Bogarodzicy, znajdującego się w Rzymie.

W dawnym klasztorze w 1924 r. została założona przez M. W. R. i O. P. średnia szkoła rolnicza z kursem trzyletnim.

Przy szkole czynne jest kółko rolnicze, zakłada się koło hodowlane i mleczarnia spółdzielcza. Szkoła posiada oborę rasy czerwono polskiej.

Ż D Z I Ę C I O Ł, (al. Dzieciół, Dzieciółki w dok. Zdzietel). Miasteczko nad. rz. Żdzieciółką wpadającą o 23 km. poniżej do Niemna.

Starożytna ta włość gospodarska zw. „dwór Zdzieczolo” nadaną została w 1498 r. przez W. Ks. Aleksandra Kniaziowi Konstantemu Ostrogskiemu hetmanowi z prawem założenia miasta.

W 1570 r. ks. Konstanty Wasil Ostrogski Wojewoda Kijowski fundował tu szpital przy kościele parafjalnym. Zapewne drogą wiana Z. od Ostrogskich przeszedł do Sapiehów którzy tu kościół parafjalny w 1646 r. na nowo przebudowali. Od Sapiehów Z. przeszedł do kniaziów Połubińskich, następnie do ks. Radziwiłłów.

W 1738 r. Mikołaj Faustyn Radziwiłł wprowadził tu zakon rochitów, którzy jednak niedługo przebywali. — Pod koniec XVIII w. ks. Radziwiłłówna wychodząc za Stanisława Sołtana, marszałka

nadwornego lit. wniosła Z. w ten dom. Za tych czasów zamek żdzieciolski pięknie odnowiono. Założono wówczas tu i ogród angielski. Za parkiem w zacisznym ustroniu, zw. „Chatki” pobudowano kilka pięknych pawilonów ozdobionych wewnątrz freskami malowanymi przez Norblina.

Ostatnim dziedzicem Z. był syn marszałka, Adam pułkownik wojsk polskich.

Po 1831 r. dobra te skonfiskowane zostały przez rząd rosyjski.

Z dawnych gmachów pozostały dotąd: zamek, niegdyś obronny zbudowany przez ks. Ostrogskich na pocz. XVI w., przerobiony na pałac przez Radziwiłłów w. XVIII nosi na sobie piętno panującego wówczas stylu. Za czasów rosyjskich mieściły się tam koszary wojskowe, obecnie znajduje się szkoła zawodowa żeńska.

Kościół katolicki parafjalny, pod wezwaniem Wniebowzięcia N. M. P. zbudowany z cegły w 1646 r. przez Kazimierza Lwa Sapiełę, podskarbiego W. Lit. — W 1743 r. wielki pożar zniszczył nie tylko m-ko ale i kościół z ołtarzami, aparatami, sprzętami kościelnymi, archiwum a nawet z nieboszczykami w podziemiach, oprócz samych ścian. Po tej klęsce w 1751 r. został odbudowany przez Mikołaja Faustyna Radziwiłła przy współudziale jego żony Barbary z Zawiszów, która była szczególniejszą dobrodziejką i protektorką tego kościoła.

Cerkiew prawosławna, parafjalna, drewniana niewielkich rozmiarów założeniem swoim sięga zapewne czasów ks. Ostrogskich.

W m-ku obecnie zbudowano w 1929 r. elektrownię miejską. Znajduje się tu również tartak i młyn parowy własność prywatna.

Nowogródka
(St. katedra, uszrakowawej — Nowogródka).

Wnioś i urzęd: Urząd Wojewódzki, ul. Siodłowska
Nr. 17. Irena Skarżewska, ul. Siodłowska, Starym. Poczta
towa, Wielki Rynek No. 1. Urząd powiatowostatogrodzki
ul. Sierakowska No. 3. Komisarz Policji powiatowej, ul.
Baryczki.

DANE INFORMACYJNE I ADRESY

DLA NOWOGRÓDKA ORAZ MIAST POWIATOWYCH
WOJEWÓDZTWA NOWOGRÓDZKIEGO

Stow. Powiatowa Kasa Komunalna, ul. Siodłowska
17a, Budynek Żydowski.

Biblioteki: Budynek miejski, ul. Kordecka, Budynek Katedry
religijnej, ul. Grodzka No. 4.

Prasa: „Luzak Nowogródka”, Redakcja i Adm. ul.
Młoda, ul. Jęgo Mała No. 7.

Arty: Kino Miejskie, ul. Grodzka No. 7. Kino
„Pogon”, Rynek, róg Kordecka.

Apteka Główna Szpitalna, ul. Siodłowska No. 30/32
Apteka Szpitalna, ul. Kordecka 52.

Apteka Apteka B-dzi Leczniczej, Wielki Rynek No. 1.
Apteka Opatowska i Ginzburga, Wielki Rynek.

Zawodowców: Tow. Przemysłowe Przemysłu Lekarskiego
i Bazar przy Tow. ul. Grodzka No. 1.

Hotels: Hotel Europejski, ul. Zamkowa No. 1, Hotel Hana-

Nowogródek

(St. kolei szerokotorowej — Nowojelnia).

Władze i urzędy: Urząd Wojewódzki, ul. Słonimska Nr. 17. Izba Skarbowa, ul. Słonimska. Starostwo Powiatowe, Wielki Rynek Nr. 1. Urząd pocztowo-telegraficzny, ul. Bazyljańska Nr. 3. Komisarjat Policji Państwowej, ul. Bazyljańska Nr. 6. Magistrat Miasta, ul. Korelicka.

Szkoły: Gimnazjum państwowe im. Adama Mickiewicza, ul. Korelicka. Gimnazjum białoruskie, Wielki Rynek. 3 szkoły powszechne.

Banki: Państwowa Kasa Komunalna, Kasa Spółdzielcza, Bank Żydowski.

Biblijoteki: B-ka miejska, ul. Korelicka, B-ka Kółek rolniczych, ul. Grodzieńska Nr. 6.

Prasa: „Życie Nowogródzkie”. Redakcja i Administracja, ul. 3-go Maja Nr. 1.

Kina: Kino Miejskie, ul. Grodzieńska Nr. 7, Kino „Pogoń”, Rynek, róg Korelickiej.

Szpitaly: Szpital Sejmikowy, ul. Słonimska Nr. 26/28, Szpital Żydowski, ul. Kościelna 52.

Apteki: Apteka B-ci Lejzerowskich, Wielki Rynek 8, Apteka Delatyckiego i Ginzburga, Wielki Rynek.

Towarzystwa: T-wo Popierania Przemysłu Ludowego i Bazar przy T-wie, ul. Grodzieńska Nr. 1.

Hotele: Hotel Europa, ul. Zamkowa Nr. 1, Hotel Han-

dłowy, ul. Kościelna Nr. 3, Hotel Italja, ul. Piłsudskiego Nr. 1, Hotel Szwajcarja, Góra Zamkowa Nr. 12.

Restauracje: Restaur. Ognisko, ul. Bazylińska Nr. 1, Lejpunera, Wielki Rynek Nr. 6, Borowskiego, ul. Zamkowa Nr. 10, Gospoda Ludowa, ul. Stonimska Nr. 2.

Cukiernie: Cukiernia Łukaszewicza, ul. Mickiewicza Nr. 1, Cukiernia Lewina, Wielki Rynek Nr. 6.

Autobusy: Przystanek autobusowy — Maneż (przy ul. 3-go Maja). Funkcjonują następujące linje autobusowe: 1) Nowogródek—Nowojelnia, 2) N-k—Baranowicze (przez Świtez—Horodyszcz—Stołowicze), 3) N-k—Lubez (przez Niehniewicze), 4) N-k—Iwje (przez Wsielub), 5) N-k—Lida (przez Hutę Szklaną „Niemen”), 6) N-k—Stolpce, 7) N-k—Nieśwież, 8) N-k—Stonim.

Cukiernia Centralna, ul. Szeptyckiego
Nr. 12.
Przystanek autobusowy, ul. Szeptyckiego
przy pomniku Nieświeżo-Łolajowa. Karawaj: 1) Barano-
wicz—Nowogródek (przez Stolowicze—Świtez), 2) Baro-
nowicz—Nieśwież (przez Stolowicze—Stonim
(przez Lubez), 4) Baranowicz—Stolowicze (przez Lubez),
5) Baranowicz—Stolowicze (przez Lubez),
6) Baranowicz—Stolowicze (przez Lubez).

Baranowicze

(przy kolei).

Władze i urzędy: Starostwo Powiatowe, ul. Narutowicza Nr. 55, Komisariat Policji Państwowej, ul. Nowogródzka, Magistrat Miasta, ul. Szeptyckiego Nr. 36.

Szkoły: Państwowe Gimnazjum im. T. Rejtana, ulica Szosowa, Prywatne Gimnazjum żeńskie, ulica Szosowa, Średnia Szkoła Budowlano-Drogowa, ul. Sucharowa Nr. 26, Średnia Szkoła Handlowa, ul. Senatorska, 5 szkół powszechnych.

Banki: Bank Polski, ul. Szeptyckiego, Bank Kupiecki, ul. Szeptyckiego Nr. 31.

Kino: Kino Apollo, ul. Prezydenta Narutowicza, Kino Kasino, ul. Pożarna.

Szpital: Szpital Miejski, ul. Narutowicza Nr. 5, Szpital Powiatowy, ul. Targowa Nr. 70, Przychodnie Sejmikowe.

Apteki: Apteka Bergmana, ul. Szeptyckiego, Apteka Miejska, ul. Szeptyckiego.

Hotele: Hotel Europa, ul. Wileńska, Hotel Bristol, ul. Mickiewicza Nr. 15, Hotel Warszawski, ul. Piłsudskiego Nr. 4, Hotel Wiktorja, ul. Mickiewicza Nr. 11, Hotel Wileński, ul. Wileńska Nr. 47.

Restauracje: Kasyno Urzędnicze, ul. Szeptyckiego Nr. 32, Klub Myśliwski, ul. Szosowa róg Mickiewicza Nr. 13.

Cukiernie: Cukiernia Centralna, ulica Szeptyckiego Nr. 36.

Autobusy: Przystanek autobusowy, ul. Szeptyckiego przy pomniku Nieznanego Żołnierza. Kursują: 1) Baranowicze—Nowogródek (przez Stołowicze—Świtez), 2) Baranowicze—Nieśwież (przez Snów), 3) Baranowicze—Słomim (przez Leśną), 4) Baranowicze—Lachowicze, 5) Baranowicze—Kleck, 6) Baranowicze—Mir (przez Żuchowice).

Autobusy: Przystanek autobusowy, plac Wyzwolenia.
Kursują: 1) Lida—Trawy, 2) Lida—Grodno
(przez Szarocznę—Skidel), 3) Lida—Nowogródek (przez
Hutę Szklaną „Niemen”), 4) Lida—Wilno (przez Sz-
czarki—Radun), 5) Lida—Wieliczka.

Lida

(przy kolei).

Władze i urzędy: Starostwo Powiatowe, ul. Suwalska Nr. 11, Urząd pocztowo-telegraficzny, ul. Suwalska Nr. 90, Komisariat Policji Państwowej, ul. Zamkowa róg Mickiewicza, Magistrat Miasta, ul. Suwalska Nr. 1.

Szkoły: Państwowe Gimnazjum męskie, pl. Falkowskiego (wygon), Szkoła Handlowa księży Pijarów, ul. Suwalska, Państwowa Szkoła Rzemieślnicza, ul. Suwalska, Szkoła Powszechna im. Prezydenta Narutowicza, pl. Falkowskiego (wygon).

Szpitaly: Szpital Państwowy, Wygon.

Apteki: Apteka Sejmikowa, ul. 17 Kwietnia, Apteka „Stara”, ul. Suwalska Nr. 41, Apteka Stukatora, ul. Suwalska.

Hotele: Grand Hotel, ul. Suwalska Nr. 9, Hotel Europa, ul. 3-go Maja Nr. 5, Hotel Dagmara, ul. Mickiewicza Nr. 39, Hotel Komercyjny, ul. Suwalska, Hotel Warszawski, ul. 3 Maja Nr. 7.

Restauracje: Na dworcu kolejowym czynna przez całą dobę, Restauracja Koło Polek, ul. Suwalska Nr. 13, Restauracja Bristol, ul. Suwalska Nr. 15.

Cukiernie: Cukiernia Amerykanka, ul. Suwalska Nr. 13, Cukiernia Krakowianka, ul. Suwalska Nr. 24.

Autobusy: Przystanek autobusowy, plac Wyzwolenia.
Kursują: 1) Lida—Iwje, 2) Lida—Traby, 3) Lida—Grodno (przez Szczuczyn—Skidel), 4) Lida—Nowogródek (przez Hutę Szklaną „Niemen”), 5) Lida—Wilno (przez Ejszyski—Raduń, 6) Lida—Wasiliszki.

Lida

Władze i urzędy: Starostwo Powiatowe, ul. Szewska Nr. 11, Urząd pocztowo-telegraficzny, ul. Szewska Nr. 30, Komisarjat Policji Państwowej, ul. Zamkowa przy Mickiewicza, Magistrat Miasta, ul. Szewska Nr. 1.

Szkoły: Państwowe Gimnazjum męskie, pl. Falkowski (wygón), Szkoła Handlowa królew. (pl. Falkowski (wygón)), Państwowa Szkoła Realna, ul. Szewska, Szkoła Powszechna im. Prezydenta Narutowicza, pl. Falkowski (wygón).

Szpital: Szpital Państwowy, Wygón.

Apteki: Apteka Sejmikowa, ul. 17 Kwiecista, Apteka „Stara”, ul. Szewska Nr. 41, Apteka Stukatur, pl. Szewska.

Hotele: Grand Hotel, ul. Szewska Nr. 9, Hotel Europa, ul. 3-go Maja Nr. 2, Hotel Dąmara, ul. Mickiewicza Nr. 20, Hotel Komarowy, ul. Szewska, Hotel Warszawa, ul. 3 Maja Nr. 7.

Restauracje: Na dworcu kolejowym czynna przez cały dzień, Restauracja Kółko Polek, ul. Szewska Nr. 13, Restauracja Bryłot, ul. Szewska Nr. 15.

Cukiernia: Cukiernia Amerykańska, ul. Szewska Nr. 13, Cukiernia Kiełkowska, ul. Szewska Nr. 24.

Kawowski, ul. Zamkowa 8, Grand Hotel, ul. Mostowa 40, Hotel Metropol, ul. Mostowa 33, Hotel Siewicki, ul. Studencka 3.

Restauracja: Restauracja Łutnia, ul. Studencka Nr. 2, Restauracja Janusiewicz, ul. Kościuszki, Restauracja Pilsudskiego, ul. Ułańska.

Slonim
(przy kolei).

Władze i urzędy: Starostwo Powiatowe, ul. Bernardyńska Nr. 56, telefon 2, Urząd pocztowo-telegraficzny, ul. Kościuszki Nr. 10, Komisarjat Policji Państwowej, ul. Kościelna Nr. 26, Zarząd Dróg Wodnych, ul. Ogińskiego Nr. 3, Magistrat Miasta, ul. Studencka Nr. 14.

Szkoły: Państwowe Gimnazjum koedukacyjne, ulica Ułańska Nr. 5, Państwowe Seminarjum Nauczycielskie (męskie), ul. 3 Maja Nr. 38, Prywatne Seminarjum Nauczycielskie (żeńskie), ul. Sienkiewicza Nr. 11, Prywatne Gimnazjum koedukacyjne Żydowskie, ul. Mickiewicza 14, 3 szkoły powszechne.

Banki: Bank Chrześcijański, ul. Mickiewicza 10, Bank Ludowy, ul. Kościuszki 6, Bank Kupiecki, ul. Mickiewicza 3, Kasa Spółdzielcza, pl. Handlowy 18, Komunalna Kasa Oszczędności, ul. Mickiewicza 14.

Biblioteki: Biblioteka przy gimnazjum państwowem, ul. Ułańska 5.

Kina: Kino Modern.

Szpital: Szpital Państwowy, ul. Piłsudskiego, Szpital Miejski, ul. Magistracka 16.

Apteki: Apteka „Zdrowie”, ul. 3 Maja 11, Apteka Strebjejski, pl. Rynkowy, Apteka Grodzieńskiego, ul. Pocztowa.

Hotele: Hotel Wiktorja, ul. Mickiewicza Nr. 3, Hotel

Krakowski, ul. Zamkowa 8, Grand Hotel, ul. Mostowa 40, Hotel Metropol, ul. Mostowa 32, Hotel Słowiański, ulica Studencka 3.

Restauracje: Restauracja Lutnia, ul. Studencka Nr. 9, Restauracja Jaculewicza, ul. Kościelna, Restauracja Picadilly, ul. Ułańska.

Cukiernie: Cukiernia Zalewskiego, ul. Paradna, Cukiernia Oaza, ul. Mostowa, Cukiernia Mirosława, ul. Bernardyńska.

Autobusy: Przystanek autobusowy, ul. Paradna. Kursują: 1) Słonim—Nowogródek, 2) Słonim—Dereczyn—Zelwa—Białystok, 3) Słonim—Różana, 4) Słonim—Albertyn, 5) Słonim—Baranowicze (przez Leśną), 6) Słonim—Żyrovice—Byeń.

Nieśwież

(st. kolejowa Horodziej).

Władze i urzędy: Starostwo Powiatowe, ul. Syrokomli Nr. 23, Urząd pocztowo - telegraficzny, ulica Studencka Nr. 16, Powiatowa Komenda Policji Państwowej, ul. Benedyktyńska Nr. 4, Magistrat Miasta, Ratusz, Zakład doświadczalny kultury rolnej, majątek Hanusowszczyzna.

Szkoły: Seminarjum Nauczycielskie, Zamek, Gimnazjum Państwowe, ul. Syrokomli Nr. 23.

Banki: Bank Chrześcijański, ul. Wileńska Nr. 6, Kasa Oszczędności, ul. Benedyktyńska Nr. 9.

Biblioteki: Biblioteka gimnazjalna, ul. Syrokomli 23, Biblioteka miejska, Ratusz.

Prasa: Tygodnik „Wspólna sprawa”, ulica Syrokomli Nr. 23.

Szpital: Szpital Powiatowy, ul. Słucka Nr. 45.

Apteki: Apteka Marji Aniszczyk, ulica Ratuszowa Nr. 14.

Zarząd ordynacji Nieświeskiej: Zamek.

Hotele: Hotel Warszawski, ul. Studencka, Hotel Europa, ul. Benedyktyńska Nr. 5, Hotel Wolsztejna, ulica Studencka.

Restauracje: Ognisko Urzędnicze, ul. Syrokomli 12.

Autobusy: Przystanek autobusowy na placu Rynkowym. Kursują: 1) Nieśwież—Horodziej, 2) Nieśwież—Mir—Nowogródek, 3) Nieśwież—Stołpce, 4) Nieśwież—Baranowicze (przez Lachowicze).

Taksówki na żądanie we wszystkich kierunkach.

Autobusy Przystanek autobusowy plac Rynkowy
Kursują: 1) Nieśwież—Horodziej, 2) Nieśwież—
Mir—Nowogródek, 3) Nieśwież—Stołpce—Kielce
4) Nieśwież—Stołpce—Rabiszewo—Lachowicze—
Baranowicze

Stołpce

(przy kolei)

Władze i urzędy: Starostwo Powiatowe — ul. Podgórna, Urząd Pocztwo-Telegraficzny — ul. Piłsudskiego, Komenda Powiatowa P. P. — Piłsudskiego 21, Urząd Pocztwo-Celny — Dworzec kolejowy, Magistrat miasta — ul. Piłsudskiego 30.

Szkoły: Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne — ul. Kolejowa, 7-mio klasowa publiczna szkoła powszechna — ul. Piłsudskiego, Inspektorat Szkolny, ul. Szpitalna.

Banki: Bank Ludowy Spółdzielczy — ul. Wileńska 14, Komunalna Kasa Oszczędności — ul. Piłsudskiego 7.

Szpitaly: Szpital państwowy — ul. Szpitalna.

Hotele: Europa — plac Kościelny 18 — telefon 45, Kantorowicza — plac Kościelny 39 — tel. 38, Kiwowicza — ul. Piłsudskiego 2 — tel. 27.

Restauracje: Reduta — ul. Redutowa — telefon 16, Dziadko — plac Kościelny, Restauracja na dworcu osobowym.

Cukiernie: Kantorowicza — plac Kościelny 39, tel. 38.

Sleeping: Międzynarodowe Towarzystwo wagonów sypialnych, Dworzec Kolejowy, telef. 42.

Autobusy: Przystanek autobusowy: plac Rynkowy
Kursują: 1) Stołpce — Nowogródek przez Mir — Turzec,
2) Stołpce — Nieśwież przez Howezną, 3) Stołpce — Kleck
przez Howezną — Nieśwież, 4) Stołpce — Rubieżewicze —
Iwieniec — Wołożyn, 5) Stołpce miasto — Stołpce dworzec.
Taksówki na żądanie we wszystkich kierunkach. Cena
przejazdu autobusem 10 gr. 1 km. od osoby. Cena prze-
jazdu taksówką 60 gr. 1 klm.



Wołożyn

(st. kol. Horodźki).

Władze i urzędy: Starostwo Powiatowe, Komenda Po-
wiatowa P. P., Magistrat miasta — ul. Zarzeczna.

Szkoły: 7-mio klasowa publiczna szkoła powszechna.

Banki: Kasa Komunalna, gmach Starostwa.

Kina: Jutrzenka — przy koszarach K. O. P.

Szpital: Szpital Sejmikowy — w pałacu Tyszkiewicza,
Ośrodek Zdrowia — ul. Mickiewicza.

Apteki: Głuchowskiego — ul. Wileńska.

Hotele: „Brudny” — ul. Wileńska, Kaganowicza —
ul. Wileńska.

Restauracje: Kasyno Urzędnicze — Kolonja Urzędnicza.

Autobusy: Przystanek autobusowy — plac Rynkowy.
Kursują: Wołożyn — Horodźki, Wołożyn — Iwieniec — Stołpce,
Wołożyn — Wiszniew — Bohdanów, Wołożyn — Wiszniew —
Holszany — Oszmiana — Wilno, Wołożyn — Raków — Rubieżewicze — Stołpce.

Szczuczyn

(st. kolejowa Różanka).

Władze i urzędy: Starostwo Powiatowe, Komenda Powiatowa Policji Państwowej, Rynek.

Szkoły: Państwowe Seminarjum Nauczycielskie, 7-mio klasowa szkoła powszechna.

Banki: Komunalna Kasa Oszczędności, Rynek.

Szpital: Szpital Sejmikowy.

Apteki: Apteka ks. Druckiej-Lubeckiej, pl. Rynkowy.

Restauracje: Kasyno Urzędnicze (Klub Towarzystki) pl. Rynkowy.

Autobusy: Przystanek autobusowy na Rynku. Kursują,
1) Szczuczyn — Lida, 2) Szczuczyn — Skidel — Grodno;
3) Szczuczyn — Lida — Raduń — Ejszyszki — Wilno.

Spis miejscowości

	Str.
Bohdanów	47
Baranowicze	47
Bieniakonie	48
Cyryn	48
Gojcieniszki	48
Horodziej	49
Horodyszcz	49
Iwje	50
Iwieniec	51
Kuszelew	52
Kromań	52
Korelicze	53
Koldyczew	55
Kleck	56
Kołpienica	58
Lida	58
Lachowicze	61
Lubcz	64
Łogumowicze	66
Mikołajów	66
Mołodów	66
Mir	66
Nowojelnia	68
Niehniewicze	68
Nieśwież	69
Niemen	78
Naliboki	80

	Str.
Obryna	80
Ostaszyn	80
Połoneczka	81
Rubieżewicze	82
Szczorse	82
Stolpce	83
Świtez	84
Stołowicze	87
Slonim	88
Synkowicze	91
Siniawka	91
Snów	91
Swojatywce	92
Sworotwa Wielka	92
Szczuczyn	93
Tuhanowicze	94
Turzec	94
Wołozyn	94
Walówka	95
Wiszniew	95
Wereskow	96
Worończa	96
Wsielub	97
Zadwieja	98
Zaosie	98
Zbójsk	98
Żemłosław	99
Żdzięciół	101

BIBLIOGRAFJA.

1. Baliński Michał i Lipiński Tymoteusz. Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym. 1846 r. Warszawa. Nakład i druk S. Orgelbranda.
2. Chłopiński Edward. Notatki z różnoczasowych podróży po kraju 1863 r.
3. Czernik Wandalin. Pamiętniki weterana 1864 r.
4. Jankowski Czesław Powiat Oszmiański.
5. Księga aktorów klasztorów Nowogródzkich 1730 r. (Rękopis).
6. Kurczewski Jan ks. Biskupstwo Wileńskie.
7. Kutrzeba Stanisław. Historia ustroju Polski w zarysie. Litwa. Lwów 1914 r.
8. Likowski X. Bp. Unja Brzeska. Księg. św. Wojciecha. Poznań—Warszawa 1907 r.
9. Mickiewicz Franciszek. Pamiętnik.
10. Nowogrodoker Kriegs—Zeitung.
11. Ocenocznaja tabel niedwizimomu gorodskomu imuszczestwu obywatielej goroda Nowogródka za 1862 god. (Rękopis).
12. Paprocki Bartosz. Herby rycerstwa polskiego zebrane i wydane r. 1584.
13. Pawłowski Edward. Wspomnienia. Nowogródek. Lwów 1887 r.
14. Rzewuski Henryk. Pamiętki Soplicy.
15. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich pod redakcją F. Sulimirskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego. Warszawa, 1881.

16. Statut litewski 1744 r.
17. Studnicki Wacław. Wileńskie źródła archiwalne. Rok 1863. Wyroki śmierci. Wilno 1923 r. Nakładem i drukiem Ludwika Chomińskiego w Wilnie.
18. Syrokomla Władysław. Niemen od źródeł do ujścia, Wilno 1861 r.
19. „Tekka Wileńska” wydawana przez Jana ze Śliwina Nr. 2 1858 r. Wilno.
20. „Wizyty Kościoła Parafjalnego Nowogródzkiego Gubernji Grodzieńskiej Powiatu i Dekanatu Nowogródzkiego z Roku 1818”. (Rękopis).
21. „Wizyty Kościoła Parafjalnego Nowogródzkiego Gubernji Grodzieńskiej Powiatu i Dekanatu Nowogródzkiego z Roku 1823”. (Rękopis).
22. Wołyniak. „Wiadomości o dominikanach prowincji litewskiej” Kraków, nakładem O.O. Dominikanów 1917 r.
23. Załęski Stanisław ks. Jezuici w Polsce.
24. Zbiór dawnych dyplomatów i aktów miast Mińskiej gubernji prawosławnych monasterów, cerkwi i w różnych sprawach. Mińsk w Gubiernskiej typografji 1848 r.
25. „Ziemia” miesięcznik Nr.Nr. 10, 11, 12—1925 „Nowogródzkie”.
26. Wiadomość historyczna o Kościele i Plebanji Wsielubskiej (rękopis. ok. 1800 r.).
27. Archiw Wilenskaho Generala Gubernatora wydawajemyj Andrejem Engelem, tom wtorej, czast pierwaja. Wilna 1870 goda.
28. Album pamiątkowe Adama Mickiewicza, wyd. Władysław Piast, Lwów, księgarnia H. Altenberga 1889 r.
29. K. Karpowicz. Świtez, jako rezerwat, „Ochrona Przyrody”, zeszyt 6, 1926 r.

JAN BUŁHAK

ARTYSTA FOTOGRAF

WILNO, UL. JAGIEŁOŃSKA 8.

Order Odrodzenia Polski za twórczość artystyczną i propagandę zagraniczną. Medale złote: Wilno 1913, Poznań 1923, Wilno 1924. Medal srebrny: Budapeszt 1927. Medale brązowe: Paryż 1923, Ottawa 1927, Bruksela 1911, Madryt 1927, Saragosa 1927. Nagrody Turyn 1927, Gijon (Hiszpanja) 1927, Lucerna 1927. Dyplomy honorowe: Antwerpja 1911, Lwów 1926, Ryga 1927, Talin 1926, Warszawa 1912, Odesa 1914, Bandoeng (Jawa) 1925, Saragosa 1926, Mińsk 1912, Nottingham 1927.

PRACOWNIA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ :: PORTRETY :: REPRODUKCJE Z DZIEŁ SZTUKI, Z DRUKÓW, MAP I PLANÓW :: PRZEŻROCZA :: 7000 WIDOKÓW WILNA :: 2500 WIDOKÓW DWORÓW POLSKICH :: ZAMÓWIENIA NA WYKONANIE ALBUMÓW DWORÓW, KRAJOBRAZÓW, ARCHITEKTURY NA OBSZARZE CAŁEJ POLSKI

PROSPEKTY NA ŻĄDANIE

WILEŃSKIE TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW FOTOGRAFJI

WILNO
UL. JAGIELLOŃSKA 8
M. 21

ISTNIEJE OD ROKU 1927-GO
LICZY OKOŁO 100-u CZŁONKÓW

URZĄDZIŁO DWIE WYSTAWY
FOTOGRAFIKI POLSKIEJ I JEDEN
SALON MIĘDZYNARODOWY

ZORGANIZOWAŁO DWIE SERJE
KURSÓW FOTOGRAFICZNYCH
DLA POCZĄTKUJĄCYCH I CYKL
ODCZYTÓW W RADJO
DLA DOŚWIADCZONYCH

OD JESIENI 1931 R. W LOKALU
WŁASNYM PRZY ULICY ADAMA
MICKIEWICZA 15 M. 9

INFORMACJI UDZIELAJĄ.

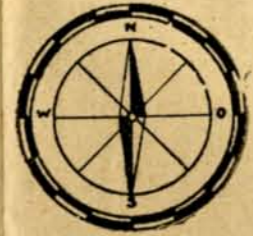
PREZES
J. BULHAK

SEKRETARZ
E. ZDANOWSKI



MAPA TURYSTYCZNA WOJEWÓDZTWA NOWOGRÓDZKIEGO

PODZIAŁ KP 1:600000



B I A Ł O S T O C H I
J O M

A
J
S
O
R

W O J E W Ó D Z T W O P O L E S K I E

- LEGENDA**
- SZLAKI TURYSTYCZNE
 - I. II. M** NUMERACJA SZLAKÓW
 - DROGI BITE
 - DROGI GRUNTOWE
 - KOLEJ DWUTOROWA
 - KOLEJ JEDNOTOROWA
 - KOLEJ WĄSKOTOROWA
 - RZĘKI I JEZIORA
 - NOWOGRÓDEK MIASTO WOJEWÓDZKIE
 - NIESWIEZ MIASTA POWIATOWE
 - GRANICE WOJEWÓDZTWA
 - GRANICE POWIATÓW
 - LITERA M OZNACZA SZLAK MICKIEWICZOWSKI.



MAPĘ SPORZĄDZIŁ RYSOWNIK DYP. ROB. PUBL.
W NOWOGRODZIE *F. F. F.*